

Ilustrowany Kurjer Codzienny R21, nr 333 z dnia 8 grudnia 1930 r.

<https://polona.pl/item/ilustrowany-kurier-codzienny-r-21-nr-333-8-grudnia-1930,Njk5MzI2MDM/0/#info:metadata>

Dzisiejszy numer zawiera 32 strony
LITERA

kosztuje 35 groszy, gdyż obejmuje: a) KURIER
LNY DODATEK TYGODNIOWY, ilustr. fotograficznie

Cena nume
w Krakow.
na prowinc

WARSZAWA 12.12.30.

Wydanie: F E D

Pr. Min. Wym. i Ośw. Publ.
depart. IV. Biblioteka Narod.

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Krakowie bez odosobnienia zł. 7.—
W Krakowie z odosobnieniem zł. 7.60
Na prowincji zł. 7.60
Zagranicą zł. 11.50

ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY

Rekopisów nie zwraca się.
Listy należy adresować do Redakcji, a nie do
współpracowników.
Tel. 150-60. Główna dzienne od godz. 8 do 22.
Tel. 150-60, 150-61, 150-62, 150-63, 150-64, 150-65, 150-66
czynie od 22 godz. do 8 (numery nocne).

Założyciel i Naczelny Redaktor Marjan Dąbrowski.

Kraków, Włocławek L. 1.

Naczelny Redaktor przyjmuje:
w poniedziałki i soboty od godz. 1—2 popołudniu

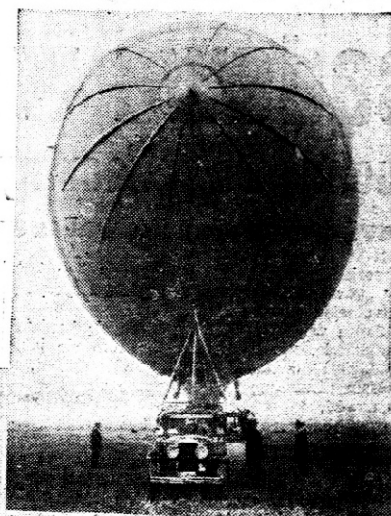
Konto żyrowe: Dom bankowy A. Holzer — Kraków.
Konto czekowe Nr. 140 725 (Warszawa), 400 200 (Kraków).

XXI. Kraków, poniedziałek 8. grudnia 1930. Nr. 333.

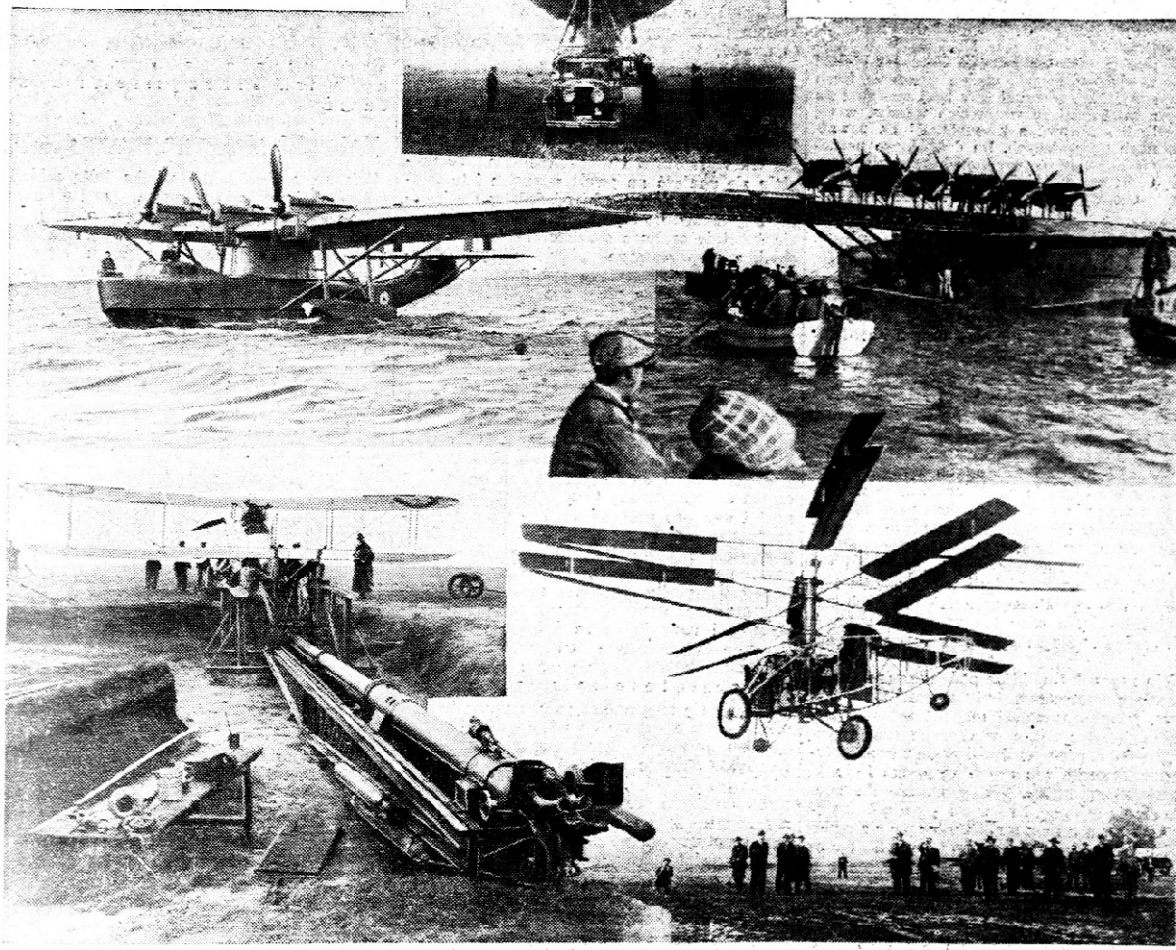
Dzisiaj o g. 10 rano otwarcie I. w Polsce Sztucznego Toru Łyżwiarzkiego w Katowicach
Wszyscy na tor! 5:64k Wszyscy na tor!

Zwycięski pochód człowieka w walce z przestworzem.

Niemal każdy dzień przynosi nam wiadomości o nowych zdobyczach człowieka w walce z przestworzem. Obecne wynalazki w tej dziedzinie nie są jeszcze ostatnim wyrazem wynalazczości ludzkiej, go ducha, niemniej jednak imponują swą sprawnością i ogromem. Na zdjęciach naszych widzimy u góry, że samochód może służyć jako ruchomy nasz kotwiczny dla małych balonów sterowych, co znacznie zwiększyło ich promień działania. Próba dokonano na lotnisku w Waszyngtonie (St. Zj. A. P.). Na lewo u góry mamy fotografię największego obecnie na świecie angielskiego hy-



droplanu bojowego służącego do rzucania bomb. Na prawo słynny, ale obecnie okaleczony wskutek pożaru niemiecki D. O. X. Na fotografii widać spalone onegdy skrzydło tego hydroplanu. Na lewo u dołu próba na lotnisku w Ferryborough w Anglii z obrotową hydrauliczną katapultą do wyrzucania samolotów w powietrze; wreszcie na prawo u dołu zdjęcie dokonane z nowym autoliro-aeroplanem, skonstruowanym przez słynnego inżyniera hiszpańskiego Cierva, twórcy helikoptera startującego pionowo w górę.



Zegarek na całe życie.

OBLIGACJE BUDOWLANE BEZPŁATNIE!

Każdy może uzyskać za pośrednictwem naszego banku obligacje Państw. 3% Poż. Budowlanej, dające posiadaczowi ogromne szanse wzbogacenia się — zupełnie bezpłatnie. — Prospekt wysyła się na każde żądanie. 5453k
Adresować: Kraków, Włocławek L. 1, Ilustr. Kurjer Codz. dla „Banku”.

ZADAJCIE tylko polskie
uznanych za najlepsze
OSTRZY DO GOLENI
Odmienione Złotym Medalem
na Wystawie we Florencji.



Anglja zmienia ordynację wyborczą. Co to oznacza dla niej i dla świata?

Kraków, 7 grudnia. system dwupartyjny, który do niedawna ko-
lejno Anglię rządziły. Ordynacja ta nie zna-
mianowicie większości absolutnej, lecz tylko
t. zw. „względnej” z tego prostego powodu, że
przy istnieniu dwóch tylko partyj większość
jednej jest zawsze absolutną.

Ale cała rzecz zmieniła się, gdy na scenie politycznej pojawiła się trzecia silna partja robotnicza. Wtedy bez wyraźnego postanowienia, że mandat uzyskuje tylko większość absolutna oddanych głosów, zaczęło coraz częściej powtarzać się zjawisko, że Anglię rządziła nie większość, lecz mniejszość.

Jest to całkiem jasne. Jeżeli np. w okręgu wyborczym konserwatyści dostali 1000 głosów, a liberali i laburzyści po 999, to według nieznającej absolutnej większości ordynacji wyborczej, mandat dostawał konserwatysta, czyli że 1000 głosów konserwatystów stawało się silniejszymi, niż 1998 głosów liberalnych i robotniczych.

Wszystkie też większości parlamentarne, które wyszły z powojennych wyborów, kiedy to najmłodsza partja robotnicza doszła już do wielkiej siły, były mniejszościami pod względem liczby sebranych na nie głosów. W poprzednim parlamencie konserwatyści np. mieli blisko 150 głosów większości, podczas gdy liczba głosów konserwatywnych była o przeszło 7 milionów mniejsza, niż suma głosów sebranych przez dwie inne partje. W ostat-

Akademia Górnicza w Krakowie otwiera rok akademicki we własnym gmachu

Kraków, 7 grudnia.
W kraju takim jak Polska, którego główne bogactwo obok plodów roli, drzewa i ropy naftowej wyczerpa się na węglu kamiennym, znaczenie Akademii Górniczej, która kształci przyszłych pracowników na polu kopalnictwa i inżynierii górniczej oraz hutniczej posiada olbrzymie znaczenie. Przed wojną Polacy pragnęli kształcić się w naukach górniczych i hutniczych musieli wyjeżdżać na wschód do Leoben, Freibergu, Petersburga, czy Pribrama. To też Polska zatroszczyła się już w r. 1919 o to, ażeby w centrum uniwersyteckim Krakowie stworzyć Akademię Górniczą, która by zatrzymała element studencki w kraju i stworzyła podwaliny pod rozwój polskiej wiedzy górniczej i hutniczej.

Dlaczego Akademia Górnicza „osiedliła się” w Krakowie, a nie jak to chcieli niektórzy w Zagłębiu górnolaskim? Przedewszystkiem dlatego, że Kraków jest środowiskiem uniwersyteckim o prastarych tradycjach, które stwarza atmosferę kultury i spokoju, potrzebną w latach studiów. Nie chodzi przecież o to, ażeby młody student górniczy zdobywał wiadomości z zakresu swego fachu, ale także i to, aby był on otoczony atmosferą starożytności, ażeby współżył w atmosferze nauki. Te względy, jak i wzgląd na odległość Krakowa od granic przeważnie niewątpliwie w ostatecznym ukształtowaniu się Akademii Górniczej w Krakowie.

Inauguracja roku akademickiego 1930/31 posiadała dlań wielkie znaczenie, że odbyła się ona poraz pierwszy w gmachu własnym Akademii Górniczej, który połączony blokiem wznosił się na Alei Mickiewicza w tej stronie miasta, która w przyszłości będzie niosła „miastem uniwersyteckim” Krakowa. W r. 1923 położono kamień węgielny pod gmach Akademii, a po dziś dzień nie jest ona jeszcze wykończona, świeci jeszcze czerwona cegła niewyprawionych murów, a dostęp do niej znajduje się z boku, a nie od frontu. Pospiesznie wykończą się roboty koło bram wejściowych, koło hallu, który będzie niezwykle obszerny i piękny — w studium wykarczowania znajdują się także niektóre pracownie w głównym trzonie gmachu, podczas gdy południowe i północne skrzydła są już oddane do użytku.

Od dnia 1 maja 1919 r., kiedy ówczesny naczelnik państwa mianował pierwszych profesorów Akademii Górniczej, najusilniejszym dążeniem tej pierwszej kadry pracowników, jak i późniejszych profesorów było zagospodarowanie się we własnym gmachu. Tymczasem musiano korzystać z uprzejmości m. Krakowa, które ofiarowało bezpłatnie lokale przy ul. Loretańskiej i przy ul. Smoleńsk — część pracowni i to doskonale obecnie wykwalifikowanych znajduje się dalej na Podgórzu. Takie roz-

strzelenie pracowni było niezwykle niepomysłne, gdyż zmuszało studenta do jeżdżenia z jednego krańca miasta na drugi.

Obecnie skończyły się te czasy prowizorium.

sób austriacki, który polegał na tem, że z chwilą gdy gmach oddawano do użytku, już był zaciągnięty. Gmach nasz stawiany jest według wzorów amerykańskich, a przeto korzystaliśmy z do-



Senat Akademii górniczej, rektor Henryk Korwin Krukowski (1), prorektor inż. Stanisław Skoczylas (2) i dwaj dziekani.

Gmach stawiany przez inż. Krzyżanowskiego przed stawia się imponującą i budzi podziw wszystkich zwiedzających nie tylko Polaków, ale i obcych. Dzięki niezwyklej uprzejmości pierwszego rektora Akademii Górniczej prof. dr. Hoborskiego miał sposobność przedstawić naszego pisarza zwiedzić wielki gmach Akademii od dachu aż do podziemi. Uderza w oczy ogromna planowość i celowość, oraz wyszukanie miejsca „Nie budowaliśmy naszego gmachu — mówi prof. Hoborski — na spo-

świadczeń i urządzeń wszystkich europejskich akademii górniczych. W gmachu naszym znajduje się wielka sala gimnastyczna, z której korzystają nasi słuchacze. Już dziś otwarta jest sala szermierza, jedyna tego rodzaju w Krakowie. Lokale stowarzyszeń studenckich znajdują odogodne pomieszczenia, nie brak będzie przyszości, wszelkich urządzeń, jakie posiadają najlepsze wszechszkoły europejskie”.

Istotnie. Zwiedzając gmach Akademii przekonu-

MEBLE luksusowe i skromne poleca firma:
Zjednoczeni Stolarze i Tapisarzy
Kraków, Rynek gł. L. 9.



Jest tylko jedna plama na tym obrazie: brak kredytów. Każdy z kierowników zakładu każdy z asystentów kładzie swoje pełne dumy opowiadanie smutnym rozłożeniem rąk „Brak nam kredytów, ażeby wszystko porządnie urządzić”. Dawniej te kredyty na urządzenia wewnętrzne wynosiły 15.000 miesięcznie, dzisiaj zredukowano je do 3.000 zł.

Urystość inauguracji roku akademickiego 1930-31 odbyła się dnia 6 bm. o godz. 11 nie w auli, która jest jeszcze niewykończona, ale w wielkiej sali rysunkowej, pięknie przybranej na tę uroczystość. Na podium zasiadł senat Akademii Górniczej, w pierwszych rzędach krzesła przedstawicieli duchowieństwa, władz, miasta, województwa, nauki i przemysłu. Jako pierwszy przemówił rektor Akademii Górniczej, prof. inż. Henryk Korwin-Krukowski, który wyraził radość, że Akademia Górnicza nareszcie znajduje się we własnych murach. Z chwilą, kiedy wykończy się hall arkadowy i aulę, naco przeznaczono zrazu

PIJ CIE PIWO OKOCIMSKIE ZNAKOMITE

Eryk Marja Remarque.

DROGA POWROTNA.

Przełożył

LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Copyright by U. Feature Syndicate.
Przedruk, nawet w wyjątkach, wzbroniony.

Tylko dzieci towarzyszą nam. Prowadzimy je za rękę, a one biegają koło nas. Obdarzamy je troszką zjedzonej czekolady, bo część czekolady chcemy oczywiście przynieść do domu. Bethke wziął małą dziewczynkę na ręce. Ciągnie go za wąsy i pęka ze śmiechu, bo Adolf wykrzykiwał się strasznie. Małe piastki tłuką go po twarzy. Chwyta jedną i pokazuje mi. Dziecko poczyni płakać, gdy Adolf przestał się wykrzykiwać; próbuje je uspokoić, ale ono beczy i drze się coraz głośniejszym głosem i Adolf musi je postawić na ziemi.

— Ano zrobiono z nas straszdyła na dzieci — mruczy Kossol.

— Boją się naszych mord z rówów strzeleckich. Przejmują ich strachem — tłumaczy mu Willy.

— Chyba twojej się boją, ty rudy diable — odpięła Kossol, który podobnie jak Willy nigdy nie zapomniał języka w gębę.

— Cuchniemy krwią, w tem rzecz! — mówi Ludwik Breyer tonem znudzonym.

— No to będziemy się musieli raz wykopać — dorzuca Jupp. Wtedy dziewczyny się obla-kawia.

— Ach to nie tylko o samą kąpiel chodzi — powiada Ludwik z zadumą.

— Pospiesznie ciągnijmy dalej. Inaczej wybiorą nam sobie powrót do ojczyzny po tyłu la-tach na froncie. Zdawało nam się, że ludzie będą na nas czekać. Ale teraz widzimy, że tu

każdy już tylko sobą jest zajęty. Wszystko szło i idzie swoim trybem, prawie jakbyśmy byli niepotrzebni. Owa wieś to wprawdzie nie całe Niemcy, niemniej złość ścisła nam gardło i jakiś cień nas mroczy i powstaje w nas dziwne przeczuć.

Wozy mijają nas z turkotem, woźnice krzyczą, ten i ów przechodzień rzucił na nas okiem i spieszy dalej w ślad swoich myśli i kłopotów. Z wieży kościelnej bije zegar, a wiatr owiewa nas wilgotnym tchnieniem. Tylko jakaś stara kobieta z chustką na głowie biegnie niestrudzona wzdłuż naszych szeregów i niepewnym głosem pyta o niejakiego Erharda Schmidta.

Przypominam sobie kantyny w pozycjach na tył. I tam było wcale przyjemnie, gdy lampy lekko się chwiały w takt dalekiego dudnienia frontu i gdy się wiedziało, że będzie można noc przespać względnie spokojnie, oczywiście nie biorąc pod uwagę bomb lotniczych. Ale to jest przecież inaczej.

Stodkie, ciężkie wino szumi w głowie, dziewczęta kręcą się w tańcu, muzyka rżnie od ucha, a w kacie siedzimy gromadą, z Adolfem Bethke w pośrodku. „Dzieci — powiada — jutro, albo pojutrze jesteśmy znowu w do mu... Dzieci, dzieci, moja żona — już dziecię miesiąc minęło”.

Nachyliam się nad stołem i gadam z Walentynem Laherem, który krytycznym wzrokiem lustruje dziewczęta. Jakaś blondyna mizdrzy się do niego, ale mało na nią zważa. W bluzie coś mnie gniecie, gdy opieram się o kraj stołu Macam ręką. Jest to zegarek Westlinga. Mam go oddać jego żonie. Był on jednym z ostatnich, którzy padli. Jakże to już dalekie czasy!

Jupp zawładnął najkorpuulentniejszą damą. Tańczy jak polamany. Grubą łapę położył na tegim zadzie dziewczyny i gra palcami jak na fortepianie. Ona parska mu śmiechem w twarz, a on rozpłata się coraz bardziej. Wreszcie w tanecznych podrygach zmierzają ku drzwiom i nikną za nim.

W kilka minut później wychodzę z izby i szukam najbliższego kąta, ale tam stoi już

Ale nie tyle wino uderza nam do głowy, ilu-

dziewczęta, niezwykle rarytas dla nas. Zmienili się od południa, śmieją się i nie certylają. A może to inne dziewczęta? Dziewcząt nie oglądaliśmy oddawna na oczy.

Zrazu jesteśmy pożałdliwi i onieśmieleni zarazem. Nie wiemy, jak się do nich zabierać, bo tam zapomnieliśmy tego wszystkiego. Ale niebawem Ferdynand Kossol puszcza się w tańc z jedną dziewczyną, wypasioną dziopą z po-tężnymi balkonami, któreby były dobrą podpórka dla karabinu. A inni idą za jego przykładem.

Przypominam sobie kantyny w pozycjach na tył. I tam było wcale przyjemnie, gdy lampy lekko się chwiały w takt dalekiego dudnienia frontu i gdy się wiedziało, że będzie można noc przespać względnie spokojnie, oczywiście nie biorąc pod uwagę bomb lotniczych. Ale to jest przecież inaczej.

Stodkie, ciężkie wino szumi w głowie, dziewczęta kręcą się w tańcu, muzyka rżnie od ucha, a w kacie siedzimy gromadą, z Adolfem Bethke w pośrodku. „Dzieci — powiada — jutro, albo pojutrze jesteśmy znowu w do mu... Dzieci, dzieci, moja żona — już dziecię miesiąc minęło”.

Nachyliam się nad stołem i gadam z Walentynem Laherem, który krytycznym wzrokiem lustruje dziewczęta. Jakaś blondyna mizdrzy się do niego, ale mało na nią zważa. W bluzie coś mnie gniecie, gdy opieram się o kraj stołu Macam ręką. Jest to zegarek Westlinga. Mam go oddać jego żonie. Był on jednym z ostatnich, którzy padli. Jakże to już dalekie czasy!

Jupp zawładnął najkorpuulentniejszą damą. Tańczy jak polamany. Grubą łapę położył na tegim zadzie dziewczyny i gra palcami jak na fortepianie. Ona parska mu śmiechem w twarz, a on rozpłata się coraz bardziej. Wreszcie w tanecznych podrygach zmierzają ku drzwiom i nikną za nim.

W kilka minut później wychodzę z izby i szukam najbliższego kąta, ale tam stoi już

spocony podoficer z dziewczyną. Leżą do ogrodu i mam właśnie zacząć, aż tu nagle za mną coś gruchnęło. Odwracam się i widzę, jak Jupp z tą grubą tarząją się po ziemi. Zakłaniali się na stole ogrodowym. Gruba pomstuje, gdy mnie ujrzała i pokazuje mi język. Jupp kłnie. Gubię się czempredziej w krzakach i nadeptuję czyjąś rękę. Przekięta noc!

— Nie umiesz nóg stawiać, bydlaku? — ryczy jakiś bas.

— Skądże nam wiedzieć, że ty glisto tu leżysz — odpowiadam i wreszcie znajduję kąt spokojny.

Chłodny wiaterek, miły po zaduchu tam w izbie, ciemne szczyty dachów, altany, spokój i cichy plusk, gdy wreszcie dają sobie folę.

Albert nadchodzi i staje obok mnie. Księżyc świeci. Szczęmy szczerem srebrem.

„Człowieku, co?” To już na serio? — powiada Albert.

Przytakuję. Jeszcze przez chwilę patrzymy na księżyc. Drzewa, noc, cichy świat, uratowani, ocaleni. Tu stał tak cicho, zamiast tam gnić w ziemi! Nie pyszna to rzecz?

— Koniec świętstwa? co, Albercie?

— Psiakrew, koniec, Ernście!

Chichoty i szamotanina za nami. Dziewczęta piszczą w krzakach i cichną. Noc jest jak burza, naładowana gorącą buchającego życia, które się dziko i szybko rozpala.

Ktoś stęka w ogrodzie. Cichot odpowiada. Jakieś cienie złażą z wyrku szopy na siano. Coś majaczy na drabinie. Mężczyzna tuli głowę, jak szalenie w spódnicę dziewczyny i coś belkota. Ona śmieje się chrapliwym głosem, który, jak zgrzebiło drapie nerwy. Ciarki przechodzą mi po grzbiecie. Jak to blisko jedno drugiego, wczoraj i dziś, śmierć i życie.

Tjaden wychodzi z ciemnego ogrodu. Pot spływa mu z czoła, twarz świeci radością. „Dzieci, teraz przynajmniej wie człowiek, że żyje” — powiada i zapina bluzę.

C. d. n.

1. edyt rządowy 500.000 zł., później jednak obcięto na skutek kompromisu budżetu — Akademia będzie już zupełnie zdolna do normalnego toku pracy. Biblioteka Akademii, która liczy obecnie ponad 10.000 tomów, zbudowana została według najnowszych wzorów amerykańskich, posiada najnowocześniejsze urządzenia półkowe, które można podnosić, dowolnie skracać itd.

W sprawozdaniu swym z działalności w roku ub. p. prof. inż. Stanisław Skocymas przedstawił wyniki pracy. Hość słuchaczy w roku ubiegłym wynosiła 541, w tym 365 na wydziale górniczym, a 176 na wydziale hutniczym. 95 proc. studentów było narodowości polskiej. Akademia Górnicza korzystała z subwencji górnośląskiego przemysłu górniczego, który przeznaczył 120.000 zł. na laboratoria, dalej zasilków rady przemysłu dąbrowskiego, który subwencjonował budowę bursy górniczej dla 200 studentów. W ten sposób dawne bursy na Wawelu i OO. Augustynów będą mogły być zlikwidowane.

Życie studenckie rozwijało się nader pomyślnie, zarówno w Bratniej Pomocy, jak w wydziale aprowizacyjnym, który prowadził kuchnię studencką w sekcji przemysłowej i sportowej. Do tychczas Akademia Górnicza wypuściła 285 dyplomowanych inżynierów, którzy zasilą nasz przemysł górniczy.

Szereg instytucji rządowych i prywatnych udzielał stypendiów dla studentów, poczynając od min. W. R. i O. P., a skończywszy na prywatnych przedsiębiorstwach, jak zakłady Gieschego. W roku ubiegłym opublikowano około 50 prac naukowych, w językach polskim, niemieckim i francuskim.

Na zakończenie odbył się wykład inauguracyjny prof. dr. Jana Krauzego pt.: „O twórczości konstytucyjnej”, w którym określił zadania i cele pracy inżynierskiej, pojętej jako praca istotnie twórcza.

Nowość!
POMPA STUDZIENNA
Patentu Inż. Dominika Nr. 24781, znak użytkowy Nr. 3495.
1) PORUSZANA DOWOLNIE, t. j. ręcznie, motorem, kółkami lub wiatrakami.
2) ŁOŻYSKA KULOWE powodują wydobywanie wody silną jedyną człowieka z głębokich studni i tłoczenia jej do zbiorników na znacznej wysokości.
3) WYDAJNOŚĆ od 3.000 l. wody na godzinę.
4) PRACUJE BEZ PRZERWY MINIMUM LAT 5.
5) CENY umiarkowane, dogodna warunki płatności.
6) Liczne podziękowania. — List pochwalny z P. W. K. Poznania. — Szeregowych informacji i projektów dostarcza bezpłatnie firmom.
Przedsiębiorstwo wierceń studni i wytwórni pomp
FR. DOMINIK
LWÓW, UL. 25-GO LISTOPADA L. 37. — TEL. 1533.

INSTYTUT RENTGENOLOGICZNY
...dla diagnostyki i terapii
Dra med. D. BERGERA
b. lekarza Instytutu Radiologicznego kliniki chirurgii w Krakowie i Berlinie. 5311k
NOWY SACZ, ul. Szwedzka 7.

GRYPA, INFLUENCJA
Tabletki Togal są niezwykle skutecznym środkiem przeciwko grypie, influencji i wszelkiego rodzaju przebieganiom. Po zażyciu TOGALU w stadium początkowym znikają natychmiast chorobliwe objawy. Według rejentałnego poświadczenia przeszło 6000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla skuteczności działania TOGALU. Nabyć można we wszystkich aptekach Nr. reg. 1364.
Cena 21. 2.— 5530k

MEBLE NA RATY 80
I. NATOWICZ Dietłowska obok P. K. O.

W. RAORT.

O zakłamaniu poetyckim

Zdaleka, z bardzo daleka oglądam sobie wyczerpy naszych współczesnych poetów. Czytam młodych, czytam starych, czytam najmłodszych, patentowanych i „rokujących nadzieje na przyszłość” i jestem bardzo zadowolony, że w osmańskiej wiosnie życia zsiadłem z Pegaza i przegnałem go na ctery wiatry. Bydło myrdnęło tylko ogonem, wierzeźno zadzielił kopytami i pognało szukać sobie innego — jak to mówią we Lwowie — frajera.

Od tej chwili przestałem robić w poezji (a robiłem, jak Boga kocham!) i nie mogę się skrzyżić. Tych kilkadziesiąt tysięcy dolarów, które uculalem sobie z pisania prozy, wystarcza na moje skromne potrzeby. Jeśli jednak zabieram głos i pragnę się wypowiedzieć w kilku zdaniach o poezji i poetach współczesnych, to czynię to nie dlatego, jakbym się interesował poezją, ale dlatego, że mi się kieszki przeobrażają przy czytaniu tych poezji. Nie tylko dlatego, że poezje te są złe, flakowate, oleiste, nudne, czy grzofańskie, ale z powodu ich stuprocentowego zakłamania. Zakłamanie w współczesnej poezji i w wierszowaniu w Polsce jest tak straszliwe, że gdybym sam nie był mistrzem w kłamaniu, to wezwałbym prokuratora na pomoc.

Z każdego rymu, z każdego asonansu, metafory, zdania, czy słowa, wygląda barbarzyne i bezkryście widmo Zakłamania. Wczytasz się w te wiersze, to nim się spozostreżesz, już zakłamanie owinięło ci łeb w miękki oprzęd zidjocenia. Zaczadziło się, ogłuszyło, polecało do wymiotów i wyprężyło ci flaki tępym kozikiem. Letysz na otomanie i jęczysz, trzymając w kurczowo zacisnię-

Uroczystość 80-lecia Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie.

Kraków, 5 grudnia.
(—) Uroczysty obchód 80-lecia Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie rozpoczął się solennym nabożeństwem, odprawionym w kościele Mariackim przez ks. infułata Kutnowskiego o godz. 10-tej przed południem. Na nabożeństwie byli obecni liczni przedstawiciele władz państwowych — centralnych i miejskich, wojskowych, oraz delegaci organizacji przemysłowych Krakowa i całego okręgu Izby krakowskiej.



Wielka sala w Izbie handlowo przem. w Krakowie. Przemawia min. Klarnier (1), stoi prez. Epstein (2), wiceprez. Kulakowski (3), dyr. H. Mianowski (4).

Po nabożeństwie uczestnicy obchodu zebrał się w odświętnie przybranej sali posiedzenia Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie, przy ul. Długiej 1. Pierwsze rzędy foteli zajęli: wicepremier przemysłu i handlu p. Doleżał, wicepremier skarbu p. Starzyński, dyr. departamentu szkolnictwa zawodowego w min. oświaty p. Jarniński w imieniu ministra Czerwńskiego, dalej ks. metropolita Sapieha, wicewojewoda krakowski p. Mikos, prezydent miasta senator Rolle, zastępca dowódcy O. K. plk. Bolesławicz, konsulowie obcych państw, naczelnicy urzędów i władz krakowskich, prezydium Związku Izb przemysłowo-handlowych z prezesem b. min. Klarnierem na czele, reprezentant Państwowego Instytutu Ekspertowego p. Turski, dalej delegaci Izby przemysłowo-handlowej z całego Polski, radcowie Izby krakowskiej, posłowie i senatorowie i t. d.

Za stołem przydługim, udekorowanym kwiatami białoczerwonymi, zasiadli: prezes krakowskiej Izby przemysłowo-handlowej p. Tadeusz Epstein, wiceprezisi Kwikowski i Kulakowski, oraz dyrektor inż. Mianowski. Uroczyste zebranie otworzył prezes Epstein.

Co znaczy wolność?

Prez. Epstein wita przybyłych i dziękuje im za wzięcie udziału w uroczystości, która ma być rachunkiem sumienia z działalności Izby krakowskiej, a przedewszystkiem porównaniem efektu pracy za czasów zaboru z wynikami poczynania w erze niepodległości. Nigdzie jak u nas zaborca nie rozumiał tak dobrze aksjomatu, że bez wolności ekonomicznej niema politycznej wolności. I nigdzie tak żęcznie jak przeciw nam go nie stosował.

Posługiwano się wszystkimi środkami państwowej polityki ekonomicznej, by życie gospo-

darstwo w kraju zwałęcać i niszczyć, gniebić istniejący przemysł i utrudniać służącą krajowej produkcji handel. Pomimo to zaborca nie osiągnął celu. Kraj i społeczeństwo zwycięsko przeszły przez najcięższe próby i niezlomnie trwa, a z nim trwa i nasza Izba, która spełniła swą misję wychodząc z założenia, iż ponad interesami danej grupy społecznej stać musi interes polskiej racji stanu.

Gdy przyszła chwila odzyskania niepodległości

państwowej i gdy dziś na dwadzieścia lat minionych spojrzymy, ze zdumieniem podziwiamy obecny stan produkcji naszego okręgu. Niema prawie działu produkcji, któryby w nim nie był reprezentowany. Takie wyniki osiągnięto w ciągu tych 12 lat wyłącznego prawa decydowania o sobie.

W zakończeniu prez. Epstein wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta, oraz Marsz. Piłsudskiego.

Rozbudowa samorządów gospodarczych.

Następnie przemawiał wiceprez. Doleżał, który imieniem p. ministra przemysłu i handlu składa życzenia dalszej owocnej pracy, dla której odpowiednie warunki stworzył swym czynem marsz. Piłsudski (gorące oklaski).

Rząd marsz. Piłsudskiego rozszerzył sieć Izby przemysłowo-handlowych na całą Polskę, co przyczyniło się do lepszego uwzględnienia potrzeb przemysłu i handlu. Rząd dalej dąży w kierunku rozbudowy samorządów gospodarczych. Specjalna rola w tym samorządzie przypada Krakowskiej Izbie, która jest reprezentantką tradycji krakowskiego życia gospodarczego poprzednich okresów. Izba ta odgrywa specjalną rolę zarówno w kulturze Krakowa, jak i całego kraju. Przemówienie swe p. wicepremier zakończył okrzykiem:

Mieszkanie

4 i 5-cio pokojowe z największym komfortem do wynajęcia od zaraz — Pl. Koszaka 4, tel. 132-55. 5454k

7. i 8. grudnia **Praktyczne podarki na Gwiazdkę** 7. i 8. grudnia
5531k wystawia wewnątrz w magazynie firma
Szewska 4 MYDLARSKI i BRZOSOWSKI Szewska 4

„Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie niech żyje!”, kilkakrotnie powtórzonym przez zebranych.

Maksymalny wysiłek pracy odpowiednią wrogo.

Następnie imieniem Związku Izb przemysłowo-handlowych Rzplitej przemawia prezes Związku b. minister Klarnier, dając wyraz uczuciom, które wszystkie Izby żywią dla swej najstarszej krakowskiej siostrzyczki. Izba krakowska kontynuowała tradycje księcia ministra Druckiego-Lubeckiego, którego wysiłki dla podniesienia polskiego przemysłu upadły razem z powstaniem listopadowym. Mówca składa należyty hołd pracom Izby i życzy stuprocentowego zwiększenia intensywności tych prac.

W dalszym przemówieniu podkreśla znaczenie samorządu gospodarczego dla życia kraju i żąda rozszerzenia udziału tego samorządu w dziedzinie ustawodawstwa gospodarczego. Związek Izb domaga się powołania do bezpośredniego stanowienia praw, gdyż jest czynnikiem fachowym, który zapewnia szybkość i odpowiedzialność w tym zakresie. W chwili obecnej należy skoncentrować wszystkie siły do zwycięskiego pochodu dla dobra całego państwa. Zakusy sąsiadów zachodnich na całość naszych granic powinny się rozbić o wysiłek skonsolidowanego narodu (gorące oklaski). Najlepszą obroną przeciwko tym zakusom będzie maksymalny wysiłek pracy i współpraca z najwyższymi czynnikami, które prowadzą Polskę do szczytnych celów.

Następnie wicepremier skarbu Starzyński wygłosił odczyt na temat „Gospodarcze znaczenie turystyki”. Omówieniu tego odczytu poświęcimy osobne miejsce w naszym dziale „Zdrowoturystycznym”.

Prezes p. Epstein dziękuje p. wiceministrowi za wyczerpujący referat, poczem odczytuje depesze, jakie wysłał do Prezydenta Rzeczypospolitej z wyrazami czci i hołdu, do Marszałka Piłsudskiego, do premiera Sławka, do min. Prystora i min. Kwiatkowskiego, któremu zebranie przygotowało gorącą owację.

Posiedzenie zamknął prezes Epstein, dziękując przedstawicielom władz za wyrazy uznania, a gościom za przybycie, poczem wiceprezes Kwiatkowski zaprosił obecnych do wpiływania się do złotej księgi Izby, poświęconej jubileuszowi.

O godzinie 2 popołudniu prezes Epstein i prezes Klarnier podejmowali gości śniadaniem w Grand Hotelu. O godz. 4 po południu odbyło się w sali Rady miejskiej posiedzenie Zjazdu Związku Izb przemysłowo-handlowych, który w dniu dzisiejszym kontynuować będzie swe obrady w Krynicy.

O godzinie 9 wieczorem sala Izby przemysłowo-handlowej zaroży się uczestnikami rautu, wydanego z okazji jubileuszu przez prezydium Izby krakowskiej.

OD WSZELKICH PRZEZIĘBIEN ORGANÓW ODDECHOWYCH I KASZLU
CHRONIĄ ZNAKOMICIE

Kaiserakarmelo
Piersionowe z 3 jodłami

Do nabycia we wszystkich aptekach i drog.

nie tylko poe, ale i innych ludzi porwać, unieść w krainę piękna, złudzeń, mocy i dobra! — stworzyć dzieło „z serca do serca”, kiedy ci budzie sam nie odczuwając tego, o czym pisz?.. A może i odczuwając, pal ich diabli! — ale ja, znając tych poetów i stykając się z nimi, nie mogę się na to zgodzić, aby istniała tak karykaturalna dysproporcja między twórcą (niech to będzie nawet jego zewnętrzna powłoka), a jego dziełem poetyckim!

Nie mogę poprosu spokojnie przeczytać, jeśli 22-letni petak, pisze, że: „Cmentarne chichoty zagostych mych łez, roją się od wierzchołka — gdzie jedna śmierć, jak krzyżury ból i mego życia laka”.

Niech już będzie ten rym „wierzchołka” — „laka” — ale co do diabła ciężkiego, szuka taki młodzieniec z mlekiem pod nosem, na cmentarzu? Dlaczego na cmentarzu, z chichotem łez, ze śmiercią i z krwawym bólem laka?.. Czyż to nie zakłamanie, że tylko się i zawyć, jak pies?..

A równocześnie pisze inny poeta, który nim przejdzie dwa piętra do redakcji ze swoim skrytem, to zadysz się, zasmarka, zakicha i zaspie — że: „Hej! ha! mocy moja! Ja gnam, ja gnam w daleki blam przestrzeni”.

Więc 22-letni chłopak chodzi po cmentarzu ze śmiercią i „chichotem łez”, a 63-letni staruszek gna sobie po „blamach” przestrzeni i wykrzykuje jeszcze do tego: Hej! ha!.. Co to jest?.. Przecież znam obydwoch poetów i widziałem, jak ten cmentarnik wołną sześć par kielbasek i tańczy na dancingu jak Zulus, a ten drugi, 63-letni szybkołegacz, zasmarkuje się, ilekroć ma wyostać się na piętro..

Albo inny poeta. Znam go, choć mieszka w Mece-Warszawie. Cholernik, trochę alfonso, podtatulały brudas, lekki drań i pospolita swo-

locz. Ten sobie dla odmiany obrabia motywy dobroci św. Franciszka z Assyza. Do rany przytłó drania; wouny jest i pachnie lipową tyłką, mówi z ptaszkami i kwiatkami. Przysięgał — aureola świeci nad jego głową..

Zakłamanie i jeszcze raz zakłamanie; oto aureola tego ananasa! Wiersz jego nie docho- dzi do nas. To wszystko kłamstwo!

Nie lepiej jest z niewiastami. Namnożyło się ich teraz tyle w poezji, jak zaprotektowanych weksli w bankach. Pożre się któraś z mężem — jest ucierta! Kochanek sprzedaje jej brylanty — jest poemat! Nudzi się babsztyl i zamiast cęrować sobie pończochy — jest triolet!

A najbardziej zakłamanie, to chyba już są nasze poetki w...dziesiątym roku życia. Myśle o latach w cieniu. W słońcu mają znacznie więcej.

Siedział taki babsztyl do...dziesiątego roku życia, stroił foghy, grymasił i marynował się w enocie, aż raptem, kiedy grozi jej lamus starożytności, przypomina sobie, że jest miłość na świecie — ba! chce kochać, szeleć, pożądać i gryźć ustawionymi zębami:

Ach, pójdz w me ramiona,
Patrz, pierś się przeą..
Przyjdź mój Nieznany!

A niechże cię pokreśli.. Znam babę i przysięgam, że nadaremnie czeka. Nie mogła temu dwadzieścia lat napisać takiej oferty?.. Teraz, kiedy upodobniła się do zoperowanej przez Steinacha małpy, zachciewa się jej Nieznanego w ramiona? Nie z tego!

Złe jest, jeśli się zna z bliska poetów. Wtedy bowiem odczuwa się ich zakłamanie stokroć intensywniej. Zakłamanie ich staje się wprost namacalne.

3 dnia.

Francuski teatr dla Turcji I — Polski.

W tych dniach ukazała się w dziennikach warszawskich zapowiedź „uczty artystycznej”, jaka czeka stolicę Polski w połowie b. m. dzięki występowi gościnnym trupą p. Pierat z Komedji Francuskiej. Nie interesowaliśmy się tą imprezą propagandową francuską, gdyby jej nie towarzyszyła osobliwa — reklama. Czytamy bowiem w zapowiedziach, że p. Pierat „od czasu swego ostatniego tournée przed trzema laty po — Egiptie i Turcji, objechała ostatnio (prócz stolic europejskich) — większe miasta w północnej Afryce, ciesząc się wszędzie bezprzykładnym sukcesem”.

Otóż to powoływanie się na sukcesy w Turcji, Egiptie i północnej Afryce wydaje się nam trochę — niewłaściwe, a to dlatego, że, jak wiemy, na Wschód mahometański wywozi się taneczki, śpiewaczki i aktorki, które już nie mają co robić w Europie; tam, Francuzom spragnionym wiesci z ojczyzny, z Paryża i Lewantyniści wystarczają.

Obawiamy się, żeby trupa pani Pierat nie miała charakteru eksportowo-orientalnego, bo w ostatnich latach doświadczaliśmy już niemiłe tego zaliczenia Polski do — Wschodu. Pamiętamy odczyt p. Claude Farrera, odczytany w Krakowie w temsamem brzmieniu jak — w Angorze, a jeszcze w ostatnich tygodniach światowej sławy archeolog chrześcijański, Dom Cabrol, przyjeżdżający do Krakowa z wykładem o kalakumbach, przemawiał do przedstawicieli naszej inteligencji jak do — analfabetów, kładąc im do głów łopaty — oklepki i komunali. Zbyt delikatnie nie pozwala nam tym prelegentom propagandowym zwrócić uwagi na poziom i wymanipulację polskiej publiczności, a komplementy pań, oczarowanych samą francuszczyzną, utrwalają ich w przekonaniu o „beprzykładnych sukcesach”.

Wysłarczyłoby się raz, w jednym mieście, przekonać o poziomie przedstawienia czy odczytu, a potem ostrzec publiczność, by propagandowi prelegenci nie raczyli nas temsamem, co Turków, Egipcjan i Marokańczyków.

T. S.

Meble, Dywany, Brokaty, Firanki, Kołdry, Tapczany.

DOM MEBLOWY
KRAKÓW, MAŁY RYNEK 2

TEL. 14135

M. PLESZOWSKI

Bankiet polski w Bernie szwajcarskiem.



Goście na bankiecie wydanym przez poselstwo polskie w Bernie szwajcarskiem z okazji odczytu generała dra Romana Góreckiego, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, wygłoszonego w Bernie dnia 29 listopada 1930 r.

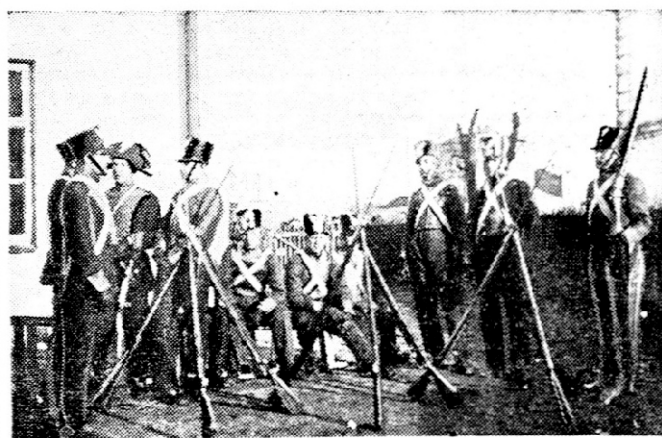
Na zdjęciu: (Rząd pierwszy od prawej do lewej) Ch. Brodowski, dyrektor „Motor-Columbus”, J. Ehrenberger, dyrektor „Motor-Columbus”, P. Gilland, naczelny dyrektor Comptoir d'Escompte de Genève, H. Gruelber, członek Dyrekcji Główny Union de Banques Suisses, dr T. Skowronski, radca poselstwa R. P. w Bernie, H. Saurer, administrator delegat S. A. Adolf Saurer, Ch. Schneider de Wartensee, wiceprezydent Szwajcarskiego Banku Narodowego, A. Nizzola, prezes Rady administracyjnej „Motor-Columbus”, J. E. G. Motta, radca federalny, J. Modzelewski, poseł R. P. w Bernie, J. E. E. Schultess, radca federalny, dr Ernst, prezes Rady administracyjnej Union de Banques Suisses, dr L. Barysz, dyrektor Banku Gosp. Kraj., dr G. Koenig, prezes Rady Banque Populaire Suisse, P. Jager, członek Rady naczelnej Union de Banques Suisses, J. Ryniewicz, kierownik Wydziału konsularnego przy Poselstwie R. P. w Bernie, R. Luedi, dyrektor Agencji Telegraficznej Szwajcarskiej, dr Weber, redaktor „Nene Zürcher Zeitung”, A. von Arx, dyrektor S. A. Filzfabriken Niederzosen.

gen. J. Szellski. (Rząd drugi od lewej do prawej) M. Lambelet, dyrektor Sté de Banque Suisse, P. Gelsner, dyrektor S. A. Ernst Geiser, R. Thormann, dyrektor Credit Suisse, A. Brandt, prezes Rady Administracyjnej S. A. Brandt et Frs et Omega Watch, dr O. Denzler, dyrektor Sté pr. la Construction de Locomotives à Winterthur, dr A. Schraff, naczelny dyrektor Szwajcarskich Kolei Związkowych, Th. Gwiazdoski, radca delegacji R. P. przy L. N. R. Marecard, dyrektor Credit Suisse, H. Obrecht, prezes „Stung Suisse”, Tow. Budowy Drog, M. Pilet-Golaz, radca federalny, dr R. Górecki, prezes Banku Gosp. Kraj., J. Muzy, prezydent Konfederacji Szwajcarskiej, dr M. Staebelin, prezes Sté de Banque Suisse, A. Rotwand, prezes Banku Zachodniego w Warszawie, C. J. Brupbacher, właściciel firmy Brupbacher et Cie, R. Julliard, prezes Rady Comptoir d'Escompte de Genève, K. hr. Ostrowski, prezes Rady naczelnej Związków Drzewnych w Polsce, Th. Wolfensperger, członek Dyrekcji Główny Banque Federale, dr E. Nüseler, dyrektor Sté de Banque Suisse.

Podchorążowie artylerji na polu bitwy gen. Dwernickiego

Włodzimierz Wołyński, w grudniu. Jesteśmy podchorążymi. — Tak, jak byli nim ci, którzy w pamiętną noc 29 listopada 1830 r. rozciągali nad Warszawą łunę pożaru Solca i Nowolipia, co miało być widomym znakiem, a ponieważ i symbolem powstania.

nej barwnym krakowiakiem, zasłuchanej w dźwięki zwyciężajnej harmonji. Wątku, ciasna, oblepiona kolorową bibułą scenka, z drewnianej, belkowanej powył kapie gdzie-niegdzie woda. — Jakż prymitywizm środków, a jakże ogromny efekt.



Podchorążowie w strojach z r. 1831 na odwachu warty.

Dlatego to właśnie my, podchorążowie dzisiejszej, wolnej, niepodległej Polski, ze szczególną czcią i pietizmem obchodziliśmy setną rocznicę powstania.

Uroczystościami naszymi przypomnieliśmy społeczeństwu wołyńskiemu te chwile z przed stu lat, które wówczas były chwilami walki na śmierć i życie, walki prawie beznadziejnej wobec ogromnej przewagi wroga, a braku konsolidacji własnych sił.

„Szliśmy do ludności wołyńskiej, do wsi, miasteczek i osad i wszędzie na zebraniach głosiliśmy bohaterstwo podchorążych z 1830 roku, wszędzie podkreślaliśmy udział ludu w walce o wolność. Dotarliśmy na pole zwycięskiej bitwy generała Dwernickiego, do Porycka, dziś kilkutysięcznej miejsciny.

A czy wiecie jak wygląda podróż wojskowego prelegenta?

Jeżeli było blisko, prelegent siadał poprostu na konia, na drugim jechał fotograf i... jechał. Przyjeżdżamy do wsi, konie do plotu i pogadanka. Jeśli dalej, to wozem, autobusem, koleją, a do Porycka nawet śmiesznym, otwartym, konnym wagonikiem, żywo przypominającym tramwaj krakowski z przed... czy ja wiem ilu laty.

Mały, wołyński koń truchcikiem biegnie między szynami, posuwamy się dość szybko, ostry powiew wiatru rzeźbi nas chłodem jesiennej nocy. Już tylko trzy kilometry do Porycka.

Rozglądamy się wokół, po polach i małych olechowych laskach i mimowoli wyzaczarujemy sobie obraz walk z przed stu lat. „A może to tutaj?” — „A może tu?” — „Nareszcie Poryck. Remiza straży pożarnej oto nasza sala. Akurat odbywa się przedstawienie.

„Sala” więcej jak napełniona — siedzą nawet na beczce straży pożarnej, skape światło dwóch lamp naftowych — oto namiastka teatralnych kinkietów, ale zato jakż żar i blask bije z oczu dzieci i młodzieży, wpatzonej i zahypnotyzowa-

Ludność słuchała nas zawsze z zainteresowaniem, twarzę inteligentną, w rozmowach bardzo miły, materiał więc podatny, ale oczywiście jeszcze nie wyrobiony.

Widziałem, jakie wrażenie robiła nań prosta, ale i straszna historia polskich wólcian, branych na beznadziejnie długie lata „w soldaty”, widziałem, jak wdzięcznie przyjmują dzieje uwolnienia chłopów przez jednego z wodzów powstania, jen. Dwernickiego.

Ale wróćmy już do naszej właściwej uroczystości w Włodzimierzu.

W sobotę wieczór zapaliliśmy na pagórkach przedmiejskich ogień. To miało być przypomnieniem pożaru przedmieść Warszawy. A potem w miasto wpadały konne oddziały podchorążych. Równocześnie u płyty Nieznanego Żołnierza przed starostwem zaciągamy wartę honorową



Odczyty wychowanków Szkoły Podch. Rez. Art. w Porycku.

w mundurach podchorążych z przed stu lat. Płyta, oświetlona niebieskimi lampkami, znaczy się seledynową łuną pośród ciemnej, jesiennej nocy.

U płyty zgromadziły się tłumy, a te — tak bardzo zewnętrzne zresztą — efekty strojów i światła napewno niejednego z gapiących się zmuszały do głębszych refleksji. Na drugi dzień to jest w niedzielę odbyło się uroczyste nabożeństwo. Potem odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku



Na Gwiazdkę

otrzyma każdy chłopczyk od kochanej Mamusi pożyteczną książkę w podarunku...

Najcenniejszym informatorem korzystnych źródeł kupna dla Rodziców są ogłoszenia w Ilustrowanym Kurjerze Codziennym.

Dom Kilimów Gliniańskich firmy A. THIER

LWÓW, PLAC SW. DUCHA podaje do wiadomości, że

WYSTAWA

kilimów i dywanów perskich

urządzona jest obecnie w Warszawie przy ul. Nowy Świat 19 w sali Colosseum i w składzie meblowym i trwać będzie do 23 grudnia włącznie, w Kielcach przy ul. Śniadeckich 7, II p. w salach Oficerskiej Kuchni i trwać będzie tylko do 10 grudnia włącznie, w Łwowie stałe na Placu sw. Ducha obok Kawiarni Wiedenskiej (osobny pawilon). Kolekcja nowych wzorów, Wielki wybór. Ceny fabryczne. Ulat w spłatach. 55446

B. lekarz P. Szpil, Sw. Łazarza w Krakowie i Charité w Berlinie

Dr. med. Anna Weinbergowa

ordynuje w chorobach skóry i kosmetyce lekarskiej w Katowicach, ul. Sokolska 10 II. Tel. 13-06. Godz. przyjęcia wyłącznie dla kobiet od 3-5 popoł. Leczenie żyłaków. 55416 Elektroterapia.

czy powstańców, ufundowanej przez naszą szkołę. Potem defilada. Na trybunie komendant garnizonu płk. Włodarski, komendant naszej szkoły płk. dr Żabkowski, starosta, burmistrz i szereg wyższych oficerów, a placem defilują wojska garnizonu.

Naprzód 23 pułk piechoty, potem miarowy dźwięk ostróg, spojrzenie wbita w komendanta, to nasza szkoła, część piechoty, część konno, dalej 27 pułk artylerji polowej.

Popołudniu wzruszająca część uroczystości. Oto rozdaliśmy biednym dzieciom Włodzimierza setki podarków, jako to ciepłych ubrań i t. d., zakupionych ze składek, zbieranych pośród nas i pośród mieszkańców Włodzimierza.

Utrwaliśmy w ten sposób w naszej wielkiej rocznicy w sercach najmłodszych i najbardziej potrzebujących, a ciepłe ubranko zawsze będzie teraz wywoływać w dziecku uczucie sympatii dla polskiego munduru. Wieczorem wspaniała Akademia w sali kina wojkowego. Przemówienie kanoniera Gulczyńskiego, produkcje własnej orkiestry i chóru, bardzo udatna scena „Noclegu Mickiewicza, wreszcie „Warszawianka”, wystawiona własnymi siłami z laskawym współudziałem pani majorowej Turczykowej i pani kapitanowej Witulskiej.

Ze słuszną dumą możemy powiedzieć, że my, obywatele Rzeczypospolitej, ściągając do Włodzimierza z całej Polski, odbywamy tu nie tylko służbę wojskową, ale i kulturalno-narodową, co na tej wysuniętej placówce polskości jest naszą nie tylko zasługą, ale i obowiązkiem.

Józef Cyrankiewicz, (Szkoła Podch. Rez. Artylerji w Włodz. Woł.)

CZEKOLADA SUCHARD

ZA 8 KUPONÓW

OTRZYMASZ DARMO W KAŻDYM SKLEPIE 100 Gr. TABLICZKĘ CZEKOLADY SUCHARD WEDLE WYBORU

TENSAMEM KOSZTUJE KAŻDA TABLICZKA

15% TANIEJ

KAŻDA TABLICZKA ZAWIERA KUPON

JEDEN KUPON DARMO

Za złożeniem powyższego ogłoszenia wraz z kuponem i dalszych 7 oryginalnych kuponów, ze 100-gramowych tabliczek czekolady wyda każdy sklep darmo 1 tabliczkę 100-gramową czekolady SUCHARD wedle wyboru. Kr. 300

Od 52 lat znanej dobroci fortepiany i pianina firmy:

ARNOLD FIBIGER, KALISZ

ul. Szopena No. 9

do nabycia w KRAKOWIE jedynie we firmie

Władysław Boloński

Rynek Główny 34. — Pałac Spiski.

Ważne dla PP. Lekarzy na prowincji!

Okazyjnie korzystnie do nabycia: Motor „Perkun” 6 HP., dynamo, tablica rozdzielcza, pas transmisyjny

Lampa kwarcowa i Multostat

na 110 V. prądu stałego. — Tak motor, jak aparaty itd. nieużywane. — Informacji udzieli firma „Drobner i Sp.” w Krakowie. 55246

Nasze żubry mnożą się.



Dnia 23 listopada 1930 przyszło na świat w Puszczy Białowieskiej żubrzątko, rodzone z żubry „Sueci” i żubra „Borrowsa”, sprowadzonych wraz z dwiema innymi żubrzącami przed 4-ma laty przez Ministerstwo Rolnictwa dla zachowania tego wymierającego gatunku zwierząt. Zdjęcie przedstawia żubrzątko „Sueci” wraz z młodem żubrzątkiem.

Już rozpoczęły się „Dni przeciwgruźlicze” w całej Polsce.

Kraków, 4 grudnia.

Jak corocznie, tak i w bieżącym roku urządzane są w całej Polsce w obecnym miesiącu „Dni przeciwgruźlicze”, w czasie których prowadzona jest akcja propagandowa i sprzedaż znaczków przeciwgruźliczych (po 10 gr). „Dni przeciwgruźlicze” rozpoczęły się w bieżącym roku 1 bm. i trwać będą do 10 stycznia 1931 r.

Potrzeba powszechnej walki z gruźlicą jest już widowniona. Anglia i Ameryka, prowadząc tę akcję, w ciągu lat 20-tu zdołały zmniejszyć u siebie śmiertelność z gruźlicy o 50 proc. do 60 proc.

W jaki sposób St. Zjednoczone zdołały osiągnąć taki sukces?

Tylko dzięki powiększeniu liczby towarzystw i poradni przeciwgruźliczych, oraz powstaniu licznych sanatoriów i szpitali dla chorych na gruźlicę. W r. 1904 St. Zjednoczone posiadały 23 towarzystw przeciwgruźliczych, a w r. 1922 było ich już ponad 1100. Liczba sanatoriów i szpitali dla chorych na gruźlicę w r. 1904 wynosiła 96, poradni 26, a w r. 1922 liczba sanatoriów i szpitali wzrosła do 700 poradni — 550.

Ten szybki rozwój lecznictwa i zapobiegania gruźlicy musi być dla nas wzorem. W Polsce bowiem, według obliczeń Polskiego Związku Przeciwgruźliczego, umiera rok rocznie na gruźlicę 78.500 osób, a chorych gruźliczych jest dziesięciokrotnie więcej. Czas najwyższy zmniejszyć tę klęskę społeczną do minimum. W r. 1924 akcja zwalczania gruźlicy w Polsce została zjednoczona w Polskim Związku Przeciwgruźliczym.

Obecnie liczba towarzystw i poradni przeciwgruźliczych prawie dochodzi do liczby potrzebnych. Niestety, praca poradni jest bardzo ograniczona przez brak pomieszczeń dla chorych na gruźlicę w zakładach leczniczych i zapobiegawczych, których rozwój w Polsce jest wysoce niewspółmierny. Poradnia, rozpoznawczy i zgłaszający się chorego gruźlicę, wymagająca leczenia, nie ma go gdzie umieścić, gdyż miejsce w szpitalach i sanatoriach dla gruźlików Polska posiada bardzo mało.

Z cyfr powyższych wyraźnie wynika, że w Polsce chorzy na gruźlicę nie mają się gdzie leczyć. Skarb państwa nie rozporządza takimi sumami, jakich potrzeba na szybkie wybudowanie potrzebnej liczby sanatoriów i szpitali. Więcej i w tym względzie musimy działać wzorem zagranicą, gdzie wielkie szpitale i sanatoria powstały z funduszy społecznych.

Co roku urządzane są t. zw. „Dni przeciwgruźlicze”, w czasie których odbywa się zbiórka drogą sprzedaży specjalnego znaczka. W Stanach Zjednoczonych sprzedaż tego znaczka stała się akcją narodową. Każdy obywatel uważa tam za swój społeczny obowiązek złożyć dobrowolny podatek na walkę z gruźlicą przez zakupienie znaczka. Nie chowa tego znaczka do biurka, lecz manifestacyjnie przylepia go do listu, wszelkiej korespondencji, do paczek w sklepie i t. p., dając tem wyraz, że obowiązek swój spełnił. To też w r. 1926 dochód z tej sprzedaży w St. Zjednoczonych wynosił 5 milionów dolarów, w tymże roku we Francji zebrano 2 milionów franków, a już w r. 1927/28 zebrali Francuzi na walkę z gruźlicą w czasie „Dni przeciwgruźliczych” — 14 milionów franków.

W Polsce sprzedaż znaczka Polskiego Związku Przeciwgruźliczego rozpoczęła się w r. 1926. — W kampanji w r. 1928/29 uzyskano dochód 378.805 zł. Rozrachunek z ostatniej kampanji r. 1929/30 jeszcze nie został ukończony, w każdym razie dochód jej przekracza sumę z roku ubiegłego.

Cytry te świadczą, że zrozumienie dla walki z gruźlicą wzrasta w Polsce z roku na rok. Jeszcze wymowniej za tem przemawia wzrost propagandy przeciwgruźliczej. Społeczeństwo chce wiedzieć jakimi sposobami szerzy się gruźlica i jak z nią walczyć należy.

To uprawnia do nadziei, że i w Polsce powstaną wkrótce nowe szpitale i sanatoria dla chorych na gruźlicę, którzy z tą chwilą przestaną się zarazić wśród zdrowych członków swych rodzin i otoczenia, a znalazzą się w dobrych warunkach bytu, pod opieką lekarską, wrócić szybko do zdrowia i do swych warsztatów pracy, o których oderwała je — wróg ludzkości — gruźlica.

MEBLE NA RATY BRZOSOWA 7.

Entuzjastyczny hołd Ameryki dla Ignacego Paderewskiego.

Sale koncertowe wypełnione po brzegi. — Gdy Paderewski ukaże się na estradzie — wszyscy powstrzymają ze swych miejsc. — Niezwykła wytrzymałość Mistrza. — Paderewski założycielem funduszu inwalidów wielkiej wojny.

Chicago, w listopadzie.

Po koncercie w Nowy Jorku grał Paderewski w Detroit, Chicago i Bostonie, a występy te stanowiły dalszy ciąg jego triumfalnego pochodu w Stanach Zjednoczonych. Już na parę dni naprzód wyprzedane były wszędzie bilety, wobec czego musiano dostawiać setki krzeseł nawet na estradzie, tak, że niekiedy, jak to było w Chicago, małą zaledwie przestrzeń zostawiono mistrzowi do dyspozycji.

Amerykanie uwielbiają Paderewskiego, wyrażając mu przy każdej sposobności swą cześć i hołd przez powstawanie z miejsc z chwilą ukazania się mistrza na estradzie, co nie zdarzyło się dotąd żadnemu pianście na świecie. Glen D. Gunn pisze w „Herald and Examiner”:

„Piękna amerykańska tradycja jest ta: okazanie wielkiemu artyście, który tak wielce rozwinął w nas miłość do muzyki. Miło mi podkreślić zdumiewający fakt, że w swym 70-tym roku życia spotyka się wśród publiczności z wyrazami szacunku i pietyzmu jak za swych młodych lat. Wielka sztuka nie starzeje się, a człowiek ten przez jakąś łaskę opatrności zachował do ostatka siłę umysłową, fizyczną i duchową, oraz poczucie piękna i głębokie natchnienie poetyckie”.

Paderewski dokazuje naprawdę cudów wytrzymałości. Nietylko, że prócz dwugodzinnego programu gra jeszcze przez godzinę nadadki, ale wprowadza w podziw słuchaczy brakiem dłuższych odpoczynków. Na koncercie chicagowskim np. grał mistrz w pierwszej części koncertu bez przerwy przez godzinę i pięć minut, odpoczął zaledwie chwilę i znów zachwyił słuchaczy swą wspaniałą techniką w najtrudniejszych utworach.

„Zaden z młodszych pianistów”, pisał Edward Moore w „Chicago Tribune”, nie odważyłby się zagrać takiego programu.

Zbyteczne dodawać, jakie wrażenie wywołuje samo zjawienie się Paderewskiego wśród Polonii amerykańskiej, która po skończeniu koncertu stara się zawsze zbliżyć do uwielbianej przez wszystkich chłuby Polski.

Po występie w Chicago reprezentanci organizacji polskich i szeregu wybitnych osób zebrało się na scenie „Civic Opera”, gdzie odbył się koncert. W liczbie około 300, aby powitać ukochanego mistrza. Pierwszy przemówił konsul Rzpłej, Łecki, słowami: „Witamy cię Mistrzu imieniem Najjaśniejszej, potężnej, Rzpłej Polskiej”. Paderewski podziękował i uścił ręką konsula. Następnie prezes Zjednoczenia PRK, Olejniczak, wygłosił imieniem wszystkich organizacji skupionych w Komitecie międzyorganizacyjnym obchodu stulecia powstania listopadowego dłuższe przemówienie, w którym m. in. stwierdził:

„Z dumą i radością zapewniamy Cię Mistrzu, że organizacje nasze zrywają dla Ciebie największą cześć, uznają Cię za wodza wychodźstwa, za wielkiego oswobodziciela Polski i za najlepszego jej syna, sławiącego Jej imię po całym świecie oraz podnoszącego znaczenie narodu polskiego. Jesteśmy sercem i duszą z Tobą Mistrzu. Możesz na nas w każdej chwili liczyć. Za Twym głosem pójdziemy, bo wiemy i przekonani jesteśmy, że prowadzisz nas po drodze dobrej”.

Za entuzjastyczne przyjęcia dziękuje zawsze Paderewski rodakom bardzo krótko, tłumacząc się wzruszeniem, przyczem oświadcza, że nie marzył nawet o tej frekwencji na swych koncertach, z którą się obecnie spotkał.

Po koncercie w Detroit udał się zarząd Słowa rzyżenia Weteranów amerykańskich polskich do prywatnego wagonu Paderewskiego na dworcu kolejowym, prosząc mistrza o przybycie po zakończeniu tury koncertowej do Detroit w charakterze specjalnego gościa Weteranów celem rozpoczęcia kampanji zbiórki funduszu inwalidzkiego, zapoczątkowanego przez Paderewskiego i pozostającego nadal pod jego patronatem. Mistrz rozmawiał długo z zarządem o sprawach organizacji i przyrzekł przybyć do Detroit, gdzie ma być urządzona uroczystość ku Jego czci.

Prasa polsko-amerykańska uczciła 70-tą rocznicę urodzin genialnego muzyka i patrioty entuzjastycznymi artykułami o jego poświęceniu i ofiarnej pracy dla zmartwychwstającej Polski. Prasa angielska zaś pisząc również z entuzjazmem o występach Paderewskiego cytując niejednokrotnie różne legendy, związane z osobą wielkiego Polaka i wydarzeniami historycznymi Odrodzonej Polski. I tak „Chicago Examiner” opowiada w szkicu poświęconym Paderewskiemu, a zatytułowanym „Człowiek bez marzeń” następująco, mało znaną historję:

Pewnego razu zwróciło się grono Polaków osobiście do cara Mikołaja I, prosząc go, aby zechciał zmienić swój okrutny sposób postępowania wobec rodaków. Car jednak wysłuchawszy ich, rzekł oburzony po francusku: „Pas de rêves!” („Tylko bez marzeń”). Tej samej nocy, w której się to zdarzyło, urodził się Paderewski i dziwnym zbiegiem okoliczności nazwisko jego brzmiało tak samo (paderew) jak słowa wypowiedziane przez cara. Dziwnie się złożyło, że w chwili, gdy car zakazał Polakom marzyć nawet o Polsce przyszłej na świat człowiek, który stał się jednym z jej oswobodzicieli.

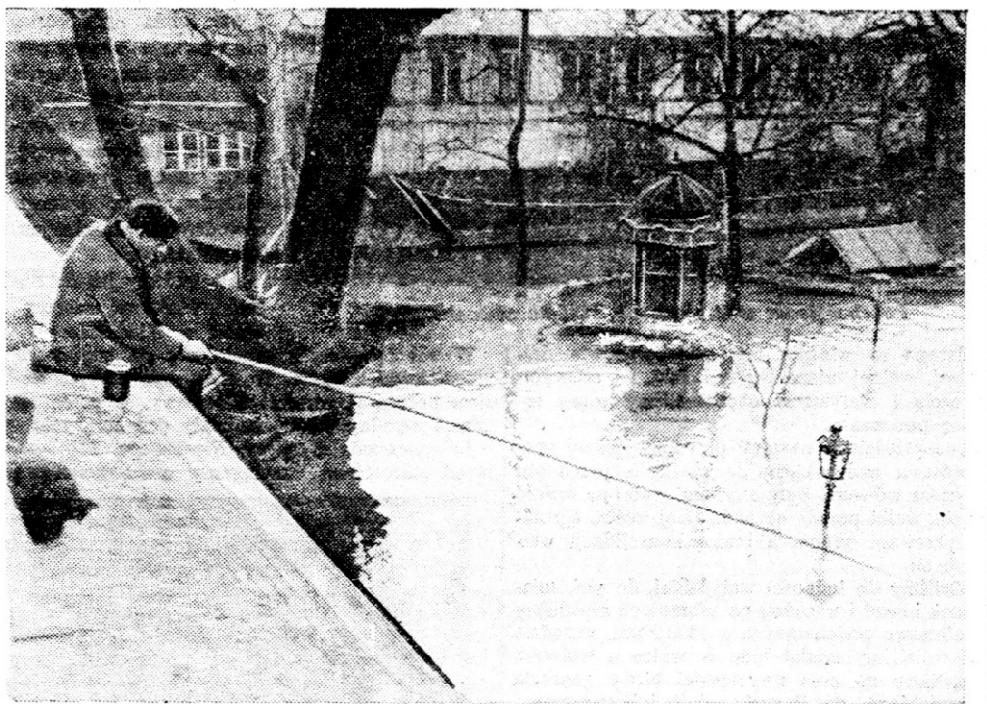
MYDŁO DO GOLENIA „TLEN” zadowolony każdego: pieni się obficie, zmiekcza włos, ładnie pachnie i kosztuje tylko Zł. 1.20. Wystrzegać się naśladownictw. 4824k

Gdy Sekwana wzbiera...

Paryż, w grudniu.

Nadciągające powoli mrozy nalażą pewno okowy krnąbrnej Sekwany, której niezwykle przybyło w tym roku zaczyna już na dobre niepokoić mieszkanców Paryża. Setki ich ciągną na most Alma, ażeby obserwować Zuaw na pilarsze tego mostu, gdyż Zuaw ów jest czemś w rodzaju popularnego

dziesięć laty. Wtedy sytuacja była bardzo groźna. Zuaw na moście Alma nie tkwił po kolana w wodzie, ale po szyję, a po obu brzegach Sekwany woda wtargnęła w ulice wodociąg do śródmieścia. Z tuneli kolejki podziemnej, która wtedy nie była jeszcze ukończona, wypływały strumienie wody z niepokojącą szybkością.



O rozmiarach powodzi w Paryżu daje obraz nasza ilustracja. Wody wezbranej Sekwany zakryły bulwary prawie po szczyty latarni. Na zdjęciu naszym przygodny rybak, który łowi ryby pływające koło latarni ulicznej.

wodomierza, wskazującego przybór wody. Otóż woda Sekwany sięga już Zuawowi po kolana i ma tendencję zwyżkową. Wielkie pompy pracują stale nad odciągnięciem wody, stopy worków z piaskiem na wybrzeżu tworzą baykady przeciwko zbuntowanemu żywiołowi.

Gożej, niż w Paryżu, przedstawia się sytuacja na przedmieściach. W Juvisy, Viry-Chatillon, Courbevoie, trzeba używać łodzi w celach komunikacyjnych, a do domów prowadzą pomosty, ułożone z desek.

Zapaleńcy sportu wędkarskiego korzystają jednak z tego nadmiaru wody i stoją na wszystkich mostach, wyrzucając wędkę i ciesząc się z pomysłnych wyników.

W związku z obecnym wylewem Sekwany, kreśli pewien dziennikarz niemiecki, ciekawy obrazek wylewu w roku 1910, a więc dokładnie przed dwa-

Przypływ wody nie przyszedł stopniowo, tylko nagle i podstępnie. W niejednej ulicy Paryża mieszkańcy położyli się spać w dniu 21 stycznia, ale w nocy zostali gwałtownie obudzeni ze snu: to okna na parterze otworzyły się pod naciskiem wody i w parę chwil później meble w mieszkaniach zaczęły pływać, a mieszkańcy w koszulach chłonili się na dachy. O ósmej rano ruchliwe uliczki zamieniły się w rwące potoki. Te niespodzianki zdarzyły się nie tylko w dzielnicach nadbrzeżnych. Dziennikarz, o którym mowa, zamieszkiwał na bulwarze Hausmanna, a więc w sercu Paryża i musiał przez okno zejść do łodzi ratunkowej, gdyż cały bulwar zamienił się w jezoro. Nie wiedział nawet o tem, że jakiś fotograf uwiecznił jego przygodę i na drugi dzień ujrzał w jednym z dzienników swoją fotografię z podpisem: „Gruby Romeo opuszcza swoją Julję”.

Niezrównanej dobroci preparaty „VENETIAN” — ELIZABETH ARDEN — do pielęgnowania cery do nabycia wyłącznie w firmie: J. GŁOGOWIEC! Kraków, A-B 43.

W nocy z 22 na 23 stycznia sygnalizowano prawdziwą sensację: wieża Eiffla chwilej się! Jeden z filarów zarył się o kilka centymetrów głębiej w ziemię. Właściwego niebezpieczeństwa nie było, ale mimo to, ogromny zastęp straż policyjnej, czuwającej dniem i nocą na Polu Marsowym, wywierał silne wrażenie na mieszkańcach. W dniu 24 stycznia poziom Sekwany przy moście Royal podniósł się o 7 i pół metra ponad stan normalny. Czegoś podobnego jeszcze nigdy nie notowano. Tego samego dnia zamknięto dworzec d'Orsay, stojący pod wodą, tego samego dnia przestały funkcjonować poczta, telegrafy i telefony. W dniu 26 stycznia jeden z dzienników nazwał Paryż: „Morzem martwym”.

Dziesięć dni trwała powódź, która kosztowała państwo francuskie i zarząd miasta wiele milionów. Najprzykrejszym widokiem były bezsprzecznie walki, staczane z hordami szczurów, które wyległy z piwnic i przepelniały ulice. Wypuszczono na nie psy, tłuczono je pałkami, a ulice Paryża rozbrzmiewały rozpaczliwym piskiem tych stworzeń.

Przez dziesięć dni była powódź Paryża sensacją całego świata. Ale potem przyszła inna sensacja: 7 lutego 1910 r. premiera sztuki Rostanda „Chantecler”. Weseli Paryżanie zapomnieli całkiem o groźnych figlach Sekwany.

Sekwana wylała.

Jak donoszą z Paryża, Sekwana od wczoraj powolnie opada.

Straty wyrządzone przez powódź są znaczne. Przedwczoraj władze miasta Paryża zamknęły dworzec d'Alma, do którego wjazd został zagrożony przez wodę. Pola wycięgowe Longchamps stoją dalej pod wodą.

MEBLE NA RATY 27 Chaim Potzgenbaum Starowińska

ST. IZUSKA 72-lecie intensywna bez rodzin — i powodu utraty wzroku, nie mogąc zaprowadzić sobie na życie, zwraca się ta droga do litociwych serc o łaskawość pomocy. Dłki przynajmniej administracja Ilustrowanego Kurjera Codziennego pod szafra „Staruszka 72-lecie”.

Widzisz, że musiałeś
zwrócić uwagę na
25 Nr.!
WROBLI NA DACHU
Jedyny środek przeciw grypie
za 30 gr

Co dzień niesie?

7
Grudzień
Niedziela
2 Adw., Ambrożego b.
Słowiański: Ludomysł
Ewangelicki: Agatona
Grecko-kat.: 24 Kateryny

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ubytek czasu	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
7:00	15:35	7:35	2m	16:06	9:31	Księżyc ubywa

Dane kalendarzyka astronomicznego podawane są dla Warszawy. — W nadchodzącym tygodniu Słońce wschodzi: w Krakowie o 6 min. wcześniej, w Poznaniu o 17 min. później, we Lwowie o 24 min. wcześniej, we Wilnie o 4 min. wcześniej, niż w Warszawie; Słońce zachodzi: w Krakowie o 14 min. później, w Poznaniu o 15 min. później, we Lwowie o 30 min. wcześniej, we Lwowie zaś o tej samej porze, co w Warszawie.

—050—

Radjo w dniu otwarcia sejm.

We wtorek, dnia 9 bm. od godz. 12-tej do 13-tej Polskie Radjo nadaje przez wszystkie stacje polskie przebieg otwarcia nowego sejm. w Warszawie.

Rok zerowy.

Jak wiadomo w tym roku była obchodzona dwutyściana rocznica urodzin łacińskiego poety Wirgilego. W związku z tem włoski astronom Pio Bontempi wystąpił z wyjaśnieniem, że przy ustalaniu rocznicy popełniono błąd o jeden rok, nie wliczono bowiem roku, w którym urodził się Chrystus.

Podobne błędy trafiają się nieraz przy obliczaniu okresów czasu, rok bowiem, w którym urodził się Chrystus, nie jest ani pierwszym przed urodzeniem, ani pierwszym po urodzeniu.

Kalendarz J. K. C. na r. 1931 zwracając uwagę na powyższe szczegóły, wysuwa projekt, aby rok, w którym urodził się Chrystus, oznaczyć nazwą „rok zerowy” (podobnie jak w matematyce punkt, w którym zaczyna się naturalny szereg liczb dodatnich i ujemnych, oznacza się nazwą zero), faktycznie bowiem w chronologii ów rok jest takim punktem, wytyczającym rachubę lat w obu kierunkach.

Przez wprowadzenie pojęcia „rok zerowy” można będzie rachubę czasu sprowadzić do form matematycznych, tj. znakiem minus oznaczać lata przypadające na erę przedchrześcijańską. W praktyce zatem stosowaćby można takie np. określenia: Rzym został założony w roku — 753 (przed 753), Cezar zamordowany w roku — 44, Herkulanum i Pompei zostały zasypane w roku 79 i t. d.

Powyższy projekt zmodyfikowania naszej rachuby czasu powinien być rozpatrzony przez uczonych, w pierwszej linii przez historyków.

Morderca śp. Ginalskego.

Jan Rezmien, b. plut., ujęty w Warszawie i odstawiony do Krakowa, domniemany morderca śp. Ginalskego w Krakowie przy ul. Modrzewowej za cmentarzem rako-wieckim, któremu zarobowano czeka na 8000 dolarów i słoty regarek.



Oto --- najbardziej znane mydło świata!

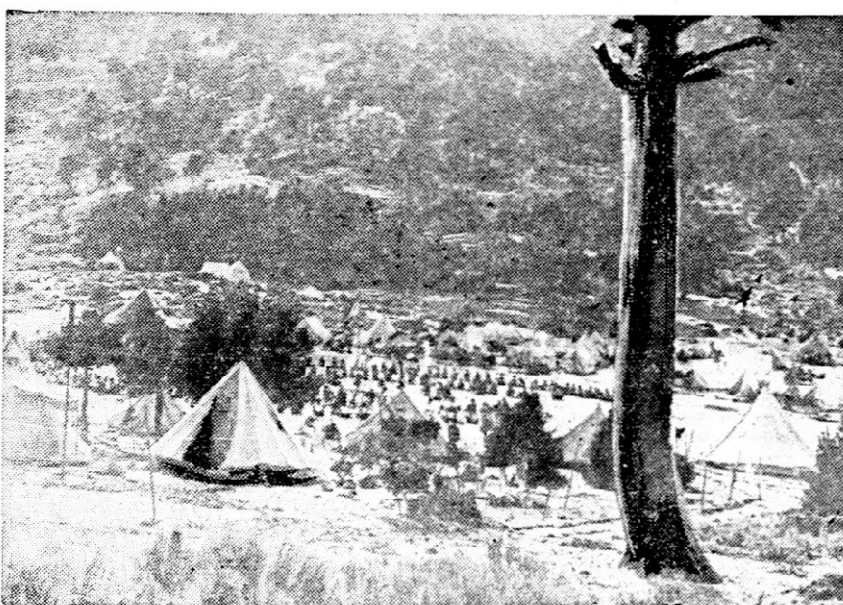


Na całym świecie
mydło toaletowe Lux
zjednało sobie nie-
zwykłą popularność.
Teraz stanie się ono
i u nas niezbędne —
gdyż jest — doskonałe,
a przytem tanie.

LUX MYDŁO TOALETOWE
najulubieńsze w świecie.

LTS 1-54.

Śniegi w Hiszpanji.



Kiedy u nas, jak dotąd, jakoś śnieg nie chce paść, pokryła się nim, jak to widać na naszym zdjęciu, południowa Hiszpanja.

FABRYKA MEBLI „STYL” KRAKÓW-GRZEGÓRZKI WYROBY SOLIDNE NA SPŁATY NAJTAŃSZE
RZEŹNICZA 9

Trzydniówka „londyńskiej” mgły w Polsce.

Od trzech dni znaczna część kraju znajduje się w ciągu prawie całej doby w zasłonach mgły, niemal londyńskiej. Rankami mgła była gęsta do tego stopnia, że z głównego osiedla naszego miasta regularnie samoloty, zatrzymując w ten sposób codzienną pocztę, przewożoną drogą powietrzną ze stolicy w różne strony Rzplitej.

Najbliższy wolon mgli zasłonił Warszawę wczoraj rano, do tego stopnia, iż przechodnie, oraz wehikuły z odległości paru kroków widzialne były tylko w ogólnych konturach. W obawie karamboli jeździły też tramwaje i samochody bardzo wolniutko, dając ustawicznie sygnały.

Nie obyło się jednak w Warszawie bez katastrofy i to dość niezwykłej. Na oslawionych kolejkach podwarszawskich nastąpiło zderzenie dwóch pociągów: osobowego z „pociągami”. Na kolejkę Mareckiej karambol nastąpił koło Targówka, a ofiarą jego padł wagon z mlekiem oraz jeden z pasażerów, Szlama Gotfryd, odniósł cięższe obrażenia. W dniu wczorajszym mgła wystąpiła w mniejszym zgrzeszeniu i skraplała się na konarach i gałęziach drzew, gdzie marznąć, nadawało krakom i drzewom fantastyczny wygląd.

Podobną inwazję oparów i klebów mgły otrzymał w ubiegłe dni także i Kraków. Tutaj na szczęście nie było tragicznych, ani wesołych karamboli, wszyscy doskonale mijali się, niedarmo królewskie i stołeczne miasto ma od wieków wyrobioną publiczność, która świetnie orientuje się w mgłach nietylko jesiennych, ale także i politycznych i wszelkich innych. Plany zakwitły pięknym „kwiatem zimy”, gdyż oszronione krzewy i drzewa ozdobione w brylantowe pawłoki, tworzyły jakby ogród bajek z tysiącami i jednej nocą.

Wczoraj mgła trochę ustąpiła a z nią także i przejmujący chłód wczorajsz. tak, iż przypuszczalnie oba dni świąteczne będziemy mieli piękne, pogodne i ciepłe, jak dotychczasowa kadencja tegorocznej zimy nas przewyższała i rozrymasiła. Miło nam jednak było w woalach mglistych, gdyż w codziennych widokach mieliśmy

Co mówi biuletyn meteorologiczny?

Wczoraj rankiem było w Polsce mgliście, a miejscami chmurno. Na Śląsku notowano pogodę dziszta, a w górach drobny deszcz. Temperatura była nadal niska i wynosiła na Podlasiu, Polesiu i Wołyniu — 6, na Podkarpaciu — 6, zaś w Kaliskiem, na Śląsku i w górach zalegająca nad Węgrami depresja wywołała ochłodzenie. Opadów w całej Polsce w ubiegłej doby nie było.

O godz. 8 rano zanotowano następujące temperatury: Warszawa — 5, Lwów — 4, Gdynia — 4, Kraków — 3, Wilno — 5, Poznań — 3, Lublin — 5, Łódź — 3, Białystok — 3, Kielce — 4, Bydgoszcz — 4, Zakopane 0, Puck — 3, Dęblin — 4, Pohulan — 4, Kalisz — 2, Łuck — 5, Grodno — 6, Cieszyń 0, Zaleszczyki — 3, Hala Gasienicowa plus 2, Morskie Oko plus 2. W większych miastach europejskich: Londyn — 2, Paryż plus 1, Bruksela — 1, Kopenhaga 3, Wiedeń 1, Zurich 2, Berlin 1, Kijów 0, Budapeszt 4, Sztokholm 4, Tallin 5, Ryga 3, Helsingfors 3, Moskwa 1, Petersburg 4, Madryt 7, Rzym — 2, Bukareszt 5.

Głębia depresja nad morzem Grenlandzkim i nad Rosją północną. Nowa depresja nad Islandją śleza po Anglię. Wysokie ciśnienie nad Ukrainą i nad morzem Czarnym. W pozostałych krajach Europy ciśnienie jednostajne około 1.019.5 milibarów.

Przewidywany przebieg pogody na niedzielę: na północy i środku Polski nocą przymrozki, potem wzrost temperatury. Rankiem mgliście, w ciągu dnia pogodnie. Na południu dość ciepło przy miejscami pochmurnym niebie i drobnych gwałtownych opadach. Slabe wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

Wieloryb u wybrzeży polskich.

Z Gdyni donoszą (b. k.): W dniu 4 b. m. rybacy

z Helu wyjechawszy na połowy, zobaczyli niewiadzone dotychczas stworzenie morskie w pobliżu naszych brzegów. Widok ukazującego się na powierzchni wody ogromnego ciała kilkumetrowej długości narobił tyle strachu, że rybacy porzucili rybołówstwo i uciekli do portu, przypuszczając, że jest to wieloryb albo rekin.

Na wieść o tem wyjechała na morze straż rybicka i stwierdziła, że jest to najprawdopodobniej północno-atlantyczny gatunek wieloryba, który w pogoni za ławicami śledziabłaski się aż do naszych wybrzeży. Wieloryb ten w ciągu całego dnia błąkał się w zatoce, dochodząc do Gdyni i Oksywia gdzie widzieli go rybacy gdyńscy. W nocy wieloryb opuścił zatokę i popłynął w niewiadomym kierunku.

Ukazywanie się wielorybów w południowo-wschodniej części Bałtyku, aczkolwiek bardzo rzadkie, ale zdarza się. Ostatnio zdarzył się taki wypadek przed 40 laty, kiedy to w pobliżu Gdańska wyrzucony został na brzeg ogromny wieloryb. Jak opowiadała świadkowie po spreparowaniu między jego żebrami przejeżdżały wozy z końmi i wagony kolejowe.

Naczelny Instytut akcji katolickiej w Polsce.

Dekretem z dn. 24 listopada b. r. erygował J. E. ks. kardynał Prymas, w porozumieniu z Episkopatem polskim naczelny Instytut Akcji katolickiej w Poznaniu, jako krajową centralę całego ruchu katolickiego w Polsce. Naczelny Instytut ma charakter kościelnej osoby prawnej i rządzi się specjalnym regulaminem, przyjętym przez komisję Episkopatu dla spraw Akcji katolickiej. Prezesem naczelnego Instytutu mianowany został przez Episkopat hr. Adolf Biński, a dyrektorem ks. dr Stanisław Bross. J. E. ks. biskup Dymek objął funkcję naczelnego asystenta.

Z okazji uruchomienia naczelnego Instytutu odbędzie się w archikatedrze poznańskiej dnia 14-go b. m. pontyfikalne nabożeństwo z asystencją J. E. ks. kard. Prymasa, a przy udziale przedstawicieli wszystkich organizacji archidiecezjalnych gnieźnieńskiej i poznańskiej. Tego samego dnia odczytany będzie z ambon w tych archidiecezjach list pasterski ks. kardynała Prymasa o Akcji katolickiej.

Od stycznia 1931 r. naczelny Instytut Akcji katolickiej wydawać będzie miesięcznik „Ruch Katolicki”, jako organ Akcji katolickiej w Polsce.

Protesty przeciw nadużyciom przy spisie ludności w Czechosłowacji.

Z Berna Morawskiego donoszą: Na posiedzeniu morawsko-śląskiego sejmiku krajowego zabral głos poseł Karol Junga, który na podstawie faktów omówił różne nadużycia podczas przygotowań do spisu ludności.

Napętnował on przedewszystkiem wydanie tajnej instrukcji min. spraw wewnętrznych z dn. 8 listopada, na podstawie której, wbrew wyraźnym przepisom rozporządzenia o spisie ludności, można zapisywać i narodowość śląską (!). Widzi w tem zarządzenie wymierzone tylko przeciw Polkom, ponieważ instrukcja ta wysłana została jedynie tylko do dwóch powiatów śląskich, zamieszkałych przez ludność polską, zaś nie do innych powiatów. Wywołało ono oczywiście wielkie zamieszanie i otworzyło komisarzom drogę do różnych nadużyć.

Dalej pos. Junga skarżył się na upośledzenie Polaków przy mianowaniu komisarzy spiskowych i na mianowanie komisarzy spisowych Czechów, eksponentów czeskiej Macierzy szkolnej i agitatorów zaangażowanych w walce z ludem polskim na Śląsku Cieszyńskim, którzy przejeżdżając nie nawiąziwą do wszystkich, co polskie, niewątpliwie nie będą przy spisie postępowali bezstronnie i będą próbowali stosować terror. Wyraził obawę, czy w tych warunkach przeprowadzony sp. ludności, może być odzwierciedleniem prawdziwych stosunków narodowościowych na Śląsku, szczególnie w odniesieniu do ludności polskiej.

Podniósł także sposób przeprowadzenia agitacji przez spis ludności. Wszędzie grożono Polakom, że kto się zapisze za Polaka, nie otrzyma przydziału ziemi przy parcelacji, nie będzie uwzględniony przy uzyskaniu zajęcia itd.

Wszelkie nadużycia w stosunku do ludności polskiej w Czechosłowacji, pos. Junga uważa za bezcelowe i niezrozumiałe. Bo przecież sytuacja ogólna wymaga, ażeby doszło do możliwie największego zbliżenia pomiędzy oboma sąsiednimi narodami, najsilniejszymi narodami słowiańskimi w zachodniej Europie. A tutaj lud polski w Czechosłowacji może tworzyć pomost do zbliżenia i porozumienia.

Wszelkie rozumne czynności, które się grupują w klubach czesko-polskich, uprzyjemniają sobie tę prawdę w całej pełni. Walkę całą z Polakami prowadzą ze strony czeskiej nie tylko jednostki, ale i całe partie, które nie chcą się poddać, że roz narazie odmówi się im wszelkiego poparcia.

Skandale na filmie Remarque'a w Berlinie.

W Berlinie, w czasie onegdajszej premiery filmu, osnutego na filmie powieści „Na zachodzie nie nowego” doszło wczoraj do niebywałych wykróceń i skandali, wywołanych przez hitlerowców. Bojówka, w sile około 200 ludzi, tuż po rozpoczęciu przedstawienia, wzniosła ogłuszającą wrzawę, rzucając ohydne wyzwiska pod adresem publiczności. Demonstrowano też przeciw żydom.

Kiedy publiczność, mimo tego, nie wychodziła i przedstawienie podjęto na nowo, hitlerowcy rozpoczęli rzucać bomby i zawiązać i nroszek rozwieszający, a ponadto z galerii rzucono na widownię żywe myszy. Awanturami kierował prezes hitlerowców dr Gebhels osobliwie.

Ostatecznie wkroczyła policja w znacznej liczbie i palkami gumowymi wypuszczała manifestantów. Przedstawienie musiano jednak przerwać.

Rembrandt, Van Duck i Corregio odnalezieni w Zawercu.

Znany ze współpracy z prof. Władysławem Potchalskim w Krakowie, prof. Romuald Jaskółski, dokonał w Zawercu niezwykłego odkrycia przy odnawianiu starych obrazów Prof. Jaskółski otrzymał od odnowienia jeden obraz na blasze i dwa stare płótna.

Jak się okazało po dłuższej pracy, odczyszczono

skiem odbyła się dekoracja czołowych osobistości Zw. Strzeleckiego krzyżem Aizsargi. Odznaczni zostali prezes Zw. Strzel., Anusz, komendant główny gen. Rożen, jego zastępca ppłk. Rusin, sekretarz generalny Zw. ppłk. Minkowski i prezes okr. krakowskiego Kaplicki.

MGR. JAROSIŃSKI WINCENTY z Radomyśla w Sanem, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

(s) **ŚWIĘTO NIEPOKALANEGO POCEZCIA.** W dniu 8 grudnia przypada w kościele katolickim uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. Przez Niepokalaną Poczęcie Marii Panny rozumiemy to, że Najświętsza Panna w chwili, kiedy dusza Jej łączyła się z ciałem, ochroniona została od grzechu pierworodnego i była wolna od wszelkiej zmyły.

W Polsce dzień ten był z niezwykłą czcią obchodzony, bowiem, jak czytamy w starym kalendarzu, w wielu miejscowościach był zwyczaj, że podczas mszy świętej w kościele wchodziło i chłopi w gnieździe ubrani, którzy mieli gałki białe, a na każdym rosochu świeczka się paliła. Podczas tego uroczystego nabożeństwa śpiewano pieśni o Marii Pannie. „Jako róża między kolącym głodem”. Szczególną czcią otacza ten dzień kupiectwo polskie, które obrazem świętej Niepokalanej Poczęcia Matki Boskiej za swoją patronkę.

WYSTAWY W PALACU SZTUKI przy pl. Szepeńskim w Krakowie w oba dni świąt otwarte będą, jak zawsze, od 10 rano do 4 popołudniu. Salony Pałacu, dojrzałe ogrzewane, w dni świąteczne są miejscem zebrania elity krakowskiej — również z prowincji przyjeżdża wiele osób, interesujących się sztuką. Ekspozycja „Jednoroga” zostanie zamknięta we środę — następnej niedzieli odbędzie się otwarcie wystawy „Plastyki” poznańskiej, zbiorowych wystaw prof. Weissa i T. Grotta, oraz wystawy bieżącej.

NOWE AKCJE TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE. Nowe akcje (bilety roczne) Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w Krakowie, już są do nabycia w Pałacu Sztuki przy pl. Szepeńskim. Cena akcji nie została podwyższona. Każdy akcjonariusz na podstawie swej akcji ma prawo bezpłatnego wejścia na wystawę, otrzymuje premjum artystyczne i bierze udział w losowaniu dzieł sztuki — wszystko za jednorazowym uiszczeniem 20 zł 50 gr.

GORALSZCZYŃNA W RADIO POLSKIM. W niedzielę dnia 7 grudnia, górska pieśń, muzyka i gwara podhalańska, popłyną szeroką falą ze studa krakowskiego na anteny wszystkich stacji polskich. Naprzód o godz. 14.20 „Echo Tatrzzańskie” z Zakopanego pod kier. p. J. Mistrzyka wykona szereg oryginalnych pieśni góralskich w układzie Wallek-Walewskiego. Wczorzym zaś o godz. 20-tej wykonanie zostanie pogodne półgodzinne słuchowisko z muzyką p. t. „Spowiedź zbrojnika”. Radjofonizacja dramatyczna świetnej Tętmajerskiej noweli, obrazującej z niezwykłym humorem i kunsztem charakterystyki psychiki dawnych górali tatrzańskich, przeprowadził w oryginalny sposób p. L. Szepeński. Słuchowisko wykonane zostanie przez zespół dramatyczny P. R. wraz z zespołem muzycznym prof. Stanisława Burzy. Główną postacią starego myśliwca i zbrojnika odgrywa p. Wł. Doruła, a postać znachorki Jagaty, p. Kłoska-Sauerowa.

(—) **STAN CHOROZ ZAKAŻNYCH W KRAKOWIE.** Od 30 listopada do 6 m. zanotowano następujące wypadki chorób: Szkarlatyna 11, dyfteria 12, tyfus brzusny 2, odra 3, koksusz 2, tężca 2, ospa wietrzna 5.

OMYŁKA DRUKU. We wczorajszym numerze „K. C.” w kolumnie fotografii z oddziałem w Budapeszcie pominięto zmarłego niedawno wybitnego dziennikarza węgierskiego, zaszła pomyłka w pisowni jego nazwiska, które opiewa Rakossy a nie Rakoczy.

Z KRAJU.

ZAWIAZANIE ORGANIZACJI „STRZELCA” W PILZNIE. Z inicjatywy p. A. Wiśniewskiego, urzędnika starostwa w Pilźnie, zwołano zebranie miejscowego obywatelstwa, z pośród którego wykonano zarząd organizacji „Strzelca”. Udział miejscowego obywatelstwa w zgromadzeniu był bardzo liczny. Prezesem Związku wybrano jednoznacznie p. lekarza weterynarii p. Włodzimierza Tuma.

(C) **ZDJĘCIE PIECZECI Z „RIDNOJ SZKOŁY” WE LWOWIE.** Na polecenie starostwa grodzkiego we Lwowie dokonano w sobotę zdjęcia pieczęci z lokalu księgarni „Ridnoj Szkoły” przy ul. Rynekowej, opieczetowanej dnia 21 października w związku ze stwierdzeniem faktu, że księgarnia ta sprzedawała skonfiskowane pisma i broszury.

(H) **ARESZTOWANIE W ZWIĄZKU Z DEFRAUDACJĄ W FABRYCE TYTONIU W GRODZIE.** Urząd śledczy w Grodnie aresztował byłego kasjera państwowej fabryki tytoniowej, Michałskiego, który przed kilku miesiącami zdefraudował z kasy fabryki około 100.000 zł. i zbiegł do Brazylii. Przed kilku dniami Michałski wrócił do kraju i został aresztowany.

Również aresztowani zostali dwaj pracownicy fabryki, co do których zachodził podejrzenie, że byli współnikami Michałskiego.

Michalski potwierdził całkowicie ich współudział, oświadczył, że współnicy, korzystając z jego nieobecności, oszukali go i nie mu ze skradzionych pieniędzy nie dali. Michałski powrócił do kraju z powodu nędzy, jaką cierpiał w Brazylii.

(M) **TRAGICZNA ŚMIERĆ POWRACAJĄCEGO DO DOMU.** Na torze kolejowym między stacją Ożarów i Warszawą, znaleziono zmasakrowane zwłoki młodego chłopca Feliksa Barjana. W toku dochodzeń ustalono, że Barjan pracował od dawna dla wsi pod Ożarowem jako pastuch. Położony z Ławicy i obecnie po urazie pracy chciał powrócić do rodziny. Ponieważ nie miał pieniędzy, pociągał bez biletu, ułokowany się na składach czy też buforach wagonów. W biegu chłonce dostał się pod koła i poniósł śmierć.

(P) **KRWAWA BOJKA O WIEJSKĄ DZIEWCZYNĘ.** W Płynie w powiecie dubieńskim doszło do kłótni o względy jednej z miejscowych dziewcząt, 17-letniej Jan Miłnicki. Sprawa zakończyła się w osobach E. Nakoniecznego i N. Akymowa aresztowano.

(P) **SAMODÓJSTWO.** W Zdobych zastrzelił się miejscowy gospodarz Józef Kownacki. Przyczyną tragicznego kroku denata była zawiścią miłości.

Dwie wielkie afery handlu żywym towarem we Lwowie.

Ze Lwowa donosi (C): Policja śledzą we Lwowie wykryła dwie wielkie afery handlu żywym towarem.

Wskutek poufnych doniesień wzięto przed niedawnym czasem pod obserwację niejakiego Wolfa Grubera, portjera hotelu „Boulevard” przy ul. Gródeckiej i przekonano się niebawem, że Gruber utrzymuje podejrzaną kontakt z właścicielami tajnych upanarów nad granicą sowiecką. Jedną z odbiorczyń, wysłanych periodycznie o pewien czas transportów nieletnich przeważnie dziewcząt, była niejaką Helena Kłopcz w Czortkowie, utrzymująca tam tajny dom schadzek.

Jak stwierdziła policja obyczajowa, Kłopcz na prosperującym doskonale handlu dorobiła się w ciągu ostatnich dwu lat znacznego majątku, posiada we Lwowie dwie kamienice i auto osobowe.

Grubera aresztowano. Dalsze dochodzenia w toku. Drugą aferę wykryto w hotelu Litewskim przy ul. 26-kwowej we Lwowie, którego właścicielka, Tydka Szargłowa, prowadziła na wielką skalę ohydny handel żywym towarem, przesyłając w ołachy o pomstę do nieba sposób szantażowała nieszczęśliwe ofiary. Tydka Szargłowa zbiegła i ukrywa się przed policją.

MEBLE solidne i wykłonne po znacznie niższych cenach 35% niż dotychczas. Bracka 13

Nowy gabinet.



Ag. fot. „Sztetyn” na di. K. A. A. A.

Dnia 5 grudnia członkowie nowego gabinetu p. Walerego Ślaska złożyli w Zamku na ręce p. Prezydenta Rzplitej przysięgę. Na zdjęciu p. Prezydent Rzplitej (x) w otoczeniu członków rządu. Siedzą od lewej ku prawej: min. reform rolnych dr. Leon Kozłowski, prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza, min. przem. i handlu Aleksander Prysto, premier Walery Ślask, p. Prezydent Rzplitej Marszałek Polski Józef Piłsudski, min. spr. wojsk. min. spr. zagr. August Zaleski, min. komunikacji inż. Alfons Kühn, stoją od lewej ku prawej: min. spr. wewn. gen. Stanisław Sładkowski, min. Mieczysław Norwid-Neugebauer, min. rob. publ. min. W. R. i O. P. dr. Stanisław Czerwinski, min. Bronisław Pieracki, min. pracy i op. społ. dr. Stefan Hubicki, min. poczt i tel. Ignacy Boerner, kierownik min. skarbu Ignacy Matyszeński, min. rolnictwa dr. Leon Janta Polczyński, min. sprawiedliwości Czesław Michałowski.

Dziennik Andrégo z wyprawy na biegun północny.

Jak już donieśliśmy, znaleziono przy zwłokach Andrégo dziennik, którego pismo, mimo przetrwania przez 33 lat w ciemni i w lodzie, było zupełnie czytelne od pierwszej do ostatniej strony.

Dziennik Andrégo skreślony był ołówkiem KOH-I-NOOR firmy L. i C. HARDTMUTH. W ten sposób przetrwał ołówkiem firmy L. i C. HARDTMUTH do wyświecenia tej tragicznej wyprawy i do zapoznania całego świata z przebiegiem tejże.

Obecnie dowiadujemy się, że firma L. i C. HARDTMUTH połączyła się na Polskę z krajową fabryką ołówków i wyrobów galatitowych „LE-

CHISTAN” S. A. i wybudowała w Krakowie, przy ul. Czarnowiejskiej 1. 70

POLSKA FABRYKA OŁÓWKÓW L. i C. HARDTMUTH-LECHISTAN S. A.

Fabryka, która zostanie uruchomiona z końcem b. r., zatrudni około 300 robotników, przyczem również cały dział techniczny, jak i administracyjny spoczywać będzie wyłącznie w rękach polskich, postępując się 140-letnimi doświadczeniami firmy L. i C. HARDTMUTH.

Tak więc powstaje w Polsce nowa placówka, dzięki której będzie można korzystać z ołówków pierwszorzędnej jakości wyrobu krajowego, 55555

Skandal uniwersytecki z powodu mowy antypolskiej.

Rektorzy szkół uniwersyteckich w Monachjum przeciw sobie.

Pisma berlińskie podają, że w związku z antypolskimi demonstracjami, zorganizowanymi w monachijskim uniwersytecie i politechnice doszło do charakterystycznego skandalu, którego likwidacja następcza duże trudności.

Organizacje akademickie z pod znaku Hitlera, zapowiedziały mianowicie wiec ogólny w uniwersytecie, powierając referat pobawionemu obecnie katedry profesorowi Moulin hr. Eckartowi, znanemu ze swych gwałtownych wystąpień przeciwstawnych. Na wiadomość o tem rektor uniwersytetu prof. Rehn z obawy przed komplikacjami ustalił spowodować zmianę mowy, względnie wywołanie jego referatu.

Przeciw temu zarządzeniu rektora wystąpił atoli wspomniany prywatny uczony, strasząc

się przeciwko cenzurowaniu jego przemówień.

Ponieważ jednak ostatecznie musiał się poddać władzy rektora, wtedy organizacje hitlerowskie rzuciły hasło odbycia zgromadzenia antypolskiego w obrębie politechniki, gdzie też pociągnął tłum demonstrantów. Rektor politechniki, pro-nonsowany nacjonalista Ossa n. a., skrzętnie udzielił też sali i sam wziął udział w wiecu.

Przemówienie prof. Moulin Eckarta, niesłychanie gwałtowne w treści skierowane było zarówno przeciwko Polsce, jak i przeciw rządowi niemieckiemu, któremu mowa zarzucała słabość i niedołęstwo. Po wiecu doszło do awantur w obrębie uniwersytetu i przyległych ulicach, a likwidacja tych zajeżdż następcza rządowi bardzo znaczne trudności.

(d) **ROZPRAWA PRZECIWKO B. BURMISTRZOWI KRUCZYŃSKIEMU I TOW. W WEJHEROWIE.** Wzmiankowana rozprawa przeciw b. burmistrzowi Kruczyńskiemu i tow. w Wejherowie pod względem dowodowym nie została jeszcze zakończona. Świadek St. Wojciechowski, jako właścicielka konta w miejskiej kasie oszczędności, nie wie nie o brakującym na tem koncie 140 zł.; na to przewodniczący oświadcza, że zapewne były założone dwa konta i że należy przypuszczać, że jedno konto było fikcyjne. Bardzo wielkie zainteresowanie wzbudza fakt, że po włamaniu do biur gazowni było wywołane postępowanie dyscyplinarne oskarżonemu Golskiemu i że postępowanie to później zostało odroczone. Oskarżony Kruczyński i Michałski nie ujmują sądowi wyłumacze, dlaczego postępowanie dyscyplinarne przeciw Golskiemu zostało odroczone. Obrona dr. Maniśka zaznacza, że wniosek o postępowanie dyscyplinarne przeciw Golskiemu w związku z włamaniem do gazowni został uchwalony na posiedzeniu magistratu.

oskarżony Michałski nie umie dać jednak odpowiedzi, dlaczego postawił wniosek o odroczenie postępowania dyscyplinarnego przeciw Golskiemu, co budzi ogólną sensację. Po wysłuchaniu powoda cywilnego p. mecenasa Bilińskiego, który przedkłada oryginalne pismo oskarżonego Michałskiego do wojewody, w których Michałski oświadcza, iż jest członkiem zarządu miejskiej kasy oszczędności i na tej podstawie prosi o pozyskanie dla siebie, tak prokurator jak i powód zwilny oraz obrońcy postawili szereg wniosków olem uzupełnienia materiału dowodowego.

Następnego dnia sąd przesłuchał biegłych, oraz jeszcze jednego świadka, który do sprawy nie anił nie nowego.

(K) **ARESZTOWANIE W ZWIĄZKU Z KATASTROFĄ KOLEJOWĄ W PIOTRKOWIE.** Aresztowany został funkcjonariusz kolejowy Sima Bolesław, który rzekomo miał dać mylną informację zwrotnicznemu Sysiakowi i ten źle nastawił zwrotnicę. Dochodzenia na miejscu katastrofy prowadzą władze kolejowe i policyjne. Nie jest

wykluczone, że dyżurny ruchu Gala i zwrotniczy Lesiak zostaną również aresztowani, jako odpowiedzialni w pierwszej linii za spowodowanie katastrofy.

(K) **NASILENIE GRYPY W PIOTRKOWSKIM WZMAGA SIĘ.** Grypa w Piotrkowie i okolicy dochodzi do epidemicznego nasilenia. Kasa Chorych, szpital św. Trójcy są przepełnione chorymi. Lekarze nawet najstarsi nie pamiętają tak wielkiej liczby zachorowań, jak w roku bieżącym.

ZE ŚWIATA.

SAMOBÓJSTWO DZIENNIKARZA POLSKIEGO W AMERYCE WRAZ Z ŻONĄ. Jak donoszą z Toledo (Ohio, Stany Zjednoczone) redaktor pisma „Ameryka-Echo”, a zarazem zięć Antoniego Parzyckiego, wydawcy tego pisma, 48-letni Józef Lubbecki popełnił samobójstwo wraz z żoną, 24-letnią Marią, którą posłubił w ub. roku. Po krótkim pozyciu postanowili małżonkowie odebrać sobie życie i w tym celu wciągnęli do kuchni materac, pozamkali drzwi i okna, pozatykali szpary i odkreczyli kurki od gazu ułożyli się na materacu, oczekując śmierci. Jeden z sąsiadów poczawszy wydobywający się z mieszkania gaz, wywarzył do kuchni drzwi, lecz pomoc okazała się już spóźnioną.

Lubbecki pochodził ze starej polskiej rodziny szlacheckiej i w czasie wojny służył w Legionach, oraz był przedstawicielem Polski w Argentynie, a w r. 1925 przybył do Toledo. Zmarły cieszył się opinią wybitnego dziennikarza oraz podróżnika.

JESZCZE BADAĆ BĘDĄ MÓZG LENINA. Londyński „Daily Express” donosi z Berlina, iż móżg Lenina przesłany został z Moskwy do berlińskiego Instytutu cesarza Wilhelma dla badań mózgowych. Władze sowieckie dementują tę wiadomość i stwierdzają, że móżg Lenina znajduje się nadal jak i dotąd — w Moskwie. Kierownik berlińskiego Instytutu prof. Vogt, który przeprowadzał badania nad móżgiem Lenina w r. 1925, wykonywał swą pracę wyłącznie w Moskwie. W najbliższej przyszłości ma być uczony niemiecki powołany ponownie do Moskwy, celem prowadzenia dalszych badań nad móżgiem pierwszego aposita rosyjskiego bolszewizmu.

SZACHIŚCI NIEMIECCY — HAKATYSYCI. Przygotowywany od trzech tygodni turniej szachistów ze Śląska polskiego i niemieckiego, został odwołany z powodu odmowy ze strony Niemców. W odmowie swej wyjaśnili oni, że nie mogą prosić na terytorium niemieckie szachistów polskich, gdyż wobec napiętych stosunków między obywatelami, nie są w stanie zapewnić gościom bezpieczeństwa w razie ewent. demonstracji ludowej niemieckiej. Wobec takiego postawienia sprawy, szachiści polscy zaprosili niemieckich kolegów do Królewskiej Huty, gwarantując im zupełnie spokojny pobyt i wyjazd. Mimo tego jednak szachiści niemieccy na zaproszenie to wcale nie odpowiedzieli, potwierdzając temsamem zasadę, że „na złodzieja czapka gorę”.

NAJMILSZYM i najpragmatyczniejszym podarkiem na Gwiazdkę jest bezspieczanie obuwie

Del-Ka

Ostatnio nadeszły przepiękne modele tak obuwia spacerowego, jak i wieczorowego zadowolnia z pewnością nawet najwybredniejszą klientelę. Mimo najprzebieższych gatunków i pierwszorzędnej wykonania ceny nadzwyczaj niskie. Kilka przykładów widocznych jest z dzisiejszego anonisu na str. 17. 55356

PRZEPROWADZKI uskuteczniła fachowo i najtaniej firma W. BUJANSKI Kraków, Linja A-B, Rynek gl. 47, telef. 100-19 i 132-18. 54555

BEZPŁATNIE OTRZYMA KAŻDY na Gwiazdkę srebrny podarek przy zakupie zegarka lub wyrobów jubilerskich ze złota i srebra do 15. b. m. w Magazynie jubilerskim Emilia Goldwasera w Krakowie, Grodzka 25. 54556

PRZY OTYŁOŚCI, ARTRETYZMIE I CHOROBY CUKROWEJ, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wzmacnia czynności żołądka i kisielnika oraz ułatwia trawienie. Zadać w aptekach 55357

Zofia Zagórna-Marwinska

urzędniczka Dyrekcji P. K. P.

przeżywszy lat 48, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzonej św. Sakramentami, zasnęła w Panu dn. 5 grudnia 1930 r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na miejsce cmentarza rakowieckiego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 8-go b. m. o godz. 8:30 po południu, na któryto smutny obrzęd stróżka rodzina zaprasza krewnych, Przyjaciół, Kolegów, Koledżki i Znajomych.

NABOŻENSTWO ŻALOBNE odprawione zostanie we wtorek dnia 9-go b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Krzyża.

Zakład pogrzebowy „Concordia” Jana Wolnego Kraków, Pl. Szepeńskiego 2. 55357

Teatr, literatura i sztuka.

Polski śpiewak za Oceanem.

Wśród nielicznych polskich śpiewaków, cieszących się rozgłosem za Oceanem, znajduje się Marek Windheim, artysta nowojorskiej opery „Metropolitan”, znany przed kilku laty w kraju



Marek Windheim.

ze swej pracy w „Morskim Oku”. Artystyczne walory głosu Windheima przetrwały go wkrótce na deskę największej opery świata, przynosząc mu zasłużony rozgłos. W kołach Polonii amerykańskiej Windheim, biorący czynny udział w jej życiu, cieszy się żywą sympatią. Jak słuchać, artysta ten, na wiosnę zamierza odwiedzić Polskę

Sukcesy Zbigniewa Drzewieckiego w Wiedniu.

Znakomity pianista polski Zbigniew Drzewiecki wystąpił onegdaj w Wiedniu z koncertem który skupił w sali Konzerthausu elitę towarzyską Wiednia. W programie, poświęconym utworom Chopina, Bacha, Mussorgskiego, Albenisa i in., wybił się na plan pierwszy cykl Preludjów Chopina, oraz rzadko w Wiedniu wykonywane „Obrazy z wystawy” Mussorgskiego.

Sukces tego koncertu powinien zachęcić znakomitego pianistę do częstszego odwiedzania stolicy nad Dunajem, która tak entuzjastycznie go przywitała.

Zbigniew Drzewiecki, który jest, jak wiadomo, prezesem Towarzystwa popierania polskiej muzyki wiedeńskiej oraz protektorem wyższej szkoły muzycznej w Warszawie, rozwija bardzo skuteczną działalność na polu rozbudowy stosunków muzycznych na terenie międzynarodowym, starając się o wyznaczenie międzynarodowych, urządzanie koncertów laureatów konkursów itp.

W najbliższych dniach wystąpi Z. Drzewiecki w Krakowie na koncercie kompozytorskim K. Szymanowskiego, potem uda się na tournée koncertowe do Francji i Niemiec.

Koncert muzyki z czasów powstania listopadowego.

W związku z wystawą druków, rękopisów, sztychów i innych z roku 1830-31 staraniem Tow. miłośników książki, odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 12 tej w poludnie w sali Muzeum przemysłowego koncert niemieckich utworów muzycznych z czasów powstania listopadowego. W koncercie weźmie udział: Orkiestra 20 p. p. pod dyktando m. J. Juljusza Schreyera, p. p. p. p. pod dyktando Melanija Sacerzewicza fortepian, p. Adam Mazurek, śpiew. Koncert będzie nadany przez Polskie Radio na wszystkie stacje.

Zaproszenia na koncert wydaje sekretariat Tow. miłośników książki ul. Smoleńsk 9.

ADA SARI, słynna śpiewaczka koloratury.

po ogromnych sukcesach w Czechosłowacji, w państwowych baletach i skandynawskich, wystąpi w Krakowie dziś, t. j. w niedzielę, 7 bm. w Starym Teatrze z jedynym wieczorem, poświęconym wyłącznie arjom operowym. Znakomita artystka wystąpi we wtorek, 9 bm. w Filharmonii Łódzkiej na wielkim koncercie symfonicznym pod dyr. Berdjajewa, we środę, 10 bm. w Teatrze Polskim w Cieszyńcu, w piątek, 12 bm. w Teatrze Polskim w Katowicach oraz w poniedziałek, 15 bm. w Teatrze Polskim w Białym.

LASZLO SZENTGYRGYI fenomenalny węgierski skrzypek, który w ubiegłym sezonie spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem u publiczności i prasy, wystąpi jeden raz we wtorek, 9 bm. w sali Bolshoiu. W programie utworów Franka, Goldmarka, Tzarzy, Krumpholza i Pergolegiego.

JEDYNY WYSTĘP KIEPURY W WARSZAWIE. Słynny nasz rodak Jan Kiepusa wystąpi jeden raz w Warszawie w dniu 12 bm. Znakomity nasz tenor odgrywa rolę Cavaradossiego w „Tosce”.

ODCZYT O GEN. BEMIE W BUDAPEŚCIE. W dniu 9 bm. w kasynie oficerskim w Budapeszcie wygłosi marszałek polowy hr. Balazs odczyt o gen. Bemie z okazji 60-letniej rocznicy jego śmierci.

Co grają w teatrach?

Warszawa. Wielki: „Polawiaze porol”. Narodowy: „Młody las”. Wieści: „Spisek koronacyjny”. Letni: „Maman do wiecia”. Wieści: „Nie trzaskajcie młotem”. Nowy: „Warszawianka”. Polki: o g. 12: Wystop taneczny Penkiel, o g. 8:30: „Gra miłości i śmierci”. Wieści: „Noc listopadowa”. Mały: „Lekarski bezdomny”. Wieści: „Lekomysłna siostra”. Ateneum: „Ileca”. Jaskółka: „Powrót do domu”. Operetka: „Pianino z Tyrolu”. Morskie Oko: „Złoty szaleństwo”. Qui pro quo: „Czysta wyborna”. Wesoły Wieczór: „Grunt to flota”. Ananas: „Słowo na P”.

Kraków. Teatr m. im. J. Słowackiego: „Święty płomień” (ceny zmniejszone). Wieści: „Nieprzysiężeni” (nowości). Bagatela: „Dziś dancing w Bagateli”. Teatr pow. D. Z. P. pop.: „Miszka Magnat”. Wieści: „Manewry jesienne”.

Lwów. Wielki: „Domek trzech dziewcząt”.

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności we Lwowie.

W zrozumieniu wielkiej doniosłości oszczędzania przez najszersze sfery naszego społeczeństwa, podajemy poniżej opis działalności Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie. Rozwinięta wszechstronna działalność, celem wyrobienia zmysłu oszczędności we wszystkich sferach swego grona, dzięki swej inicjatywie, pracy oraz nagromadzonemu kapitałowi, stała się M. K. K. O. źródłem zdrowego kredytu, dla rolnictwa, handlu i przemysłu.

Instytucja ta założona w roku 1912 przez Gminę m. Lwowa wywiera dzięki swemu rozwojowi coraz silniejszy, dodatni wpływ na rozwój życia gospodarczego naszego miasta. Mimo ogólnej depresji gospodarczej, Kasa rozwija się pomyślnie dzięki powszechnemu zaufaniu, które jest wynikiem poręki Gminy m. Lwowa, gwarantującej całym swym majątkiem za zobowiązania Kasy z tytułu wkładów i ich oprocentowania, oraz dzięki intensywnemu działaniu na polu krzewienia idei oszczędności.

O żywotności Kasy świadczy najlepiej fakt, że w ciągu roku bieżącego wzrosły wkłady oszczędności o zł. 11.152.000 — a stan ich w dniu 1 grudnia 1930 r. osiągnął cyfrę zł. 62.555.800. — Ilość stron składających swe oszczędności wzrosła w roku 1930 do 941 stron dziennie. — Ten rozrost instytucji skłonił Zarząd Kasy do założenia oddziałów podmiejskich, pierwszy przy ul. Gródeckiej l. 60, drugi przy ul. Żółkiewskiej l. 75, oraz celem rozszerzenia biur Centrali zakupiła Kasa sąsiadujące gmach narożny przy ul. Wałowej 7 i Halickiej 21, który po odpowiedniej rekonstrukcji oddany zostanie do publicznego użytku.

W roku 1929 wypłaciła Kasa tytułem procentów od wkładów oszczędności kwotę zł. 3.135.833, czyli niemal 70% ogólnego dochodu, co jest dowodem, że staraniem instytucji jest, by z jej pracy największą korzyść odnosili właściciele wkładów oszczędności.

Wkłady na książeczkach oszczędnościowych Kasy posiadają na podstawie Rozp. Rzpłitej z dnia 13 kwietnia 1927 charakter funduszy ułokowanych z bezpieczeństwem prawnym (pupilarnym).

Prowadzona akcja popierania ruchu budowlanego przez udzielanie pożyczek na budowę nowych i remontowanie starych budynków, przyczynia się Kasa wydatnie do zmniejszenia klęski mieszkaniowej w naszym mieście. — Wystarczy wspomnieć, że za kredyty udzielone przez Kasę w latach 1925-1930 w ogólnej kwocie zł. 28.828.139 — wybudowano we Lwowie i gminach podmiejskich 660 domów mieszkalnych, zawierających 1912 mieszkań, a 6.894 izb mieszkalnych, zaś w toku budowy znajduje się 117 domów zawierających 604 mieszkania, a 1587 izb mieszkalnych, oraz zrekonstruowano starych 324 domów.

Główną formą działalności kredytowej Kasy są pożyczki wekslowe, które popiera instytucja wydatnie handel, przemysł, rzemiosło i rolnictwo. — O wydatności i intensywności działalności kredytowej Kasy świadczy fakt, że w dziesięciu miesiącach 1930 r. skupiła Kasa 59.413 weksli na sumę zł. 101.951.000.

Znaczące usługi oddaje ludności miasta Lwowa oddział zastawczy Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie. — Oddział ten udziela drobnych kredytów pod zastaw kosztowności na dogodnych warunkach spłaty. — Dla ilustracji ruchu w Zakładzie warto przytoczyć, że w roku 1929 przyjęło 38.699 zastawów, udzielając na nie pożyczek w ogólnej kwocie zł. 5.660.068.

Fundusze rezerwowe Kasy wynoszą obecnie zł. 2.950.486.62.

Drobne zatem wkłady, młodzieńczej szkolnej, ludności rolniczej i rolniczej, kupców i przemysłowców Lwowa i jego okolicy, stworzyły poważne kapitały, które oddane społeczeństwu przez Kasę jako źródło zdrowego kredytu, wydatnie przyczyniają się do gospodarczego podniesienia ludności naszego miasta.

NAJTAŃSZE NAJDOBRIEJSZE MEBLI SCHOR RYNEK g. 5

ŹRÓDŁO ZAKUPU KRAKÓW 38812

Wielki. „Kordjan”. Mały: „Pierwsza pani Selbe”. Wieści: „Perfumy mojej żony”. Rozmaitości: „Dorota Angerman”. Wieści: „Dzwony z Cornville”. Nowości: „Ciotka Karola”. Wieści: „Opiekun się Amelia”.
Katowice. Polski w pol.: Akademia pomorska. Wieści: „Opowieści Hoffmanna”. Wieści: „Manewry jesienne”.
Sosenowice. Miejski o godz. 16: „Lekomysłna siostra”. o godz. 20:15: „Niepodległość”.
Poznań. Wielki: „Orion”. Wieści: „Zamarte oczy”. Polski: „Przeprowadzka”. Wieści: „Radość kochania”. Nowy: „Sierotki królewskie”. Wieści: „Pokusa”. Popularny: „Noc św. Mikołaja”. Wieści: „Wierna kochanka”. Rewja. „Grunt się nie przejmować”.
Gdańsk. Miejski niedziela: „Szalone dziewczę”. Wieści: „Czwarta z prawej”.
Łódź. Miejski o 12 w pol.: Chór Dana i Marian Maszyński. Wieści: „Maman do wiecia”. Wieści: „Kont X”. Karamelny: „Fotel 47”. Wieści: „Lekomysłna siostra”. Popularny o 12: „Królewna śnieżka i 7 karłów”. Wieści: „Proszę wśród bogaczy”. Wieści: „Nad polskiem morzem”.
Lublin. Teatr Miejski w niedzielę o godz. 8:30 pop. przedstawienie dla dzieci: „Czarodziejska fajarka”. Wieści: „Noc listopadowa”. w poniedziałek pop. po cenzurze: „Młody las”. Wieści: „Noc listopadowa”.
Wilno. Teatr Wielki na Polulanie w poniedziałek pop. „Młody las”. Wieści: „Noc listopadowa”. Lutnia w poniedziałek pop. „Mała grzeszka”. Wieści: „Cierpić owo”.
Zdobychów. Wołyński teatr wojewódzki: „Dzień bez kłama”.
Kowel. Reduta: „Grube ryby”. Wieści: „Urwis”.

Wystawa sztuki polskiej w Kopenhadze imponującą rewią naszego dorobku artystycznego.

Z Kopenhagi piszą nam: Otwarcie wystawy sztuki polskiej w Kopenhadze, urządzonej za porozumieniem się naszego rządu z rządem Danii przez Towarzystwo szerzenia sztuki polskiej wśród obcych, odbyła się w piątek 5 b. m.

Uroczystość, w której wzięli udział najwyższe sfery oficjalne i towarzyskie stolicy, przyczynia się znakomicie do spopularyzowania sztuki na terenie Danii. Urządzenie wystawy spoczywa w kompetentnych rękach Towarzystwa szerzenia sztuki polskiej wśród obcych, tak, że spodziewać się należy, że w raz pierwszy w Danii zorganizowany pokaz sztuki polskiej wypadnie jak najlepiej. Dyrektorem tego Towarzystwa, dr Mieczysław Treter, znany teoretyk sztuki, będzie miał z okazji otwarcia wystawy dwa odczyty w Kopenhadze, jeden do radia, drugi na wieczorne publiczne, urządzone przez kopenhaskie Towarzystwo polsko-dunskie.

Komisarz wystawy, prof. Władysław Jaroński, przyjechał już do Kopenhagi i zajmuje się rozmieszczaniem eksponatów i urządzeniem sal w pałacu Charlottenberg, który Dunicy dali do dyspozycji dla naszej imprezy.

Wystawa przedstawia się bardzo dobrze i zyska sobie niewątpliwie duże uznanie.

Z pośród biorących udział w wystawie artystów wymienić należy następujących: M. Boruński, W. Borowski, O. Bożnarski, W. Chelmonski, St. Czajkowski, T. Czyszewski, L. Dołżycki, K. Dunikowski, E. Elser, J. Falat, St. Filipkiewicz, E. Geppert, H. Grombecki, A. Hannitykiewicz, J. Hrynkowski, Br. Jamont, L. Janowski, W. Jaroński, St. Kamocki, A. Kępczyński, R. Kramsztyk, M. Krzyżanowski, K. Krzyżanowski, K. Kwiatkowski, W. Lam, K. Laszczka, R. Malczewski, A. Malicki, St. Noakowski, J. Mehoffer, F. Pautsch, I. Pleńkowski, G. Pilecki, A. Pronaszko, T. Pruszkowski, W. Roguski, M. Roubal, J. Rubczak, St. Rzecki, M. Samliński, K. Siehulski, W. Skoczylas, L. Sienkiewicz, St. Stryjenski, J. Szczepkowski, W. Wąsowicz, W. Weiss, R. Witkowski, J. Wydra i inni.

Barzo obszerny jest dział grafiki, w której biorą udział: T. Axentowicz, E. Bartłomiejczyk, W. Borowski, St. Chrostkowski, T. Cieślowski syn, M. Duninówna, St. Kociłkiewicz, J. Konarska, B. Krasnodębska, Z. Kulisiński, W. Lam, St. Mroczkowski, I. Pankiewicz, W. Podolski, W. Skoczylas, W. Wąsowicz, W. Weiss, J. Wojnarski, L. Wyczerkowski, W. Żurawski.

Prócz tego wystawiony będzie duży i artystycznie bardzo wartościowy zbiór kilimów i tkanin. I tak będą wystawione kilimy i tkaniny spółdzielni „Łódź” (Warszawa), wykonane według projektów pp. Nowarskiej Bukowskiej, Gródeckiej, Szczepanowskiej Rankówny, Czarnickiej, Grudzińskiej i p. Kintora, kilimy wykonane w „Warsztatach kilimarskich” w Zakopanem i według projektów pp. Brzozowskiego, Turana, Orszulskiego, Smreczyńskiego, Galka i Szarowskiej, kilimy tkaną w „Włóknach” p. Barabaszyńskiego (Kraków) według projektów p. R. Tretera i kilimy wykonane w „Tkanin” p. W. Grotowej (Kraków), według projektów p. T. Grotowej.

W jednym z ostatnich numerów „Prager Presse” czytamy w artykule, podpisanym P. G., co następuje: „Ludziom w literaturze światowej powodzi się nie inaczej, niż w życiu: choćby człowiek był nie wiem na jakiej wielkiej stopie wiedzy i konsumcji, to jednak niezmiennie mało przeżywa, gdyż nie mało się dowiaduje, a mało wie o tem, co się dzieje.”

Ot, Polska posiada współcześnie wielkiego, głębokiego i najżywielszego poety, ewangelizującego pierwotne chrześcijaństwo, mit natury, są karmą czystego wzniosłego ognia jego wybuchu epontanicznej twórczości, która jako liryczna, „bal-

ladyka” i proza wypełniają wiele książek. A kto z tego Emila Zegadłowicza ze szpalit pilnych europejskich organów informacyjnych dla miłośników sztuki i literatury? Na razie zaczyna się go tylko Ciesi odkrywać. Nakładca Władysław Kuncz wydał w świetnym przekładzie Franciszka Bieka powieść poety pt.: „Godzina światła” (Hodina predjiti). Po krótkiej analizie tego utworu, znanego w Polsce przeważnie tylko bibliofilom, wszedł on tylko w 120 egzemplarzy.

„Jest się raz poraz zdziwionym, że znajduje się jeszcze gdzieś w literaturze taki zupełny brak „literatury”, że jest tam to w najgłębszym znacze-

Kurjer gospodarczy.

Obecone położenie gospodarcze Polski.

Sprawozdanie Banku Gospodarstwa Krajowego.

Miesiące jesienne są zwykle okresem wzrostu produkcji i obrotów gospodarczych w Polsce. Zaobserwowane od sierpnia b. r. ożywienie sezonowe utrzymało się w niektórych gałęziach gospodarczych również w październiku.

Stan wytwórczości i obrotów w bieżącym sezonie jesiennym jest jednak niższy, niż w ostatnich latach, rozwój bowiem przemysłu i handlu przystosować się musiał do zmniejszonej siły nabywczej ludności. Podobnie, jak w innych krajach, o strukturze przeważająco rolniczej, również w Polsce zbył wyrobów przemysłowych skurczył się, głównie wskutek trudnej sytuacji finansowej rolnictwa, które z trudnością realizuje ostatnie zbiory po niekorzystnych cenach.

W związku z nadejściem terminów płatności szeregu zobowiązań i podatków zaznaczyło się w październiku na rynku pieniężnym silne zapotrzebowanie kredytu ze strony rolnictwa, co wpłynęło hamująco na przrrost wkładów i oddziaływało ujemnie na kształtowanie się kursów papierów wartościowych. Wypłacalność naogół nie ulega pogorszeniu.

Na rynku dewizowym, w porównaniu z wrześniem, nastąpiło znaczne osłabienie obrotów, przy niskiej tendencji kursowej większości walut.

Ceny ziemiopłodów wykazywały stabilizację, przy utrzymujących się trudnościach zbytu w kraju. Wywóz zboża i maki zagranicę zwiększył się. Ceny produktów hodowlanych kształtowały się przeważnie niższko.

W przemyśle górniczo-hutniczym nastąpił dalszy wzrost wytwórczości. Dzieki zwiększeniu zbytu węgla tak w kraju, jak i zagranicą, wydobycie kopaliń wzrosło, rapas węgla na zwalach zmniejszyło się. Wydobycie ropy naftowej było większe, zbył przetworzonej ropy w kraju wykazał sezonową poprawę.

Wytwórczość hut żelaznych nieco wzrosła. Eksport wyrobów hutniczych utrzymał się na poprzednim poziomie, sprzedaż w kraju była natomiast mniejsza. Wywóz cynku, po silnym wzroście we wrześniu, obniżył się, produkcja hut jednak nieco się zwiększyła.

W dziale przemysłu przetwórczego okres międzysezonowy spowodował osłabienie zatrudnienia fabryk włókienniczych i zmniejszenie obrotów wyrobami tego przemysłu.

W przemyśle metalowym, wobec kończącego się sezonu budowlanego, mniej pomyślnie zapowiada się położenie fabryk, pracujących na potrzeby budownictwa.

Nieco korzystnie przedstawia się sytuacja wytwórni maszyn i narzędzi rolniczych.

Wywóz drewna nieco się zwiększył, ogólne jednak położenie przemysłu drzewnego, wskutek niskich cen i małego zbytu w kraju, nie uległo poprawie.

W grupie przemysłu spożywczego wzrosło zatrudnienie cukrowni i gorzelni w związku z rozpoczęciem kampanii.

Stan obrotów przemysłu chemicznego obniżył się głównie wskutek martwego sezonu w fabrykach sztucznych nawozów.

Podobnie w przemyśle mineralnym, dobiegający końca sezon budowlany spowodował spadek zatrudnienia.

Obroty w handlu wewnętrznym nie wykazały większego ożywienia, wstępującego zwykle z chwilą rozpoczęcia sezonu zimowych zakupów.

GIĘDZA WARSZAWSKA

Warszawa. (P.AT) Dowliz: Belgja 124.00-124.01-124.20, Gdańsk 123.20-123.43-123.77, Holandia 830.15-830.05-830.25, Londyn 48.33-48.44-48.22, N. York 8.15-8.03-8.20, N. York teleg. 8.04-8.04-8.04, Paryż 23.06-23.15-23.04, Praga 26.16-26.52-26.40, Szwajcya 172.80-173.31-172.45, Wiedeń 125.37-125.88-125.26, Berlin w obr. pr. 213.78.

Akceje: Bank Polski 156.75-156.50, Bank Zachodni 71, 10.50, Poltasowe 92, Firley 21, Łazy 1.75, Modrzejów 18.50, Rudki 13.50, Starachowice 14.50.

Pożyczki: 4% premj. inwest. 85.50, 5% konwersyjna 50.25-50.50, 5% kolejowa 47, 10% kolejowa 104.50, 8% listy zast. Banku Kraj. 54.

GIĘDZA WIEDENSKA.

Wiedeń. (P.AT) Dowliz: Warszawa 70.48-70.75, Wainy: Polskie 7.35-7.35, Papiery: Hipoteczny 1.40-61.50, Rima 54, Ziełowski 21.10, Galicja 18.75, Berg u. Hütten 170.25.

GIĘDZA ZURYCHSKA

Zarych. (P.AT) Paryż 20.94, Londyn 25.06, Nowy York 8.16-8.14, Belgja 123.02, Włochy 2.04, Hiszpanja 57.30, Holandia 207.70, Berlin 123.08, Wiedeń 125.65, Sztokholm 138.50, Oslo 138.02, Kopenhaga 138.02, Szwajcya 172.80, Praga 26.16-26.52-26.40, Szwajcya 172.80-173.31-172.45, Wiedeń 125.37-125.88-125.26, Berlin w obr. pr. 213.78.

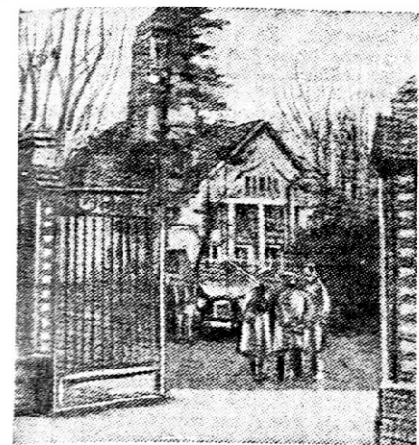
UWAGA NASZE PANIE!

Czy wiecie Panie o tem, że ziemniaki posiadają właściwość, że można bez widowania wspaniale, tanio i bez trudu odnowić w przetrzymywaniu? Oby zamiatł wior staliowych, używa się „Parketona”. 6350K „Parketona” jest do nabycia w składach farb i drogeriach, a prospekt daje darmo.

PIĄSUCZE WYTWÓRNIE WYKONANE damskie i męskie. A. BROSS, Kraków, Florjańska 44. 8280K

Sensacyjne aresztowanie 321 uzbrojonych Stahlhelmowców koło Wrocławia.

Jak już donosiliśmy, policja państwowa niemiecka przychwyciła i w flagranti w dniu 5 grudnia br. w miejscowości Jaskowice, koło Wrocławia, cały uzbrojony oddział „Stahlhelmu” aresztując tam 321 uzbrojonych i do marszu przystępujących bojowników.



Oddział ten znajdował się w miejscowości niejakiego Oelsena, który już dawniej skompromitowany był przez udział w zamachu politycznym Kappa w r. 1920, którego ostrze kierowało się przeciw republiki niemieckiej. W ten sposób zdemaskowano jeszcze raz obłudę rozbrajającej Niemiec, a ponadto opinia publiczna zyskała nowy dowód, że wojenne pogotowie niemieckie w pierwszym rzędzie zwraca się przeciw Polsce. Zdemaskowany oddział „Stahlhelmu” szykował się bowiem właśnie do marszu nad granicę Polski. Zdjęcie nasze przedstawia zamek w Jaskowicach otoczony przez policję.

Powitanie nowych ministrów.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 grudnia. (A). Dnia 5 b. m. w godzinach popołudniowych odbyły się w ministerstwach, w których nastąpiły zmiany na stanowiskach ministrów, powitania nowomianowanych ministrów i zapoznanie się z urzędnikami.

W ministerstwie reform rolnych o g. 12-tej w południe nowomianowany min. Kozłowski powitano został w imieniu urzędników przez wiceministra Radwana. Równocześnie odbyło się pozegnanie ustępującego min. Staniewicza.

W ministerstwie robót publ. nowomianowany minister gen. Norwid-Neugebauer, po powitaniu, odbył konferencję z wyższymi urzędnikami, zapoznając się z tokiem urzędowania.

W ministerstwie przemysłu i handlu min. Prytor powitano został przez wicemin. Kożuchowskiego.

W ministerstwie sprawiedliwości w imieniu zebranych urzędników powitano nowego ministra, Czesawa Michałowskiego, wiceminister Siczkowski.

Członkowie ostatniego gabinetu Marsz. Piłsudskiego, którzy nie weszli w skład nowego gabinetu, wracają na swe poprzednie stanowiska. Minister robót publ. Matakiewicz wyjechał 5 b. m. do Lwowa, gdzie objmie z powrotem katedrę budownictwa wodnego na politechnice lwowskiej. Minister Staniewicz wyjechał 7 b. m. do Wilna, gdzie objmie na nowo katedrę ekonomii w tamtejszym uniwersytecie. Prof. Staniewicz podczas swego urzędowania kontynuował, jak wiadomo, wykłady na uniwersytecie Stefana Batorego. Minister przem. i handlu, inż. Kwiatkowski, w przyszłym tygodniu wyjeżdża do Zaleskiego, zaś po Nowym Roku prawdopodobnie objmie stanowisko naczelnego dyrektora w państwowej Fabryce Związków Azotowych w Mościcach.

P. Nowowiejski szefem gabinetu premiera

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 grudnia. (K). Jak się dowiadujemy, stanowisko szefa gabinetu prezesa Rady ministrów w miejsce p. Schützla, objmie p. Nowowiejski, stanowisko zastępcy jego ma podobno objąć p. Alfons Klotz. Dotychczasowy zastępca szefa gabinetu prezesa Rady ministrów p. wicewójewoda Dziadosz został desygnowany na stanowisko dyrektora biura Sejmu i Senatu.

Nowe protesty przeciw wyborom do Sejmu.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Lublin, 6 grudnia. (N). Na ręce przewodniczącego okr. komisji wyborczej w Lublinie Nr. 2 wpłynął protest przedstawicieli listy Nr. 4 Stron Białej Narodowej przeciwko przeprowadzeniu wyborów do Sejmu w okręgu Lublin—Lubartów—Chełm. Również Centrum zaskarżyło uniważnienie w tym okręgu listy do Sejmu Nr. 7.

Grodno, 6 grudnia. (Hr). Przedstawiciele listy Nr. 19 w okręgu wyborczym Nr. 6 Grodno, za skrzyżków wyborów do Sejmu do Sadu Najwyższego.

Sejm śląski żąda uwolnienia p. Koriantego.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Katowice, 6 grudnia. (H). We wtorek 9 bm. o godz. 3 po południu nastąpi otwarcie trzeciego sejmiku śląskiego. Pierwsze posiedzenie otworzy wójewoda Grawzyski. Na posiedzeniu tem wybrano będzie prezydium sejmiku. Słychać, że blok katolicko-ludowy i Niemcy oddadzą swe głosy na posła Wolnego, dotychczasowego marszałka, wobec tego wybór jego jest zapewniony. Te same Stronnictwo i blok katolicko-ludowy i Niemcy, a także polski mają uchwały wnioskować o uwolnienie p. Koriantego na wolną stopę.

Dzień Oszczędności.

Kraków, 7 grudnia.

W dniu 31 października b. r. upłynęło 5 lat od daty ukończenia obrad międzynarodowego Kongresu oszczędnościowego w Mediolanie, który się odbył w siedzibie Kasy Oszczędności prowincji lombardzkiej z okazji obchodu stulecia istnienia tej instytucji. Kongres ten posiadał specjalne znaczenie, gdyż stał się on wyrazem solidarności międzynarodowej 43 państw w tak ważnej dziedzinie życia gospodarczo-społecznego, jakim jest zagadnienie oszczędności i stał się potężną manifestacją dla idei oszczędności z punktu widzenia jej znaczenia moralnego i ekonomicznego.

Wyrazem solidarności międzynarodowej w tej tak ważnej dziedzinie życia społecznego i gospodarczego jest uroczysty obchód międzynarodowego Dnia oszczędności, który we wszystkich państwach cywilizowanych jest poświęcony krzewieniu oszczędności.

W liczbie państw, biorących udział we wspomnianym wyżej Kongresie, Polska również była reprezentowana.

W roku bieżącym obchód tej rocznicy został w Polsce wyjątkowo przesunięty na dzień 7-go grudnia, to też dziś dopiero zabieramy głos w tej sprawie.

W odróżnieniu od wielu innych rocznic, obchód międzynarodowego Dnia oszczędności znajduje swój wyraz w intensywnym krzewieniu idei oszczędności i jest dniem przeglądu zdobytych, uzyskanych w tej dziedzinie.

W tym szlachetnym wysiłku międzynarodowym Polska zajęła poczesne miejsce. Wprawdzie, o ile chodzi o łączną sumę złożonych oszczędności proporcjonalnie do ilości mieszkańców, to pod tym względem wypierają nas państwa zachodnio-europejskie (Belgia, Francja, Dania, Niemcy, Włochy), jednak pod względem szybkości wzrostu łącznej sumy wkładów oszczędnościowych sołmy na pierwszym miejscu.

Staje się to zrozumiałe, gdy weźmiemy pod uwagę zniszczenie kraju, spowodowane długotrwałą wojną i dewaluacją waluty, która ustabilizowana się dopiero w roku 1924. Od tego też okresu zauważyć się daje stały wzrost wkładów oszczędnościowych, która wzrastała corocznie, sięgając obecnie poważnych barier kapitałowych.

Szczególnie uświadni się ta okoliczność, gdy przypomnimy sobie, że stan oszczędności w roku 1926 wynosił w łącznej sumie w całej Polsce 170 milionów złotych, podczas gdy w roku bieżącym suma tych wkładów przekroczyła miliard złotych.

Przedując miejsce w tej dziedzinie życia społeczno-gospodarczego zajęcia w Polsce Pościowa Kasa Oszczędności (P. K. O.).

Świetny rozwój tej największej w Polsce instytucji oszczędnościowej, w której wkłady oszczędnościowe w ciągu 4 lat ubiegłych wzrosły prawie dwudziestokrotnie (w roku 1926 — 19 mil. zł. obecnie 236 mil. zł.) przypisać należy

pierwszym rzędzie doskonałej organizacji, oraz wysoko postawionej technice pracy, opartej na najpowszechniejszych zdobyciach nauki. Charakterystyczną cechą P. K. O. jest także amerykańskie tempo pracy, oraz szybkie, sprawne i dokładne zalewanie zleceń klientów.

P. K. O. nie zdobywa sobie klientów obietnicą nadmiernych a szkodliwych nieraz procentów, gdyż pociąga to za sobą konieczność wysokich procentujących, a więc nie zawsze pewnych lokat powierzonych kapitałom. P. K. O. czuwa przedewszystkiem nad bezpieczeństwem wkładów. Dlatego jako zasada wysunęła P. K. O. pewność i bezpieczeństwo. Kierując się tem instytucja ta lokuje kapitały w nienaruszalnych wartościach (29 gmachów własnych) oraz w innych godziwie tylko procentujących, lecz niezachwianych lokatach, zabezpieczonych przeważnie w złotych w złocie (96 proc. lokat).

Tym systemem pracując, zdobyła sobie P. K. O. to bezgraniczne zaufanie społeczeństwa, które wyraża się wzrostem liczby uczestników obrotu oszczędnościowego, a co za tem idzie i wzrostem powierzonych kapitałom.

I tak, gdy w r. 1925 liczba księżeczek wynosiła 81,6 tysięcy, kapitału 12 mil. zł., w r. 1929 liczba księżeczek 119,2 tysięcy, kapitału 24 mil. zł., w r. 1927 liczba księżeczek 170,8 tysięcy, kapitału 67 mil. zł., w r. 1928 liczba księżeczek 206,4 tysięcy, kapitału 122 mil. zł., to na dzień 1 grudnia 1929 r. liczba księżeczek wynosiła 434 tysięcy, a kapitału 172 mil. zł.

Wiem swym szczerym obowiązkiem P. K. O. w okresie Dnia Oszczędności wzmożła propagandę oszczędnościową, co się przejawiało przez rozszerzenie na całej Polsce odpowiednich plakatów propagandowych umieszczenia artystycznie wykonanych nalepek na szbach tramwajowych, oraz wmożeniem kolportażu pięknych kalendarzyków na rok 1931, które rok cały przypominać będą swoim posiadaczom o enocie oszczędzania.

Celem wspólnego dokonania przeobrażenia warunków w zakresie zaradnictwa oszczędności w Polsce, odbędzie się w pierwszym połowie 1931 r. w Warszawie ogólnopolski Zjazd (konferencja) instytucji oszczędnościowych. Wobec wielkiego znaczenia tego zjazdu, p. Prezydent Rzeczypospolitej swą zgodę na obchód protektoratu tego zjazdu, a przewodniczącym Komitetu honorowego Zjazdu mianował p. ministra skarbu Leona Matuzewskiego. Zjazd ten zaplanowany przez prezesa P. K. O. dra H. Grubera, stał się również na czele Rady Zjazdów Instytucji Oszczędnościowych w Polsce, nabrał tem donioslejszego znaczenia, że jednocześnie odbędzie się w Warszawie kolejne doroczne posiedzenie Komitetu międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego, w skład którego wchodzi najprawdziwsza osobistość ze wszystkich niemal państw Europy.

W. Świątecki.

umożliwiły Mussoliniemu stabilizację liry włoskiej, żądają obecnie, aby Włochy przestały się kłócić z Francją na temat równości zbrojen morskich i aby zaprzestali kłócić Niemcy i Rosję.

Hr. Volpi podczas swego pobytu w Ameryce, otrzymał konkretne wskazówki, że jeśli Włochy nie zastosują się do tych żądań, to nie otrzymają pożyczki.

Wzrost wskaźnika realnych płac w Polsce.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 grudnia. (A). Od maja 1926 r., wedle zestawień Międzynarodowego Biura Pracy, podniósł się wskaźnik realnych płac w Polsce o 52 proc., podczas gdy w innych państwach podniósł się tylko o znacznie mniejszym stopniu, lub nawet uległ niższe.

Otwarcie hipoteki ordynacji Zamojskich.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 grudnia. (A). Ordynat Zamojski uzyskał, jako dziedziczny posiadacz ordynacji Zamojskich, zezwolenie na zapisanie na hipotekach wszystkich, względnie części nieruchomości ziemskich i miejskich, wchodzących w skład ordynacji Zamojskich, jednej lub kilku kanonów hipotecznych do wysokości ogólnej 27 mil. zł. w złocie w walucie polskiej lub zagranicznej.

Zezwolenie to zostało udzielone, celem umożliwienia ordynatowi Zamojskiemu zaciągnięcia odpowiedniej pożyczki. Ordynat Zamojski będzie zwolniony od obowiązku składania do depozytu Banku Polskiego uzyskanych z pożyczek sum, z tem jednak zastrzeżeniem, że sumy te obracane będą przedewszystkiem na spłacanie wszelkich należności skarbu państwa i związków komunalnych z tytułu wszelkich bez wyjątku podatków i opłat, obciążających ordynata i ordynację Zamojskich.

Zjazd inżynierów naftowych we Lwowie.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Lwów, 6 grudnia. (C). W auli politechniki lwowskiej rozpoczęły się w sobotę popołudniu obrady IV zjazdu inżynierów naftowych przy udziale około 300 uczestników. Zjazd otworzył przewodniczący Stowarzyszenia polskich inżynierów naftowych inż. Karbiński, witając reprezentantów ministerstwa przemysłu i handlu, władz, oraz stowarzyszeń naukowych. Przewodniczącym zjazdu obrano prezesa krajowego towarzystwa naftowego, b. ministra Długosza.

Robotnicy łódzcy wobec unieruchomienia dwóch fabryk.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Łódź, 6 grudnia. (W). W związku z zamknięciem dwóch wielkich zakładów przemysłowych w Łodzi odbyły się dzisiaj zebrania we wszystkich związkach zawodowych włókienniczy. Na zebraniach tych robotnicy doszli do wniosku, że ponieważ nie wymówiono im pracy, gdyż praca została tylko przerwana, uważają oni, że jest to unieruchomienie warsztatów, wobec czego należy im się nie zwrotny zasiłek, lecz normalne wynagrodzenie przewidziane umową. W najbliższych dniach delegacja związków zawodowych uda się w tej sprawie do inspektoratu pracy.

Gdańsk wkracza na nowe tory antypolskiej polityki.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Gdańsk, 6 grudnia. (F). Organ gdańskiej partii centrowej „Danziger Landeszeitung” we wczorajszym numerze ogłosił pewien program, mający być podstawą programu prac przyszłej komisji prawodawczej. Ustępów programu tego, odnoszących się do stosunku Gdańska do Polski oraz do mniejszości polskiej w Gdańsku mają charakter wybitnie antypolski i stoją w widocznym pod bezpośrednim wpływem czynników berlińskich.

Centrum gdańskie żąda mianowicie aby senat Wolnego miasta domagał się rewizji konwencji paryskiej, umowy warszawskiej, klauzuli podziału dochodów celnych i wogóle wszystkich polko-gdańskich umów, opierających się na traktacie wersalskim. Dalej centrum żąda przeniesienia z Gdańska Polskiej Dyrekcji Kolejowej, ograniczenia działalności poczty polskiej w Gdańsku do ram t. zw. zielonej linii oraz załatwienia finansowych spraw gdańskich w duchu jednolitości potrzeb Gdańska.

W odniesieniu do polskiej mniejszości centrum domaga się, aby ludność polska nie pozostawała pod traktatową opieką Polski i aby nie mogła mieć z tej strony bezpośredniego patronatu. W szkoleniowie gdańskim mają być przeprowadzone reformy w takim duchu aby zwolnić je ze szkół niemieckich w Rzeszy, czyli innymi słowy mniejszość polska ma być pozbawiona możliwości uczucia się w szkołach polskich.

Wszystkie te żądania centrum katolickiego świadczą o tem, że przyszły senat prawodawczy, którego powstanie obecnie zdaje się nie być już żadną wątpliwością, nawrócić w całej pełni do polityki sabotowania praw polskich w Gdańsku, jaką uprawiali z niemierną dla Gdańska szkoda dwa pierwsze senaty nacjonalistyczne. W ten sposób Gdańsk podporządkowuje się w zupełności tendencjom reakcyjno-faszyzmu w rządzie berlińskim, pomimo ogólnej świadomości, że w ten sposób działa jedynie w kierunku upadku własnego gospodarstwa.

Moskwa zainteresowana artykułem „I. K. C.”

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Moskwa, 6 grudnia. (Hr). Korespondent „Izwiestij” w Warszawie, Bratini, cała korespondencję z dnia 4 b. m. poświęcił „I. K. C.”, miażdżąc artykułowi o położeniu w Niemczech. Bratini podkreśla ustepy artykułu, dotychczas znaczenia organizacji komunistów w Niemczech.

Przed wielkimi zmianami osobowymi w polskiej służbie dyplomatycznej.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 grudnia. (S). W związku ze zmianą rządu i z przesunięciami, jakie zaszły na stanowiskach szeregu wiceministrów, dowiadujemy się, iż poważne zmiany zająć mają w M. S. Z. zwłaszcza na stanowiskach posłów zagranicznych.

W kilku sprawach czynnik międzynarodowy powiły już decyzję, i tak wrócić ma do Warszawy poseł polski w Berlinie p. Knoll, którego miejsce zajmie, przeznaczony początkowo na stanowisko posła w Anzerze, dotychczasowy wicemin. spraw zagr. dr Alfred Wysocki.

Odwołany ma być również poseł w Tallinie, Konrad Libicki, który prawdopodobnie wraca na swe poprzednie stanowisko szefa wydziału prasowego w centrall.

Narazie nie wiadomo, jakie stanowisko zajmie dotychczasowy szef wydziału prasowego p. Leon Chrzanowski.

Następca p. Libickiego w Tallinie ma być obcokrajowy szef gabinetu minister pełnomocny p. Szumla

kowski, jakkolwiek sprawa ta nie jest jeszcze zdecydowana.

Pozatem zmiany mają obejmować placówkę polską w Hadze, która zajmuje dr Stanisław Kętrzyński, oraz w Kopenhadze, gdzie obecnie posłem jest p. Michałowski, b. poseł polski w Budapeszcie.

Spodziewać się należy również zmiany w poselstwie polskim w Szwecji, gdzie posłem jest p. Rozwadowski, bawiący obecnie w Warszawie. — Obsadzone ma być również poselstwo polskie w Tokio.

Prócz tego, jak się dowiadujemy, szereg starszych dyplomatów, nie mających obecnie żadnego przydziału, ma być przeniesionych w stan spoczynku.

Nie są to oczywiście wszystkie zmiany, jakie nastąpią w M. S. Z. Słychać bowiem, że nowym wiceministram spraw zagr. plk. Beck przeprowadzi zasadniczą reorganizację zarówno centrall, jak i placówek zagranicznych.

Wyłączenie portów polskich dla wychodźstwa.

Donośne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 6 grudnia. (A). Ukazało się donośne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie niektórych postanowień ustawy z 14 grudnia 1925 r. o wyłączeniu portów polskich dla wychodźstwa. Rozporządzenie to zastępuje art. 2 wymienionej ustawy z następującymi postanowieniami:

Koncesje na przewóz emigrantów polskich do Stanów Zjednoczonych A. P. lub do Kanady będą wydawane tylko tym przedsiębiorstwom, które zobowiążą się do bezpośredniego przewozu emigrantów z portu polskiego do portu amerykańskiego. Koncesje udzielane dotychczas przed siębierstwom żegluga mogą być wykonywane tylko z zachowaniem postanowień niniejszego artykułu. Przedsiębiorstwa, które nie uzyskają przedłużenia koncesji, zlikwidują swoje czynności w Polsce stosownie do warunków koncesji dotychczas posiadanych. Okres likwidacji nie może

w żadnym razie przekroczyć terminu 30 czerwca 1931 roku.

Powzysze zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej posiada pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju naszych portów. Konieczność utrzymania bezpośredniej komunikacji morskiej między portami polskimi i amerykańskimi, oraz kanadyjskimi dla przewozu emigrantów polskich, lub też perspektywa nieuchronnej likwidacji i działalności w Polsce linii obcych, posiadających koncesje, będzie znacznym poparciem ruchu emigracyjnego przez Gdańsk i Gdynię. Obecnie zdarza się, że wiele wypadków, że emigranci nasi mimo iż Polska posiada własne duże linie, łączące Gdynię i Gdańsk z portami amerykańskimi, korzystają z usług portów zagranicznych.

Rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej położone tym niepożądanym zjawiskiem i wzmożeniu sytuacji naszych portów w dziedzinie przewozu emigrantów.

Nacisk międzynarodowego kapitału na Mussoliniego.

Paryż, 6 grudnia. (H). Wczoraj „Matin” podaje jako wielką sensację, że „New York Times” z Genewy, w której między narodowe kółka finansowe, a głównie finansjera

amerykańska, wywiera obecnie nacisk na Mussoliniego, tak, iż przyszłość faszyzmu stoi pod znakiem zapytania.

Ta sama kółka finansowe, które w swoim czasie

aczynamy eksportować len.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Łódź, 6 grudnia. (MW) W tych dniach, jak się wiadomo, wysłany został zagranicę pierwszy transport lena polskiego tegorocznych zbiorów. Wyeksportowano mianowicie do Czechosłowacji trzy wagony lena z powiatu wołoszynowego, ponadto do Anglii jeden wagon lena trze-

tni kolejowy program jazdy uchwalony

(Telefonem od naszego korespondenta).
Katowice, 6 grudnia. (H) Dziś w Katowicach zakończyła się trzydniowa konferencja kolejowa, pod przewodnictwem radcy ministerjalnego Zaborskiego. Konferencja uchwaliła nowy, psujący rozkład jazdy pomiędzy poszczególnymi dystryktami. Rozkład ten obowiązować będzie od 15 maja 1931 r. M. i. nowe ulepszone połączenia otrzyma Śląskie województwo, względnie w tych ulepszeniach połączenia są z Krakowem. Kresami Wschodnimi, zszawą i polskiem morzem.

W oczekiwaniu sensacyjnych zeznań w procesie lekarza lwowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Lwów, 6 grudnia. (C) W toczącym się w sądzie okręgowym we Lwowie procesie lekarza dr. maszewskiego przesłuchano w piątek dalszych świadków, których zeznania potrzebne były do wyjaśnienia sprawy kupna przez oskarżonego Józefa Holdeumajera w Radziechowie. Zeznania te nie wzbudziły żadnego zainteresowania i rezultacie nie wniosły do sprawy niczego nowego. Pewną sensację wzbudziło wystąpienie prokuratora dra Laniewskiego, który wobec zgody trybunału na przesłuchanie świadków, mających przedzielić, iż Zamorski jest histerykiem, postawił wniosek, aby poddać badaniu lekarzy psychiatrów i Zamorskiego i oskarżonego dra Tomaszewskiego. Ze względu na to, że dr. Tomaszewski jest popularnym we Lwowie lekarzem, prokurator, by stan psychiczny oskarżonego zbadał lekarze warszawscy i aby sąd warszawski wyznaczył tych lekarzy. Trybunał po radzie wniosek prokuratora odrzucił. Po zeznaniach jeszcze kilku mniej ważnych świadków rozprawa oroczono do wtorku. Dnia 10 przesłuchani zostaną b. narzeczona oskarżonego Olga Szamborska, jej matka oraz matka Zamorskiego. Zeznania ich oczekiwane są z wielkim zainteresowaniem.

Policjanci skazani za pobicie aresztowanego.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Katowice, 6 grudnia. (H) W lecie b. r. popełniono wielką kradzież w Nowym Bieruniu w pobliżu pszczyńskim. Jako podejrzany o popełnienie tej kradzieży aresztowany został miejscowy robotnik Jan Jarosz. Posterunkowi policji Matuszyński i Stanoszek, przy pomocy bicia, usiłowali wymusić na nim zeznania się do winy. Dzisiaj odbyła się w Katowicach przedwiośna postępowaniem rozprawa karna, w wyniku której obaj posterunkowi skazani zostali za pobicie Jarosza na 3 miesiące więzienia.

Wyrok w procesie zabójstwa Centnerszwer.

Warszawa, 6 grudnia. W piątek sąd ogłosił wyrok, na mocy którego wszyscy oskarżeni uwolnieni zostali od winy i kary. W motywach wyroku sąd zaznaczył, że nie dał wiary zeznaniom głównego świadka ożarzenia Koltuna. Ponadto sąd wyraził przekonanie, że oskarżeni w czasie śledztwa policyjnego nie byli w stanie przyznać się do winy, ponieważ znajdowali się pod wpływem alkoholu.

Wykrycie gniazda komunistycznego w Krośnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Lwów, 6 grudnia. (C) W Krośnie wykryła policja organizację komunistyczną, której członkowie rekrutowali się przeważnie z robotników firmy Polska Huta szkła. W czasie likwidacji znaleziono u jednego z przywódców jacejki, ręczną drukarkę, która służyła do wydrukowania ulotek i odezw. W piątek wydrukowaną w tej drukarni rozrzucono wśród robotników całego Zagłębia krosnieńskiemu. W związku z likwidacją aresztowano Edwarda Andrusia, Grzegorza Kudymaka, Józefa Szota, Józefa Szusta, Edwarda Kręta i Jana Króla.

Zagadkowy zamach na ziemianina.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Lwów, 6 grudnia. (C) W piątek wieczorem dokonano w miasteczku Nizankowicach, w pow. przemyskim zagadkowego zamachu morderczego na Zygmunta Debińskiego, właściciela folwarku straszowiec koło Dobromila. W chwili gdy Debiński przejeżdżał bryczką przez przedmieście Nizankowic padło w kierunku niego 6 strzałów karabinowych, z których jeden trafił go w nogę powyżej kolana. Z powodu ciemności nie zdołano podjąć natchmiast poszukiwań zbrojnych. Na miejsce wyjechała z Lwowa dywizja policji z psem policyjnym. Dochodzenie w toku.

Samobójstwo śp. St. Birkenmayerowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 6 grudnia. (Mt) W sobotę popełniła samobójstwo strzałem z rewolweru w prawą skroń w mieszkaniu swoim 31-letnia Stanisława Birkenmayerowa, żona posła na Sejm. Samobójczyni wykorzystała chwilę, kiedy nikogo nie było w domu. Służąca, Gronowska znalazła swoją panią po powrocie z miasta bez życia z rewolwerem w prawej dłoni. Samobójczyni pozostawiła kilka listów. Przyczyna rozpaczliwego kroku jest na razie nieznana.

Reichstag zatwierdził dekrety prez. Hindenburga

Socjaliści poparli rząd. — Klęska demagogii hitlerowców.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 6 grudnia. (H) Po zakończeniu dyskusji budżetowej, oraz związanej z tem dyskusji nad wnioskami, zmierzającymi do uchylecia dekretów prez. Hindenburga, o godz. 6.30 przystąpił parlament Rzeszy do głosowania.

Najpierw głosowano nad wnioskami komunistów, oraz nacjonal-socjalistów, zmierzającymi do uchylecia wszystkich dekretów. Wniosek ten uzyskał 253 głosów przeciw 293 i tem samem dekrety prez. Hindenburga zostały w mocy. Wynik głosowania przyjęła opozycja głosami okrzykami „pfui”.

Za uchyleciem dekretu głosowali nacjonal-socjaliści, niemiecko-narodowi, komuniści, Landvolk i partia gospodarcza, przeciw wszystkie stronnictwa rządowe, socjal-demokracja i grupy drobniejsze.

Z kolei przystąpił Reichstag do głosowania nad wnioskiem, zgłoszonym przez nacjonal-socjalistów, domagającym się wyrażenia wotum zaufania gabinetowi Brueninga. Zgłaszając taki wniosek, sprzeczny ze swoimi intencjami politycznymi, pragnęli nacjonal-socjaliści zmusić stronnictwo, popierające pokrywioną gabinet Brueninga, do oficjalnego opowiedzenia się za tym gabinetem. Przedewszystkiem chodziło o zdemaskowanie socjal-demokracji.

Przed głosowaniem nad tym wnioskiem wywiązała się dłuższa debata regulaminowa, w której przedstawiciele stronnictw rządowych sprzeciwili się dopuszczeniu wniosku nacjonal-socjalistów, jako wniosku niepoważnego, ponieważ nacjonal-socjaliści sami zamierzają głosować przeciw swemu wnioskowi. Przedstawiciele opozycji oświadczyli, że niedopuszczenie tego wniosku byłoby pogwałceniem praw parlamentu niemieckiego, pogwałceniem zastrzeżonym regulaminem praw mniejszości.

W głosowaniu wniosek formalny pos. Essena (centrum), domagający się niedopuszczenia pod głosowanie wniosku nacjonal-socjalistów, został przyjęty.

Następnie przystąpiono do głosowania nad wnioskiem o wyrażenie wotum nieufności dla gabinetu Brueninga. Za wnioskiem wypowiedziało się 256 posłów, przeciwko 291. Tem samem wniosek został obalony, również przy pomocy socjal-demokratów.

Oceniając całą 3-dniową dyskusję parlamentu niemieckiego, stwierdzić należy, iż gabinet p. Brueninga odniósł zupełny sukces, stabilizując swoją władzę przynajmniej tak długo, jak długo istnieje będzie w sejmie pruskim koalicja centrum z socjalistami, która tych ostatnich skłania do poparcia gabinetu Rzeszy w Reichstagu. Charakterystycznym momentem dzisiejszej dyskusji jest awantura urządzona przez nacjonalistów. W chwili, kiedy jeden z posłów niemiecko-narodowych wystąpił z atakami przeciwko rządowi w związku z wypadkami na polskim Górnym Śląsku, nacjonalisci wznosili potężne okrzyki: „Gdzie jest Curtius?”, „Niech mówi, niech się tłumaczy!”. — Okrzyki nie odniosły żadnego rezultatu, albowiem niemiecki minister spraw zagranicznych uważał za stosowne nie więcej nie mówić, stojąc na stanowisku, iż wezwanie jego oświadczenie w zupełności sprawę wyczerpało.

Z polowań w Wielkopolsce.



Dnia 1 grudnia odbyło się w Świeciełkach doroczne polowanie na bażanty i zajęce, w którym wzięło udział wiele wybitnych osobistości z Poznania i Warszawy. Mimo niesprzyjającej pogody wyniki polowania były piękne, padło bowiem około 100 bażantów i 200 zajęcy. „Królem” polowania proklamowany został b. min. Józef Targowski. Wieczorem właściciele Świeciełki pp. Władysław i Władysław Popłinski wydali na cześć swych gości przyjęcie, które wśród miłego nastroju przeciągnęło się do późnych godzin nocnych. Fot. nasza przedstawia fragment z polowania, a mianowicie zakończenie oczyszczania z zajęcy jednego z „Kociolków”. Wynikiem swej pracy przypatrują się główni strzelcy: 1) woj. hr. Raczyński, 2) b. min. Miedziński, 3) b. min. Targowski, 4) p. Popłinski, 5) jen. Bończa-Uzdowski, 6) mjr. Rudnicki, 7) radca Michał Mościński, 8) b. min. jen. Sosnkowski.

Barthou tworzy rząd we Francji.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 6 grudnia. (ch). Prezydent Doumergue przyjął w sobotę popołudniu senatora Barthou i powierzył mu misję tworzenia nowego rządu. Barthou misję przyjął. Po naradzie z prezydentem, trwającej półtorej godziny, oświadczył Barthou, że najpierw będzie konferował z przewodniczącymi Izby poselskiej i senatu, oraz z Tardieu i Briandem.

86 gabinetów w 60 latach.

Paryż, 6 grudnia. (B) W związku z obecnym przesileniem rządowym, sporządzono w Paryżu zestawienie, z którego wynika, że nowy gabinet będzie 86-ty z rzędu w ciągu 60 lat. Za rządów prezydenta Doumergue'a zmieniła się gabinet po raz 15, co jest cyfrą rekordową.

Levine wypuszczony na wolność.

Siedziwo wykazało jego niewinność.

Wiedeń, 6 grudnia. (S). Znany lotnik amerykański Levine, który, jak wiadomo, był aresztowany pod zarzutem usiłowania fałszowania pieniędzy francuskich, został dzisiaj wypuszczony na wolną stopę, ponieważ śledztwo wykazało jego niewinność.

Levine oświadczył, że nie ma żalu do Austrii i że dziś jeszcze wyjedzie do Paryża, gdzie przebywa jego przyjaciółka p. May Boll.

Tajemniczy gaz szerzy śmierć pod Leodjum.

Bruksela, 5 grudnia. (PAT). Dziennik „Le Peuple” przynosi wiadomość o 34 niewytumaczonych wypadkach śmierci w okolicach Leodjum. Zachorowało również 10 osób, które umieszczono w szpitalu.

Omawiając te wypadki, dziennik „Le Soir” wysuwa hipotezę, że panująca obecnie w tych okolicach mgła, zawiera i rozprzestrzenia jakiś nieznany i szkodliwy gaz. Dochodzą wiadomości, że duża ilość zwierząt domowych w tych okolicach padła w dniu dzisiejszym.

Trujące gazy, czy śmiertelna mgła

Niewyjaśniona tajemnica. — Dziesiątka zmarłych, setki chorych

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Bruksela, 6 grudnia. (ch). Liczne ofiary tajemniczego wypadku z tajemniczymi gazami w okolicy Leodjum wyniosły 64. Liczba chorych wynosi kilkadziesiąt. Na teren katastrofy wysłano komisję lekarską, która ma ustalić jej przyczynę. Ludność sądzi, że przyczyną niebezpieczeństwa są gazy trujące, wydobywające się z granatów, zakupionych przez różne firmy. Pogłoszek tę jednak władze zdementowały.

Z drugiej strony przypominają liczne eksplozje, jakie się miały w ostatnim czasie wydarzyć w fabrykach leodjjskich. W Uciele zatruto się w piątek wieczorem gazem pięcioro dzieci jednej rodziny w wieku od 6 miesięcy do 10 lat. Matka zapaliła gas w kuchni i wyszła z domu,

by kupić dzieciom podarki na świętego Mikołaja. Powróciwszy do domu, zastała wszystkie dzieci nieżywe.

Leodjum, 6 grudnia. (PAT). Nagła śmierć kilkudziesięciu osób w okolicach Leodjum była następstwem gęstej mgły, która wywołała uduszenie się wielu osób, cierpiących na płucę. Według otrzymanych doniesień, do wczorajszego wieczora m. in. zmarło 12 osób z Engels, 10 z Flanelle, 9 z Ramet i wiele innych miejscowości. Komisja higieny rozpoczęła ankietę w tej sprawie.

Bank Polski da 15 procent dywidendy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 grudnia. (A). Doroczne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Polskiego odbędzie się w pierwszych dniach lutego roku przyszłego. Dywidenda za rok 1930 wyniesie będzie prawdopodobnie 15 proc. od akcji 100-złotowej.

Polsko-litewskie rokowania

rozpoczną się 15 bm. w Berlinie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 6 grudnia. (H). Jak się korespondent nasz dowiaduje, rząd polski wyraził swą zgodę na propozycję rządu litewskiego, aby z dniem 15 grudnia rozpocząć w Berlinie bezpośrednie pertraktacje w sprawie podjęcia komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej między Polską a Litwą.

Skład delegacji polskiej nie został jeszcze ustalony. W tej sprawie bawi w tej chwili w Warszawie poseł polski w Berlinie p. Roman Knoll, któremu prawdopodobnie powierzone zostanie kierownictwo delegacji polskiej. Ze strony Litwy prowadzić będzie rokowania tutejszy poseł p. Siadkauskas.

Uchwały Związku Polaków w Opolu.

(Powtórzone z części wczorajszego numeru).

Opole, 6 grudnia. (H). W Domu Polskim w Opolu odbyło się zebranie delegatów Rady dzielnicowej Związku Polaków, na którym omówiono ostatnie wypadki teroru na Śląsku Niemieckim.

Rada stanęła na stanowisku, że należy odebrać rezultat badań, podjętych przez komisję mieszaną i zaapelowała do władz krajowych w Opolu o wywarcie wpływu na prasę niemiecką, aby nie podlegała do gwałtów. Rada wyraziła zdziwienie, że ks. prałat Ułtka brał udział w antypolskich manifestacjach w Raciborzu, co jako kapłan nie powinien być czynić.

Rezolucję zakończono apelem do ludu polskiego na Śląsku Niemieckim, aby zachował spokój i nie ulegał terrorowi ze strony wojskowych organizacji niemieckich.

Antypo'ska demonstracja na uniwersytecie wiedeńskim

Wiedeń, 6 grudnia. (S). Dzisiaj w auli uniwersytetu wiedeńskiego odbyła się w polu antypolska manifestacja studentów nacjonalistycznych, skierowana przeciwko rzekomym gwałtom polskim na G. Śląsku. Rozmawiając mówcy wywołali stumy antypolskie. Znalazł się również jakiś student ukraiński, który wytaczał swe żale z powodu rzekomego prześladowania Ukraińców w Małopolsce.

Dziwnem jest, że władze uniwersyteckie pozwoliły na tego rodzaju manifestację polityczną w murach uczelni.

Zamordował i... zgłosił się po nagrodę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 6 grudnia. (Hr). Wśród zagadkowych okoliczności zaginęła mieszkanka Bielska Katarzyna Sawicka. Ponieważ Sawicka nosiła się z zamiarem nabycia folwarku i udala się w podróż, celem obejrzenia jednego obiektu powstało przypuszczenie, że padła ofiarą napadu rabunkowego. Policja wyznaczyła nagrodę w wysokości 500 zł. za dostarczenie informacji o zaginionej.

Na skutek tego ogłoszenia zgłosił się do policji syn jednego z okolicznych zamężnych włóczęg, niejaki Dudaj, który oświadczył, że znalazł w lesie zwłoki jakiejś kobiety prawdopodobnie Sawickiej. Policja stwierdziła, że istotnie Sawicka padła ofiarą napadu rabunkowego. W wyniku energicznych dochodzeń stwierdzono, że mordercą Sawickiej był Dudaj, który zgłosił się po nagrodę, celem odwrócenia od siebie podejrzeń. Mordercę oadzono w więzieniu na Łukiszczkach.

Ostatnie słowo oskarżonych w procesie moskiewskim.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Moskwa, 6 grudnia. (Hr.). Na procesie partii przemysłowej główny prokurator Krylenko domagał się — jak już donosiliśmy — kary śmierci dla oskarżonych.

W chwili, gdy wymawiał słowa dotyczące kary śmierci, na sali rozległy się długotrwałe oklaski, co wywołało wśród zagranicznych dziennikarzy i niemieckich przedstawicieli korpusu dyplomatycznego przygnębiające wrażenie.

Oskarżeni rzekli się prawa obrony i faktycznie nie mają obrońców, a obrona miała polegać na wypowiedzeniu przez nich ostatniego słowa.

Główny oskarżony prof. Ramzin oświadczył, że nie ma nic do powiedzenia, prócz tego co powiedział. Oświadczył on, że na drodze kontrrewolucyjnej nie pchnęły go korzyści materialne, jedynie głębokie przekonanie, że obecna polityka rządu Sowieckiego doprowadzi Rosję sowiecką do katastrofy i niweczy ustrój socjalistyczny. Po nim przemawiali pozostali oskarżeni, którzy mniej więcej powtórzyli przewodnie myśli Ramzina.

Zniżenie płac urzędniczych w Rumunii

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Bukareszt, 6 grudnia. Rada ministrów uchwaliła wczoraj przedłożenie budżetowe na r. 1931. W myśl tej uchwały ogólna suma zniżono mniej więcej o 5 miliardów lei i ustalono ją w kwocie ogólnej 32.500 mil. lei.

Równocześnie uchwalono ogólne obniżenie płac urzędniczych, co w niektórych stopniach płacy wyrazi się w stosunku 20 procent obecnych poborów.

Znowu wielka afera bankowa w Paryżu.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Paryż, 6 grudnia. (B). Policja paryska aresztowała w piątek 2 członków komisji zarządzającej Handlowego Banku Francuskiego, pod zarzutem sprzeniewierzenia. Trzeci urzędnik, przeciw któremu wydano również nakaz aresztowania, zbiegł.

W depozytach banku znajdowały się papiery wartościowe na sumę 7 milionów franków. Obecnie z depozytu tego brakuje 4 i pół milionów franków, które oskarżeni stracili w operacjach giełdowych, prowadzonych na własną rękę.

Szalony szofer znaczył swą drogę trupami w Paryżu.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Paryż, 6 grudnia. (B). Szofer Sovan spowodował w piątek w Paryżu 4 poważne wypadki.

Wyjeżdżając z dworca Eperey przewrócił pełnego urzędnika kolejowego. O kilkanaście metrów dalej przejechał pewnego polskiego robotnika, który zginął na miejscu, a jeszcze dalej wjechał na grupę robotników, z których jeden został zabity, a kilku odniosło ciężkie rany. Wreszcie wjechał na drzewo i samochód stanął. Szofera aresztowano.

Angielscy hokeiści w Krynicy.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 grudnia. (J). Angielski Związek hokeja na lodzie nadesłał do P. Z. H. L. pismo, z którego wynika, że z wszelką pewnością można liczyć na udział reprezentacji angielskiej w mistrzostwach hokejowych świata w Krynicy od 1—5 lutego. Formalne zgłoszenie przyjazdu nastąpi w dniach najbliższych.

W drużynie angielskiej utrzymuje słynnego Sextona, jednego z najwybitniejszych hokeistów. Jakich świat wydał. Pomimo wieku ponad 40 lat, Sexton jest ciągle podporą reprezentacji Wielkiej Brytanii. Obecnie więc organizatorzy posiadają już oficjalne lub półoficjalne zgłoszenia następujących państw: Anglii, Austrii, Francji, Włoch, Kanady, Niemiec, Węgier i Polski.

Zakład zdrojowy w Krynicy postanowił oddać na czas mistrzostw hokejowych świata do dyspozycji przedstawicieli prasy zagranicznej i krajowej lewe skrzydło Nowych Łazienek. W ten sposób uczyniono zadość jednemu z najważniejszych postulatów dziennikarzy, gdyż po doświadczeniach zakupionych, okazało się konieczne ułatwienie ścisłego kontaktu zarówno ze względów towarzyskich, jak i zawodowych. Pomieszczenia w Nowych Łazienkach odznaczają się wielką wygodą, a nawet komfortem. Dla usprawnienia pracy sprawozdawczej, w tym samym gmachu mieści się biuro prasowe, czytelnia, pokoje klubowe i t. d.

Ustalono już cennik biletów wstępu na mistrzostwa hokejowe i pokazy łyżwiarskie w Krynicy pomiędzy 1—5 lutego. Miejsce na trybunie krótkiej 50 zł, miejsce na trybunie owartej 30 zł, miejsce stojące 15 zł. Oczywiście są to ceny kart abonamentowych na cały turniej.

Kronika warszawska.

(A) AKAD. ODD. CZERW. KRZYŻA. 10 bm. odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne walne zebranie członków warszawskiego Koła akademickiego Polskiego Czerwonego Krzyża. Tematem obrad jest cały szereg spraw organizacyjnych.

(B) ZARZĄD I KOMENDA ODDZIAŁU WARSZAWA—ŚRODMIEŚCIE ZW. STRZELECKIEGO urzędują dla uczczenia setnej rocznicy Powstania Listopadowego uczynią akademicką, która odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godz. 18 w świetlicy oddziału śródmiejskiego przy ul. 5-go Maja nr. 7-9-11.

Kronika Zagłębia Dąbrowskiego

(B) ILOŚĆ BEZROBOTNYCH NA TERENIE ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO w powiatach zawierciańskim, bedzińskim i olkuskim wynosiła 12.274 osób i zwiększyła się w porównaniu do ubiegłego tygodnia o 496 osób, a to na skutek redukcji w przemyśle włókienniczym na terenie powiatu zawierciańskiego. Z liczby tej pobiera zasiłek 3.909 osób.

(B) REPERTARIJ KIN. Zagłębie: „Wilki i sowa białe morze“, „Palace“, „Kochanka stracona“, Czerw. „Bezbronne dziewczę“.

Narciarze!

Przed wyjazdem do Zakopanego zaopatrzyć się u nas w sprzęt sportowy, a zaoszczędzić dużo pieniędzy. Kolosalny wybór przyborów hokejowych i łyżew. Bezpłatny cennik ilustr. 5457k

Dom Sportowy „Stadion“ Kraków, ul. Grodzka 20. Tel. 106-83.

Żywiolowa manifestacja krakowskiej młodzieży akademickiej przeciw zakusom niemieckim na Pomorze.

W związku z organizowaniem na terenie całej Polski „miesiącem Pomorza“, w sobotę o godz. 5-tej popoł. w sali Kopernika U. J. urządził Krakowski Komitet Akademicki miesięca Pomorza obrzymi wiec, w którym wzięła żywiolowa udział cała młodzież akademicka. Obrzymia sala wypełniła się młodzieżą wszystkich partii politycznych, zgromadzonych na terenie Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii górniczej i Akademii sztuk pięknych.

Wiec zgromadził p. Smolec, poczem zgromadzeni obrali prezydium, złożone z reprezentantów Bratniej Pomocy studentów U. J., stowarzyszeń kulturalnych, kół powiatowych i innych kół ideowych, skupionych na trzech wyższych uczelniach krakowskich. Nadal przewodniczącym pozostał p. Smolec, który udzielił głosu kuratorowi wiecu bedzińskiemu z ramienia senatu akademickiego prof. Michałowi Siedleckiemu.

Po przemówieniach prof. Siedleckiego, któremu w momentach o wysokim napięciu emocjonalnym towarzyszył huragan oklasków, zabral głos p. Depowski z łona prezydium. Mówca nakreślił ogólny obraz napaści niemieckiej na całość polskiego Pomorza i granic Rzeczypospolitej w prasie niemieckiej, zbijając przytem poważnymi argumentami niemieckie zarzuty i twierdzenia zachodnich granic. Na brutalne żądania Niemców, dotyczące oderwania Pomorza od Polski, jedyną odpowiedź społeczeństwa polskiego może być tylko potężny protest jednolity i zdecydowany.

Następny mówcą był p. Wisłocki, który swe niezwykłe sugestywne przemówienie poparł mocnymi argumentami. Dając na to szereg dowodów, że to w postaci artykułów z onoyzycznej prasy niemieckiej, bądź też rozważań w ulicznych prasach polskiej w okresie plebiscytu na Mazurach.

Potem przemówił p. Pruszyński, który wywołał swych przedmówców, zanosił jeszcze raz, rzucając na nie wiele nowego światła. M. in. mówca zaznaczył, że — podobnie jak on — tego samego zdania jest zebrana cała młodzież akademicka. Iż nigdy nie mógłby utrzymać się w Polsce rząd, któryby donosił do tego, aby kwestja Pomorza została stała się przedmiotem dyskusji na polu polityki międzynarodowej.

Po przemówieniach reprezentantów młodzieży akademickiej odczytał p. Toepperówna

następującą rezolucję:

„Młodzież wyższych uczelni Krakowa zebrana na wiecu ogólnopolskim w dniu 6 b. m. w sali Kopernika Collegium Novum stwierdza, że Pomorze, ziemia rdzennie polska, okupiona ofiarą krwi i życia pokoleń, od wieków związana z Macierzą Polską jest gwarancją mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej, protestuje przeciw zakusom rewizjonistycznym, godzącym w całość naszego państwa i podważającym traktaty, które gwarantują trwały pokój. Postanawia wszelkimi siłami dążyć do wzmożenia życia polskiego na Kresach Zachodnich, ślubnie stanąć każdej chwili w obronie zagrożonych granic, a zwłaszcza w obronie Pomorza, które stanowi rdzeń Polski i bez którego Polska istnieje nie może“.

Pochód.

Po uchwaleniu rezolucji, którą wszyscy grzmiącymi oklaskami przyjęli, wiec zakończono, a następnie wszyscy zebrani udali się na Plac Jabłonowski, aby wziąć udział w manifestacyjnym

pochodzie ulicami miasta, w celu zadokumentowania, że sprawa Pomorza dla polskiej młodzieży jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

Na pl. Jabłonowskich, w czasie gdy odbywał się wiec w murach Uniwersytetu, zebrali się młodzież, która w wiecu z powodu braku miejsca na sali wzięła nie mogła. Przybyli uformowali się w pochód i powoli, przy dźwiękach orkiestry pocztowców, ruszyli ulicami. Pochód przedstawiał się wspaniale.

Na przedzie jechało obrzymie auto ciężarowe, po brzegi wypełnione młodzieżą, dźwigając w rękach płonące pochodnie, lampy i transparenty z protestacyjnymi napisami. Na wierzchołku auta umieszczono niezwykle dowcipnie i pomysłowo wykonaną przez studentów Akademii Sztuk Pięknych obrzymią karykaturę „Germanji“, symbolizującą niemiecki militarizm, przypominającą pełną palącej satyrę karykatury Niemiec z okresu wojny w symbolicznej postaci kobiety, opasanej postawą, z tępym i drapieżnym wyrazem twarzy.

Za samochodem szły szeregi akademików, niosących transparenty z napisami: „Podpalacze świata, plejnujemy was“, „Bez morza nie ma Polski“, „Mordercy milionów, tęsknicie za krwią“, „Pomorz jest i będzie nasze“, „Rozbroj morderców pruskich“ i w. in. Za pierwszym szeregiem szli jechali także samo auto itd.

Niezwykły był to oryginalny widok, gdy ulicami miasta Krakowa ciągnął barwny korowód z maskami, przedstawiającymi pamiętne typy pruskich żołdaków z czasów wojny.

Publiczność, zgromadzona bardzo licznie na ulicach, w chwili gdy z aut padły gromkie słowa protestujące przeciw bucie niemieckiej, żywiolowo manifestowała. Widzieliśmy grupę ludzi, które na dźwięk słów „Przeciw zakusom niemieckim na Pomorze“, stawały, obnażały głowy i samorządnie przyklaskały się do pochodu, który rósł i obrzymiał coraz więcej. Gdy zgromadziła się na jakimś miejscu większa liczba publiczności, wtemczas przemawiano z samochodów.

Polecając manifestację zbierano składkę na polską flotę jako odpowiedź Treviranowski, a nikt z przystojnych o datkę nie odmówił. Widac było wzruszenie, jakie okrywało twarze przechodniów. Kiedy pochód szedł ulicami, ze sklepów polskich wychodzili na ulice właściciele i personal i wznowili gorące okrzyki na cześć polskiego morza.

Przed Pałacem Prasy

pochód zatrzymał się, śpiewając pieśni narodowe, a później wznosząc okrzyki, a w tym czasie delegacja manifestującej młodzieży przybyła do redaktora naczelnego, p. Mariana Dąbrowskiego, i sformułowała rezolucję, uchwalał na wiecu. Wtemczas z megalofonów „J. K. C.“ zabrzmiał hymn państwowy. Nastal moment uroczysty: jakby czas panowała cisza. Głowy obnażyły się i z tysięcznych piersi wyrwał się potężny głos: „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Następnie pochód udał się pod województwo, a potem pod pomnik grunwaldzki, gdzie odpiewano „Rotę“.

Manifestację rozwiązano wezwaniem do ogólnopolskiego obchodu wiecu na rynku krakowskim pod pomnikiem Mickiewicza dziś w niedzielę o godz. 12-tej w południe, w której winien wziąć udział cały Kraków na dowód, że jego serce zawsze czuło na wołanie ojczyzny i teraz zabije potężnym tętnem, dając wyraz swej mocy i siły.

Wysprzedaż detaliczna

Powszechna Tow. Konfekcyjne
Fabryka pierwszorzędnej odzieży

Wysprzedaje niżej cen fabrycznych wszystkie jesienne i zimowe zapasy. — Palta, ulstry, spodnie, boniorki, spodnie i bluzy narciarskie i t. d.

od 1 grudnia

Kraków, ul. św. Marka 35

Polityka kredytowa Banku Polskiego

w świetle krytyki zjazdu Związku Izb przem.-handl. w Krakowie

Z okazji jubileuszu Izby przem.-handlowej w Krakowie odbył się w Krakowie zjazd Związku Izb, który obradował w sobotę w sali posiedzeń Rady miejskiej w Krakowie.

Najważniejszą sprawą, omawianą przez zjazd była sprawa restrikcji kredytowych Banku Polskiego, która wywołała masę skarg ze sfery gospodarczych. Pierwszy w tej sprawie zabral głos dr. Fajans, były wiceminister skarbu, członek Banku Polskiego, którego wywody brzmiały następująco:

Waluta polska posiada dwójki podkład. Jeden kruszczo-walutowy oraz drugi, składający się z weksli kupieckich. Wielkość części obiegu, opartego na podkładzie kruszczo-walutowym reguluje się w zależności od ruchu tego podkładu. Z chwilą, gdy ten podkład się zmniejsza, zmniejsza się też i ta część obiegu banknotów, które wrażeń do kas Banku Polskiego. Natomiast druga część mająca pokrycie w wekslach kupieckich wynika ze świadomej akcji Banku Polskiego i zmiany tej objętości, powstają tylko w zależności od świadomego działania Banku.

Odpiły walut obcych z Banku Polskiego trwał przez rok. Do czerwca b. r. podkład kruszczo-walutowy zmniejszył się o 175 mil. gdy ca y obieg pieniędzy zmniejszył się raptem o 23 miliony. Tak niezamierzone zmniejszenie się obiegu wynika ze skrzyżowaniem się tendencji deflacyjnej banku z tendencją inflacyjną skarbu państwa,

który w tym czasie podniósł ze swego rachunku w Banku Polskim sumę 150 mil. zł.

W ciągu miesięcy września i października odpiłył do pokrycia 70 mil. zł. skarb państwa podniósł z banku 26 mil. zł. a obieg wzrósł o 90 milionów zł. gdy nastąpił wzrost portfeli wekslowego banku o 130 mil. zł. Jeżeli można mówić o zahamowaniu tendencji inflacyjnej skarbu państwa, na skutek wyczerpania się rachunku skarbu państwa w B. P., to na tej podstawie jawiła się dążność do inflacji kredytowej, wyrażająca się zwiększoną podażą weksli.

Inflację kredytową można zahamować jedynie w drodze restrikcji kredytów, to też Bank Polski zaczął przeprowadzać ostrzejszą selekcję weksli. Okazało się, że do portfeli Banku Polskiego trafiało wiele weksli, które tam nigdy nie powinny się być znalezione. Po matematycznym problemie Bank przekonał się, że selekcja sama nie daje dostatecznych wyników i musiał sięgnąć do ostrzejszego środka: skrócenia terminu weksli.

Mówca jest głęboko przekonany, że ciężki przebieg obecnego kryzysu został wywołany, jeżeli nie wyłącznie, to w największej mierze, inflacją weksli długoterminowych, gdy Polska ze swoją słabo rozwiniętą gospodarką powinna była o wiele lepiej reagować na obecny kryzys. Żądanie większego liberalizmu kredytowego w polityce Banku Polskiego, wysuwane przez słabe organizmy gospodarcze dla podtrzymania swej egzystencji, dr

Fajans uważa za podkopanie podstaw Banku Polskiego.

B. minister Klamer podkreśla, że Rada Banku Polskiego składa się wyłącznie z czynników gospodarczych i każde jej zarządzenie jest dyktowane w interesie gospodarki krajowej. Bank Polski panuje nad sytuacją i bliska jest chwila cofnięcia restrikcyj, gdyż przypływ walut z polskiej zapalczonej wzmocnił podkład kruszczo-walutowy. Jako dowód rychłej poprawy przytacza fakt, że coraz więcej cudzoziemców przybywa do Warszawy z zamiarem dokonywania inwestycji w Polsce.

W dalszej dyskusji nad polityką Banku Polskiego, mówcy podkreślali, że Bank Polski najpierw dopuścił do rozdzicia swego portfela wekslowego, a następnie wydał alarmujący komunikat o konieczności zarządzania restrikcją, co wyzyskała wroga nam propaganda. Tego rodzaju postępowanie mówcy określają jako „conajmniej niezręcznością“. W dyskusji podkreślano też znaczenie utrzymania równowagi budżetowej i stałości waluty dla całego naszego życia gospodarczego.

Obrady zakończono przyjęciem nagłego wniosku Izby lwowskiej o zwrocenie się do rządu z prośbą o rozszerzenie ulg przy wykupie świadczeń przemysłowych dla zakładów gospodnioszynkarskich, a także i na inne zakłady, które obecnie z ulg nie korzystają.

Kronika piotrkowska.

(A) JESZCZE O TRAGICZNEJ ŚMIERCI PRZY PRACY. W związku z tragiczną śmiercią monterów telefonowego S. p. Andrzeja Sochy, dowiadujemy się, że został aresztowany nadzorca robót Kuraski, którego z polecenia sędziego śledczego osadzono w areszcie, jako ponoszącego winę tego strasznego wypadku.

Kronika śląska.

(B) 100.000 ZŁ. NA GWIAZDKĘ DLA UBOGICH. Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej w Katowicach uchwalono na gwiazdkę dla ubogich ludności miasta Katowice sumę 100.000 zł. Na temsamym posiedzeniu uchwalila rada miejska na gwiazdkę dla wszystkich urzędników i pracowników miasta Katowice gratyfikacje w wysokości 75 proc. miesięcznych poborów. Ta ostatnia gwiazdka wyniesie 460.000 zł. i będzie pokryta z nadwyżek budżetowych. Wczoraj również uchwalono przyznanie miasta Katowice do wojewódzkiej spółdzielni mleczarskiej, która stanie w Katowicach, z udziałem 375.000 zł. Spółdzielnia mleczarska zaopatrywać będzie w zdrowe mleko cały Śląsk.

(C) AKADEMIA POMORSKA. W niedzielę 7 bm. o godz. 11.30 przedpoł. w Teatrze Polskim w Katowicach odbędzie się akademja pomorska z odczytem prof. Kutrzeby z Krakowa pt.: „Nasze prawa do Pomorza“.

(D) OBRADY METALOWCÓW. W niedzielę 7 bm. obradować będzie w Katowicach walny zjazd federacji pracy przemysłu metalowego. Na zjazd przybędą delegaci metalowcy z całego Śląska.

(E) OJCOWOJCA. Wczoraj popoł. w Pawłow. pow. rybnickim, dokonano straszliwej zbrodni. Robotnik Jan Kowal kilkanaście strzałami z rewolweru zabił swego ojca Wincentego, poczem ustawił popielnicę as-mobilstwa, strzelając sobie w piersi kilka razy. Wincenty Kowal zmarł na miejscu, ranne go zaś zabieg odstawiono do szpitala spółki bractwej w Rydułtowach. Jakżeż żal zabójcy zbrodni dokonał on z powodu nieporozumień majątkowych.

(F) KINOTEATR APOLLO. „Kochanka Bawojskiego“.

Kronika telegraficzna.

(J) PRZYJĘCIA U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. W sobotę 6 bm. o godz. 11 przedpołudniem na Zamku królewskim w Warszawie odbyła się uroczystość wreczenia p. Prezydentowi Rzplitej przez kapitułę orderu Krzyża Niepodległości, odznaki Krzyża Niepodległości z mieczem.

O godz. 12-tej p. Prezydent przyjął na audjencji prezydenta m. Łodzi, Ziemięckiego oraz prezesa łódzkiej rady miejskiej p. Holzgrabera, którzy prosili p. Prezydenta o zaszczytowanie swą obecnością uroczystości odsłonięcia pomnika Kościuszki w Łodzi, która się odbędzie w niedzielę 7 bm.

O godz. 12.30 p. Prezydent przyjął b. premiera poła Światalskiego i wojewodę wileńskiego Władysława Raczkiewicza.

(J) MINISTER PRZEM. I HANDLU PRYSTOR w ciągu najbliższego tygodnia nikogo z interesentów przyjmować nie będzie.

(M) B. KIEROWNIK WYDZIAŁU MAGISTRATU DĄBROWSKI SPROWADZONY DO WARSZAWY. Wczoraj został sprowadzony do Warszawy pod eskortą policyjną z Katowic Hilary Dąbrowski, b. kierownik wydziału prawnego magistratu warszawskiego, który, jak wiadomo, dopuścił się w swoim czasie znacznych nadużyć i defraudacji na szkodę magistratu warszawskiego, które podobno przekraczają sumę 150.000 zł.

(A) POSIEDZENIE KLUBU BBWR. We wtorek 9 bm. odbędzie się w lokalu Klubu BBWR w Sejmie plenarne posiedzenie posłów o godz. 11 rano. Pełne posiedzenie Klubu senackiego BBWR odbędzie się tego samego dnia o godz. 3 po poł.

(J) KONFERENCJA W SPRAWIE KREDYTÓW ROLNYCH DLA POMORZA. W min. rolnictwa odbyła się konferencja pod przew. min. Polczyńskiego z udziałem przedstawicieli rolnictwa pomorskiego w sprawie kredytów dla rolnictwa na Pomorzu. W konferencji wzięli udział: prezes pomorskiego Związku ziemiann Pomorski, prezes pomorskiej Izby rolniczej Esden-Tempski i prezes pomorskiego Tow. rolniczego Domirski.

(A) ZJAZD ORGANIZACJI SZOFERSKICH. — Dnia 14 i 15 bm. odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy zjazd delegatów zawodowych organizacji szoferkich.

(A) I ZNOWU STARA PIOSENKA. W sobotę miało się odbyć posiedzenie dla badania zmian kosztów utrzymania przy głównym urzędzie statystycznym. Na posiedzenie to przybył tylko jeden przedstawiciel pracodawców i jeden pracobiorców. Wobec takiego braku quorum, posiedzenie nie doszło do skutku.

(A) W ZWIĄZKU Z ZARZUTAMI, PODNIESIONEMI W TOKU ROZPRAWY O ZABÓJSTWO BANKIERA CENTNER-SZWEBA przeciwko niemu, w którym funkcjonariuszem urzędu śledczego w Warszawie, zainteresowani funkcjonariusze wzięli przeciwko Konstantemu i Mieczysławowi Pyskom, Pawłowi Stańczykowi i Agnieszce Pełnickowej skargę do prokuratora sądu okręgowego o fałszywe oskarżenia i zniesławienie.

Kronika łódzka.

(W) NIKIŁY RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY. W związku z nadchodzącymi świątami dowiadujemy się, że ruch świąteczny w handlu jest nikiły i bynajmniej nie zapowiada się na ożywienie, tembardziej, że szereg instytucji nie wypłaca w tym roku pracownikom 13-tej pensji. Pracownicy ci stanowią bowiem lwia część tych, którzy na święta zaopatrywali się w składach łódzkich w niezbędne produkty.

(W) ARESZTOWANIE MORDERCY. Przed kilku dniami — jak już donosiliśmy — na rynku Bałuckim w Łodzi znaleziono zwłoki robotnika Romana Olejka, który zamordowany został wśród tajemniczych okoliczności. Stwierdzono, że s. p. Olejek znalazł się na Bałuckim rynku w towarzystwie jakiegoś osobnika, na którego nie można było narzucić, dzięki jednak energicznemu poszukiwaniu policji, udało się obecnie owego osobnika ująć. Okazało się, że jest nim niejaki Mikołaj Łabunio, notowany jako niebezpieczny złodziej i wamywacz, który zwolniony został niedawno z zakładu dla moralnie zaniebanych w Studzieńcu. Łabunio przyszedł się, że zamordował Olejka na tle rachunków osobistych.

Kronika wielkopolska.

(S) AKADEMIA POMORSKA. W niedziele o godz. 12.30 odbędzie się w auli uniwersytetu akademii pomorskiej zorganizowana staraniem Komitetu „Miesiaca Pomorza”. Odczyt wygłosi m. in. Strassburger. W części artystycznej weźmie udział chór męski „Echa” i artysta Teatru Polskiego, Braekli.

(S) NA ŁÓDZ „ODPOWIEDZ TREVRANUSOWI”. Pracownicy państwowych zakładów umundurowania w Warszawie, oddział fabryczny w Poznaniu, złożyli w naszej Administracji kwotę 866 zł. na łódź podwodną pod hasłem „Odpowiedz Trevranusowi”.

(S) WYSTAWA DARÓW MISYJNYCH. Trwająca od kilku dni w Poznaniu wystawę darów misyjnych zwołali w dniu wczorajszym ks. kardynał Hlond. Po wystawie oprowadził ks. kardynała prałat Taczak.

(S) ZEBRANIE POL. TOW. GEOGRAFICZNEGO. 10 bm. o godz. 6 popoł. w sali zakładu mikrobiologii odbyło się zebranie Polskiego Towarzystwa geograficznego, na którym prof. Górdziński wygłosił referat pt. „Wrażenia z pobytu w Kongo belgijskim w r. 1927-1929”.

(S) ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH. Podczas pożaru w zabudowaniach polnika Stanisława Miłkowskiego pow. krotoszyńskiego zginął w płomieniach żelazny ratownik dobytek służący Franciszek Wiecek. Całe gospodarstwo spłonęło. Pożar powstał wskutek zbrodnego podpalenia.

(S) STRASZNY WYPADEK KOLEJARZA. Na stacji Bolechowo w pow. poznańskim zdarzył się w piątek tragiczny wypadek. Oto robotnik kolejowy Stanisław Krakowski, wracając z pracy do domu, wskoczył do bębora w biegu pociągu tak niebezpiecznie, że wpadł pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

(S) SKAZANA ZA MALTRETOWANIE WŁASNEGO DZIECKA. Sąd okr. w Gnieźnie skazał wczoraj żonę robotnika Anny Sosniak, za katowanie swego 8-letniego pasierbca Aleksandra na 4 lata ciężkiego więzienia, osadzając ją na wychowawstwie w areszcie. Sosniak zginął na nad pierśmiem tak okrutnie, że chłopiec zmarł wskutek wycieńczenia, spowodowanego urazami cieleśnymi.

(S) ZA DEZERECJE. Przed wojną sądem okr. w Poznaniu rozstrzelał wczoraj rozprawa przeciwko strzelcowi 10 p. p. w Łowiczu Władysławowi Durkowi, oskarżonemu o dezercję. Durko był już dwukrotnie karany za ten sam występki półtora-rocznym więzieniem. Wcielony po odebraniu kary poraż trzeci do służby, Durko uciekł w r. 1927 do Niemiec, gdzie przebywał przeszło 3 lata. Ostatnio powrócił do Polski, przeszedł przez t. zw. zieloną granicę, gdzie go aresztowała straż graniczna. Durko skazany został na 4 lata więzienia, oraz na wydalenie z wojska i utratę praw obywatelskich.

(S) REPERTUAR KIN POZNAŃSKICH. Apollo: wielka rewja i „Zaginiony sterowiec”. Metropolis: „Róża ulicy” i rewja. Słońce: „Lokomotywa 23-29”.

Znalezienie olbrzymiego skarbu w Pompei.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Rzym, 6 grudnia (S). Z Pompei nadechodzi sensacyjna wiadomość o odkryciu wielkiego skarbu złota i srebra, największego, jaki dotychczas w ogóle wykopano.

W piwnicy domu na Via Abundancia, w której niedawno odkryto wspaniały posąg Apollina i szczególnie cenne freski, natrafiono na skrynię, do której leżały złote i srebrne przedmioty. Pod kierownictwem prof. Majuri wydobyt starymi popioł i lawę i przesłano przez sifo. Znaleziono wiele złotych i bogato rzeźbionych nara-

mienników, 3 pary ciężkich złotych kołczyków, wiele złotych pierścionków ozdobionych klejnotami, złote naszyjniki, złote i srebrne monety z czasów republikańskich i cesarskich.

Ponadto znaleziono zastawę stołową ze złota na 4 osoby, składającą się z klejnotów, małych i wielkich talerzy, oraz misek srebrnych, widelcy i t. p. Poza tym odkryto srebrne garnki do gotowania, srebrne lustra i w innych przedmiotów tego rodzaju.

Kronika wileńska.

(Hr) PRZEDSZKOLE RODZINY POLICYJNEJ. Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie przedszkola Rodziny Policyjnej w Wilnie. Poświęcenia dokonał ks. biskup Bandurski. Jest to już piąte przedszkole Rodziny Policyjnej na terenie Wileńskiego, a pierwsze w Wilnie. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz i społeczeństwa. Przemawiali: ks. biskup Bandurski, wojewoda Kitzika, żona nadinspektora policji Ludwikowska i inni. Przedszkole opiekuje się 30 dziećmi Rodziny Policyjnej.

(Hr) ARESZTOWANIE WYBITNEGO DZIAŁACZA KOMUNISTYCZNEGO. W pobliżu stacji Orany został aresztowany wybitny działacz centralnego komitetu partii komunistycznej i nadwyszczony kurjer, przy którym znaleziono bibułę komunistyczną i instrukcje przeznaczone dla poszczególnych sekcji i organizacji komunistycznych w Polsce. Zatrzymano go w chwili, gdy spacerował, że jest słabo dozorowany, wysiadł z pociągu na stacji w Oranach. Przy aresztowaniu znaleziono większą gotówkę w walizce zagranicznej.

(Hr) NA TLE PORACHUNKÓW OSOBISTYCH. Wczoraj znaleziono koło ratuśka w Wilnie zwłoki zamordowanego jakiegoś nieznanego osobnika w mundurze marynarki wojennej. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że jest to niejaki Światłicki Mieczysław, który przebrał się w mundur marynarski Szalkowskiego, bawącego w Wilnie Światłicki zamordowany został uderzeniem sztyletu w szyję przez dwóch nieznaną osobników, prawdopodobnie na tle porachunków osobistych. Dalsze dochodzenia w toku.

(Mo) WALNE ZGROMADZENIE LIGI P. Z. P. N.

Odbyło się 17 i 18 stycznia roku przyszłego. POLSKI ZWIĄZEK SZKIERZYCH zamianował na swym ostatnim posiedzeniu sześciu sędziów przewodniczących. Są to: pp. Papee, por. Łaskowski, por. Zabielecki, Friedrich, kpt. Segda, oraz kpt. Nycz.

WYŚWIETLAKI MOTOCYKLOWE O MISTRZOSTWO M. KRÓL HUTY odbyła się na szosie Król. Hut (Góra Bednów-Dąb (Bednów)) dnia 7 bm. pod przewodnictwem prezesa miasta Spaltensteina. Start nastąpił punktualnie o godz. 13.30 na szosie obok wejścia na stadion. Trasa prowadzi do Dębu (Bednów) i z powrotem. Trasa znajduje się znowu w Król. Hutie (obok stadionu).

Środek na tym odcinku znajduje się w bardzo dobrym stanie, tak, że zawodnicy mimo niepogody będą mogli rozwijać największą szybkość. Każdy zawodnik musi w Bednówce nawrócić i przyjechać na miejsce startu (na szosie wycieczki o mistrzostwo Śląska). Zawody te zostaną ukończone o godz. 13.30 i odbędą się bez względu na pogodę. Dotychczas zgłosiło się już przeszło 20 zawodników. Zacięta walka stożka zawodnicy w kategorii 350 cm³ i 500 cm³. Motocykle podzielone są na 6 klas. Zawodnik, który osiągnie najlepszy czas dnia otrzyma nagrodę miasta Król. Hut. Wyścigi te, są

pierwszą większą imprezą motocyklową na terenie Król. Hut i sąsiadna niewątpliwie liczna publiczność.

Kurier radiowy.

Program stacji radiofonijnych

na poniedziałek 8 grudnia 1930:

Kraków (313). Godz. 10.15: Nabożeństwo z Poznania. Godz. 11.58: Sygnal czasu, hejnał z Krakowa. Godz. 12.15: Koncert muzyki poważnej listopadowego z Muzeum Trzeta. Godz. 13.10: Poranek symf. ork. filh. Wilkomińska (fort.). Godz. 14: Posadanka dla rolników: inż. Wł. Kawecki: „Użytkowanie lasu oraz jego techniczne przeprowadzenie”. Godz. 14.20: Muzyka z Warszawy. Godz. 14.30: Aud. roln. z Warszawy: „Jak się Maciek żeni”. Godz. 15.40: Program dla dzieci starszych i młodzieży z Warszawy. Godz. 16.10: Najnowsze wiadomości, dr. A. Bar. Godz. 16.30: Płyty gramof. Godz. 16.40: Odczyt z Katowic: „Piękno w postaci zwierząt”. Godz. 17.15: Wład. przył. i poz. Godz. 17.40: Koncert ork. Pol. Państw. z Warszawy. Godz. 18.10: Kom. sport. i inne programy na wtorek. Godz. 19.25: Fejz z Warszawy: „Kłamek”. P. H. Buczynska. Godz. 19.40: Płyty gramof. Godz. 20: Kwadrans lit. z Warszawy. Godz. 20.15: Pogadanka muz. Godz. 20.30: Operetka Lebara „Paganini” z Warszawy. Godz. 22: Fejz z Warszawy. Godz. 22.15: Płyty gramof. Godz. 22.50: Kom. z Warszawy. Godz. 23: Muz. tan. Godz. 24: Hejnał Marj.

Warszawa (411.7). Godz. 10.15: Naboż. z Pozn. Godz. 11.58: Sygnal czasu, hejnał z Krakowa. Godz. 12.15: Koncert muzyki poważnej listopadowego z Muzeum Trzeta. Godz. 13.10: Poranek symf. ork. filh. Wilkomińska. Godz. 14: „Czego oko nie widzi, tego serce nie zali”. inż. W. Chmielecki. Godz. 14.20: Muzyka. Godz. 14.30: Audycja roln. „Jak się Maciek żeni”. Godz. 15.40: Program dla dzieci starszych i młodzieży z Warszawy. Godz. 16.10: Najnowsze wiadomości, dr. A. Bar. Godz. 16.30: Płyty gramof. Godz. 16.40: Odczyt z Katowic: „Piękno w postaci zwierząt”. Godz. 17.15: Wład. przył. i poz. Godz. 17.40: Koncert ork. Pol. Państw. z Warszawy. Godz. 18.10: Kom. sport. i inne programy na wtorek. Godz. 19.25: Fejz z Warszawy: „Kłamek”. P. H. Buczynska. Godz. 19.40: Płyty gramof. Godz. 20: Kwadrans lit. z Warszawy. Godz. 20.15: Pogadanka muz. Godz. 20.30: Operetka Lebara „Paganini”. Godz. 22: Fejz z Warszawy. Godz. 22.15: Płyty gramof. Godz. 22.50: Kom. z Warszawy. Godz. 23: Muz. tan. Godz. 24: Hejnał Marj.

Poznań (314.5). Godz. 9.30: Gazeta por. Godz. 10.15: Nabożeństwo z Katowic. Godz. 12: Sygnal czasu, hejnał z Krakowa. Godz. 12.15: Koncert muzyki poważnej listopadowego z Muzeum Trzeta. Godz. 13.10: Poranek symf. ork. filh. Wilkomińska. Godz. 14: „Czego oko nie widzi, tego serce nie zali”. inż. W. Chmielecki. Godz. 14.20: Muzyka. Godz. 14.30: Audycja roln. „Jak się Maciek żeni”. Godz. 15.40: Program dla dzieci starszych i młodzieży z Warszawy. Godz. 16.10: Najnowsze wiadomości, dr. A. Bar. Godz. 16.30: Płyty gramof. Godz. 16.40: Odczyt z Katowic: „Piękno w postaci zwierząt”. Godz. 17.15: Wład. przył. i poz. Godz. 17.40: Koncert ork. Pol. Państw. z Warszawy. Godz. 18.10: Kom. sport. i inne programy na wtorek. Godz. 19.25: Fejz z Warszawy: „Kłamek”. P. H. Buczynska. Godz. 19.40: Płyty gramof. Godz. 20: Kwadrans lit. z Warszawy. Godz. 20.15: Pogadanka muz. Godz. 20.30: Operetka Lebara „Paganini”. Godz. 22: Fejz z Warszawy. Godz. 22.15: Płyty gramof. Godz. 22.50: Kom. z Warszawy. Godz. 23: Muz. tan. Godz. 24: Hejnał Marj.

Katowice (485.7). Godz. 10.15: Nab. z Wielkich Piekar,

ALINA BUTRYMOWICZOWA I ANTONI KOTULSKI.

Dramat niebieskiego ptaka.

Sensacyjna powieść współczesna.

— Lista moich zbrodni jest daleko większa. Nie znasz ich ani połowy... Słuchaj Marjo, ja nienawidzę ludzi... muszę im szkodzić. Ale spójrz na świat, czyż nie jest on areną ustawicznej walki, gdzie silny gnębi słabszego? I gnębi legalnie, pod osłoną praw! Ja zerwałem z obmierzniętymi prawami ludzkiego stada. Waleczę z niemi moją odwagę, przebiegłością, sprytem, — a gdy mnie osiągnie tak zwana sprawiedliwość, potrafię zginąć bez jęku!

Marja wstała gwałtownie. Pragnęła oddalić się czempredziej, stracić z oczu tę szatańską twarz, zdławieć w mózgu odbicie strasznej nocy.

Lecz Czerny pobiegł ku drzwiom, zatrzasnął je i zagroził przejście.

— Nie, Marjo! Nie puszcza cię jeszcze. Musisz mi wysłuchać do końca! Czemu uciekałaś z Paryża? Za to, że wystrychnął na dudków tych starych nudziarzy z Sorbony... Najdroższa! Nie masz w sobie zmysłu śmieśności... Powinnaś kpić razem ze mną, a nie odrzucać mnie ze wstrętem. A potem...

Głos Czernego załamał się. Oczy błysnęły złowrogo.

— Zdradziłaś mnie!... Oddałaś się manjakowi archeologicznemu, który wolał pół dnia szperać za swoją ideą-fixe, niż uwielbiać ciebie! Jakąż to miłość mógł ci ofiarować! Przekonałaś się, co była warta! Strata tej przeklętej skrzynki przeważała uczucie do ciebie...

— Złodziej! — przerwała z pogardą.

Czerny roześmiał się, w głosie jego jednak drżał smutek.

— Widziałas, co uczyniłem z klejnotami. Nie pragnę bogactwa...

— Kasa komuny dobrze płaci — smagnęła szyderstwem.

Szczęki Czernego zacisnęły się. Umilkł. Czuli, że nie przekona tej zaciętej kobiety... Ona uważała go będzie nadal za niskiego opryska, odepchnie go i pójdzie dalej.

Oszalałemi miłością oczyma przywarł do jej twarzy. Usta, usta dawniej całowane... oczy, które tończyły z zachwytem w jego spojrzeniu...

— Chcę wyjść już... — przerwała chwilę dusznego milczenia. — Dał mi pan słowo, że za godzinę powrócę. Upłynęło już kilka, a pan więzi mnie tutaj.

Ciałem Czernego wstrząsały dreszcze. Ogarnął go czerwony obłęd, w którym topniał zwykły chłód i opanowanie. Pragnął za wszelką cenę dotknąć ust Marji, uczuć znowu jej giętkie ciało w swych ramionach. Pragnął jej, jak duszący się człowiek powietrza. Krew napłynęła do mózgu, bolesny skurcz przeleciał po twarzy.

Spostrzegła nagle zmianę w jego rysach. Wsuniecie dolnej szczęki, jak u szaleńca, nadbiegłe czerwienią oczy. Szarpnął ją strach, a równocześnie instynkt obrony tchnął w jej omdlałe mięśnie nowe siły.

Nie spuszczała oczu z Czernego, stała nieruchomo.

Skoczył.

Odbiegła w przeciwną stronę, przywarła do muru. Jak dwoje śmiertelnych wrogów, walczących o życie, śledzili wzajemnie każdy swój ruch.

Ruśnął znowu ku niej z wyciągniętymi rękoma, — wysłiznęła się błyskawicznie. Rozpaczliwym wzrokiem biegła ku drzwiom. Dostać się ku nim! Wybiegnąć!... Krzyknąć, wołać pomocy!...

Jak zamknięte w klatce dwa dzikie zwierzęta miali się w pogoni, od ściany do ściany.

Zręczna i przytomna unikała dotknięcia obłąkanych rąk. Siły jej jednak słabły, — w nim szaleństwo wzrastało.

Drapieżne palce sięgały już jej sukni. Zdążyła

jeszcze odskoczyć. Potknęła się jednak o drewniane podjume, — upadła.

I tylko żądzą obrony, śmiertelnej walki, niedania się żywcem. Ręce jej odpychały ramiona Czernego, wyslizgiwały się z rozpalonych dłoni, podwajały ciosy.

W pewnej chwili dosięgnął je brutalnym chwytem, rozkrzyżował i odrzucił wtył.

Dłonie Marji wpiły się kurczowo w deski trybuny, resztkami przytomności chciała się uwolnić.

Nagle, oszalałe palce natrafiły na porzucony przez Czernego browning. Uspokoili się momentalnie. Nabraly hartu i pewności. Drganie ich ustąpiło. Stały się rozważne i nieomyślne.

Czerny, nie czując już oporu, puścił jej dłonie i schylił się, nieprzytomny z żądzą, ku rozchyłonym ustom.

Nie widział, że ręka z browningiem podnosi się spokojnie i zdecydowanie.....

Czerwona pochodnia słońca muskała gęste mgły świtu. Stawały w płomieniach i osunęły się w morze. Olbrzymie łono westchnęło, sprężyło się ku słońcu, nadbiegłe rumieńcami zafalowało rozkoszą...

Złoty pedzel kładł na niem kolorowe plamy; zabłysła tęcza, jak olbrzymi wachlarz paw; zagrała wzmogła muzyka fal na powitanie dnia.

Od strony wybrzeża zdążyły mdlejące stopy ku miastu. Grzęzły w piasku, który je chwytł mokre palcami; nieublaganie oddalały się, wsiąkały w uliczki przedmieścia...

Impregnowany płaszcz okrywał nagie ramiona w balowej sukni. Błada twarz tętniła powagą. Oczy szukały umundurowanego człowieka, by donieść o popełnionej zbrodni...

Gdzieś w przestrzeni huczało śmigło samolotu. Kotwicz leciał do Gdańska...

KONIEC.

Szkładki złożone w Administracji:

Na „Starek Ziemi Krakowskiej”: Tadeusz Wutor, Kraków 21. 5.
„Pomnik 4. p. br. Zamyskiego w Zakopanem”: Tadeusz Wutor, Kraków 21. 5.
„Obiady dla biednych uczniów S. Samuela”: Kapitan X., Kraków 21. 22.
„Dla „Redyngi Sierocy”: B. D., Jaworzno 21. 3.
„Liga obrony P. Państwa”: Szkoła Powzechna, Stalowa 21. 10.

ZARĘDOWA MEDOWLA KANARSKÓW BARCENSKICH

odznaczona złotymi medalami — sprzedaje i wysyła za pobraniem pocztowym pierwszorzędne splewki, uczono specjalnym aparatem, splewające także wierzchem przy świetle, w cenach 25, 30 i 35 zł. oraz samczki, rozplodowe matki, prawdziwych ras barcenskich po 6, 7 i 8 zł. z gwarancją dostawy zdrowych. Również poleca piękne okazy kanarów białych, niebiesko-płaskich, złotych i srebrzysto-kawowych, jaśniejsze i ciemniejsze. Szczęśliwemu kuzniakowi wysłać za nadaniem pocztowym. Na bawie kanarka otrzymuje bezpłatnie praktyczny poradnik rasjonalnego chowu kanarów. 705g
P. APRO — KRAKÓW, MAZOWIECKA L. 141. (dojazd tramwaj 2 do ul. Racławickiej).

Przez z prezerwatywą!

Przez z masła, płynem i pigułkami. Raz kupiony przyrząd „AMOUR” — wystarczy na zawsze. Cena wraz ze sposobem użycia, opakowaniem i przesyłką tylko 2 zł. 750. Płacić się przy odbiorze. Adresować: 52. KAMIEŃKOWICZ, WARSZAWA 1. Skrzynka pocztowa 233. 6523K

Tajemnica Fak'row

Kto chce wywalczyć wielkie zainteresowanie. Kto chce wesoło spędzić czas i być mile widzianym w ławie rybaków, niech nabywa tajemnicę kursu i łowienia węzła. Wywalczyć można za pomocą przesyłki. Cena wraz z wywalczeniem i przesyłką 2 zł. 750. Płacić się przy odbiorze. Adresować: 52. KAMIEŃKOWICZ, WARSZAWA 1. Skrzynka pocztowa 233. 6523K

Dorośli bacność!

RAZ KUPIONY WYSTARCZY NA ZAWSZE! Nie zużywający się idealny przyrząd „AMOUR” nie ma nic wspólnego z prezerwatywą, masłem, płynem i pigułkami. — Cena wraz ze sposobem użycia, opakowaniem, przesyłką 2 zł. 750. Płacić się przy odbiorze. — Adresować: 6524K
E. EFFER, WARSZAWA I, SKRZ. DO ZŁ. 922

NA GWIAZDKĘ

najdłuższy i najpraktyczniejszy podarek jest nasz zegarek z wiecznym łańcuszkiem z amerykańskiego złota, niezmienią się różniący od prawdziwego złota 14 kar. tylko za zł. 5 85 zam. 33.
Wysyłamy na listowne zamówienie elegancki zegarek swajarski, chód ankrowy na kamienkach, wyregulowany do minuty, z gwarancją za dobry chód na 10 lat, 2 szt. 11.75, 4 szt. 23 — Lepszy chód 7.75, 9.25, 12 — 14 — Na reke do paska, damski lub męski ze złotem, cyferbl. 9.45, 11.75, 14.25 — Zeg. kryty „Anker” z trzema kopertami, 11.75, 14.25, 17.50, 19.25 — 22 — Budzik stół 8.90, 10.95, 12.95, 14.95, 17.50, 19.25 — Budzik stół 4.95, 5.95, 6.95 — Za koszt przesyłki płać kupujący. — Adresować: 6523K
Przedstaw. Szwajc. Zeg. E. JAKUBINSKI, WARSZAWA PL. WARECKI, oddz. 3-ka skrz. poczt. 938.

Chorzy na żołądek, kiszkę i płuca oraz blade, młode dziewczęta i chorobliwie osłabione kobiety winny używać tylko mleczno-słodkie płatki owsiane Extra Fabryka płatków owsianych — Krotoszyn

Ważne dla P. T. Lekarzy, Adwokatów

W Krytyce Zdroju przy deptaku 12 od 18 grudnia 1930 roku jest do wynajęcia dwa lub trzy pokoje z kuchnią, kominkiem, urządzone, centralne ogrzewanie, światło elektryczne. Mieszkanie może być wypożyczone na okres kilkuletni. Warunki wynajmu b. korzystne. Po bliższych informacjach: Władysław Janina Nowy Śącz, skrzytka pocz. 202. 6545K

DOSKONAŁĄ EGZYSTENCJĘ WE FRANCJI

MOGĄ MIEĆ ROLNICY na dobrej ziemi przy wysokich cenach i doskonałym zbycie produktów. Wielki wybór mniejszych i większych gospodarstw na sprzedaż i w dzierżawę. Bezpłatne informacje: J. PAGUA 3, Avenue de Mayenne, Montauban 6229K (Tarn et Garonne) France.

Maszyny do szycia

250 zł. kosztuje szycie w Polsce, najtańsze szycie w Niemczech. NIECH! nie nowa pierścieniowo-bębnowa maszyna do szycia „NINGER” szycząca wprzód i wstecz, z wszelkimi przyrządami do haftu, merse, krawieństwa, 20-letnia pisemna gwarancja. Dostawa na koszt firmy. Przed zakupem przekonajcie się osobiście lub zażądajcie bezpłatnego ilustr. cennika. CENTRALA MASZYN — KRAKÓW, DIELOWSKA 110. 6523K

Obuwie, Śniegowce na Rato

Maszyny obuwia „STRENA” KRAKÓW, RYNEK 21, 2. PASAŻ BIELARA. 6045K

ZEGAREK TO RZECZ ZAUFANIA!!

Nim kupisz zegarek, zastanów się i wróć uwagę na firmę, nie kup u pośredników lub u nowych pokątnych firm, jak również wysyłaj zegarki bezwarunkowo z nakreśleniem na kieszce (starodawnym). — Kup zegarek Chronometre Concor, w naszej firmie światowej, gdzie wysyłają kupując, jak również wszystkie instytucje jak Z. K. P. Z. K. Dostarczaliśmy zegarki — za dobroć naszych zegarków świadczą, że otrzymujemy setki listów dziękczynnych.

ZEBRAŃ ZE ZŁOTA

amerykańskiego z dewizką tylko za zł. 4 95 (zamiast 35 — zł.) wysyłamy na listowne zamówienie za zł. 4.95, z dewizką 6.35, płaski elek. wyz. do minuty, z 3 let. gwar. lep. gat. 8.25, 2 szt. 10.25, 4 szt. 18.25, ze świecącym cyferblatem amerc. 6.50 i 7.50, 8.50, 12.50, 15. Kryty z amerc. z trzema kopertami 11, 12, 14, 16, 20, 25, 30, na reke damski lub męski 15, 16, 18, 20, 25, 30. Dewizki ze złota amerc. 1, 1.50, 2.50, 3, 4, 5, 6 — Plac kupujący. — Adresować: 6523K
Przed. Szwajc. Zeg. E. JAKUBINSKI, WARSZAWA, PL. Napoleona oddz. 54 skrz. poczt. 127.

Konkurs na posadę księgojwego (buchaltera)

Wymogi: Potrzebne uzdolnienie i dłuższa praktyka w Spółdzielni kredytowej. Powyższa posada jest do objęcia zaraz.
Do posady tej przywiązana płaca IX. kat. urz. państw. i nadana zostanie narazie prowizorycznie, po upływie zaś roku zadowolającej służby nastąpi stabilizacja.
Podania wraz z załącznikami należy wnosić najdalej do dnia 20 grudnia 1930 r. 6523K
Spółdzielni Bank Ziemi Północnej w Kolonii Spółdzielnia kredytowa z nieogr. odpow.

PATEFONY I PŁYTY

w wielkim wyborze oraz mechanizmy szwajc. membrany, tonarmy i wszelkie części zapasowe poleca najtaniej hurtownie i cęciownie
H. WEISS, Kraków, Meiselsa 13 KRAKOWSKA 26, w śc. 6-404

NA GWIAZDKĘ!

PIORO WIECZNE „PIKARO” z kaskadem stółkowskiego. Do korespondencji, buchalterii, prawników, daje do 3 kopii wyrażonych przez oryginalny pióro twój strasem, również do użytku prywatnego. „Pikaro” nie pakuje, a przy tym i cęciownie, wysyła jest niezmiernie dla każdego. Cena tylko 21. 8.50. Stółkowskiego zapasowa — 75 gr. — 1.50. — 2.50. — 3.50. — 4.50. — 5.50. — 6.50. — 7.50. — 8.50. — 9.50. — 10.50. — 11.50. — 12.50. — 13.50. — 14.50. — 15.50. — 16.50. — 17.50. — 18.50. — 19.50. — 20.50. — 21.50. — 22.50. — 23.50. — 24.50. — 25.50. — 26.50. — 27.50. — 28.50. — 29.50. — 30.50. — 31.50. — 32.50. — 33.50. — 34.50. — 35.50. — 36.50. — 37.50. — 38.50. — 39.50. — 40.50. — 41.50. — 42.50. — 43.50. — 44.50. — 45.50. — 46.50. — 47.50. — 48.50. — 49.50. — 50.50. — 51.50. — 52.50. — 53.50. — 54.50. — 55.50. — 56.50. — 57.50. — 58.50. — 59.50. — 60.50. — 61.50. — 62.50. — 63.50. — 64.50. — 65.50. — 66.50. — 67.50. — 68.50. — 69.50. — 70.50. — 71.50. — 72.50. — 73.50. — 74.50. — 75.50. — 76.50. — 77.50. — 78.50. — 79.50. — 80.50. — 81.50. — 82.50. — 83.50. — 84.50. — 85.50. — 86.50. — 87.50. — 88.50. — 89.50. — 90.50. — 91.50. — 92.50. — 93.50. — 94.50. — 95.50. — 96.50. — 97.50. — 98.50. — 99.50. — 100.50. — 101.50. — 102.50. — 103.50. — 104.50. — 105.50. — 106.50. — 107.50. — 108.50. — 109.50. — 110.50. — 111.50. — 112.50. — 113.50. — 114.50. — 115.50. — 116.50. — 117.50. — 118.50. — 119.50. — 120.50. — 121.50. — 122.50. — 123.50. — 124.50. — 125.50. — 126.50. — 127.50. — 128.50. — 129.50. — 130.50. — 131.50. — 132.50. — 133.50. — 134.50. — 135.50. — 136.50. — 137.50. — 138.50. — 139.50. — 140.50. — 141.50. — 142.50. — 143.50. — 144.50. — 145.50. — 146.50. — 147.50. — 148.50. — 149.50. — 150.50. — 151.50. — 152.50. — 153.50. — 154.50. — 155.50. — 156.50. — 157.50. — 158.50. — 159.50. — 160.50. — 161.50. — 162.50. — 163.50. — 164.50. — 165.50. — 166.50. — 167.50. — 168.50. — 169.50. — 170.50. — 171.50. — 172.50. — 173.50. — 174.50. — 175.50. — 176.50. — 177.50. — 178.50. — 179.50. — 180.50. — 181.50. — 182.50. — 183.50. — 184.50. — 185.50. — 186.50. — 187.50. — 188.50. — 189.50. — 190.50. — 191.50. — 192.50. — 193.50. — 194.50. — 195.50. — 196.50. — 197.50. — 198.50. — 199.50. — 200.50. — 201.50. — 202.50. — 203.50. — 204.50. — 205.50. — 206.50. — 207.50. — 208.50. — 209.50. — 210.50. — 211.50. — 212.50. — 213.50. — 214.50. — 215.50. — 216.50. — 217.50. — 218.50. — 219.50. — 220.50. — 221.50. — 222.50. — 223.50. — 224.50. — 225.50. — 226.50. — 227.50. — 228.50. — 229.50. — 230.50. — 231.50. — 232.50. — 233.50. — 234.50. — 235.50. — 236.50. — 237.50. — 238.50. — 239.50. — 240.50. — 241.50. — 242.50. — 243.50. — 244.50. — 245.50. — 246.50. — 247.50. — 248.50. — 249.50. — 250.50. — 251.50. — 252.50. — 253.50. — 254.50. — 255.50. — 256.50. — 257.50. — 258.50. — 259.50. — 260.50. — 261.50. — 262.50. — 263.50. — 264.50. — 265.50. — 266.50. — 267.50. — 268.50. — 269.50. — 270.50. — 271.50. — 272.50. — 273.50. — 274.50. — 275.50. — 276.50. — 277.50. — 278.50. — 279.50. — 280.50. — 281.50. — 282.50. — 283.50. — 284.50. — 285.50. — 286.50. — 287.50. — 288.50. — 289.50. — 290.50. — 291.50. — 292.50. — 293.50. — 294.50. — 295.50. — 296.50. — 297.50. — 298.50. — 299.50. — 300.50. — 301.50. — 302.50. — 303.50. — 304.50. — 305.50. — 306.50. — 307.50. — 308.50. — 309.50. — 310.50. — 311.50. — 312.50. — 313.50. — 314.50. — 315.50. — 316.50. — 317.50. — 318.50. — 319.50. — 320.50. — 321.50. — 322.50. — 323.50. — 324.50. — 325.50. — 326.50. — 327.50. — 328.50. — 329.50. — 330.50. — 331.50. — 332.50. — 333.50. — 334.50. — 335.50. — 336.50. — 337.50. — 338.50. — 339.50. — 340.50. — 341.50. — 342.50. — 343.50. — 344.50. — 345.50. — 346.50. — 347.50. — 348.50. — 349.50. — 350.50. — 351.50. — 352.50. — 353.50. — 354.50. — 355.50. — 356.50. — 357.50. — 358.50. — 359.50. — 360.50. — 361.50. — 362.50. — 363.50. — 364.50. — 365.50. — 366.50. — 367.50. — 368.50. — 369.50. — 370.50. — 371.50. — 372.50. — 373.50. — 374.50. — 375.50. — 376.50. — 377.50. — 378.50. — 379.50. — 380.50. — 381.50. — 382.50. — 383.50. — 384.50. — 385.50. — 386.50. — 387.50. — 388.50. — 389.50. — 390.50. — 391.50. — 392.50. — 393.50. — 394.50. — 395.50. — 396.50. — 397.50. — 398.50. — 399.50. — 400.50. — 401.50. — 402.50. — 403.50. — 404.50. — 405.50. — 406.50. — 407.50. — 408.50. — 409.50. — 410.50. — 411.50. — 412.50. — 413.50. — 414.50. — 415.50. — 416.50. — 417.50. — 418.50. — 419.50. — 420.50. — 421.50. — 422.50. — 423.50. — 424.50. — 425.50. — 426.50. — 427.50. — 428.50. — 429.50. — 430.50. — 431.50. — 432.50. — 433.50. — 434.50. — 435.50. — 436.50. — 437.50. — 438.50. — 439.50. — 440.50. — 441.50. — 442.50. — 443.50. — 444.50. — 445.50. — 446.50. — 447.50. — 448.50. — 449.50. — 450.50. — 451.50. — 452.50. — 453.50. — 454.50. — 455.50. — 456.50. — 457.50. — 458.50. — 459.50. — 460.50. — 461.50. — 462.50. — 463.50. — 464.50. — 465.50. — 466.50. — 467.50. — 468.50. — 469.50. — 470.50. — 471.50. — 472.50. — 473.50. — 474.50. — 475.50. — 476.50. — 477.50. — 478.50. — 479.50. — 480.50. — 481.50. — 482.50. — 483.50. — 484.50. — 485.50. — 486.50. — 487.50. — 488.50. — 489.50. — 490.50. — 491.50. — 492.50. — 493.50. — 494.50. — 495.50. — 496.50. — 497.50. — 498.50. — 499.50. — 500.50. — 501.50. — 502.50. — 503.50. — 504.50. — 505.50. — 506.50. — 507.50. — 508.50. — 509.50. — 510.50. — 511.50. — 512.50. — 513.50. — 514.50. — 515.50. — 516.50. — 517.50. — 518.50. — 519.50. — 520.50. — 521.50. — 522.50. — 523.50. — 524.50. — 525.50. — 526.50. — 527.50. — 528.50. — 529.50. — 530.50. — 531.50. — 532.50. — 533.50. — 534.50. — 535.50. — 536.50. — 537.50. — 538.50. — 539.50. — 540.50. — 541.50. — 542.50. — 543.50. — 544.50. — 545.50. — 546.50. — 547.50. — 548.50. — 549.50. — 550.50. — 551.50. — 552.50. — 553.50. — 554.50. — 555.50. — 556.50. — 557.50. — 558.50. — 559.50. — 560.50. — 561.50. — 562.50. — 563.50. — 564.50. — 565.50. — 566.50. — 567.50. — 568.50. — 569.50. — 570.50. — 571.50. — 572.50. — 573.50. — 574.50. — 575.50. — 576.50. — 577.50. — 578.50. — 579.50. — 580.50. — 581.50. — 582.50. — 583.50. — 584.50. — 585.50. — 586.50. — 587.50. — 588.50. — 589.50. — 590.50. — 591.50. — 592.50. — 593.50. — 594.50. — 595.50. — 596.50. — 597.50. — 598.50. — 599.50. — 600.50. — 601.50. — 602.50. — 603.50. — 604.50. — 605.50. — 606.50. — 607.50. — 608.50. — 609.50. — 610.50. — 611.50. — 612.50. — 613.50. — 614.50. — 615.50. — 616.50. — 617.50. — 618.50. — 619.50. — 620.50. — 621.50. — 622.50. — 623.50. — 624.50. — 625.50. — 626.50. — 627.50. — 628.50. — 629.50. — 630.50. — 631.50. — 632.50. — 633.50. — 634.50. — 635.50. — 636.50. — 637.50. — 638.50. — 639.50. — 640.50. — 641.50. — 642.50. — 643.50. — 644.50. — 645.50. — 646.50. — 647.50. — 648.50. — 649.50. — 650.50. — 651.50. — 652.50. — 653.50. — 654.50. — 655.50. — 656.50. — 657.50. — 658.50. — 659.50. — 660.50. — 661.50. — 662.50. — 663.50. — 664.50. — 665.50. — 666.50. — 667.50. — 668.50. — 669.50. — 670.50. — 671.50. — 672.50. — 673.50. — 674.50. — 675.50. — 676.50. — 677.50. — 678.50. — 679.50. — 680.50. — 681.50. — 682.50. — 683.50. — 684.50. — 685.50. — 686.50. — 687.50. — 688.50. — 689.50. — 690.50. — 691.50. — 692.50. — 693.50. — 694.50. — 695.50. — 696.50. — 697.50. — 698.50. — 699.50. — 700.50. — 701.50. — 702.50. — 703.50. — 704.50. — 705.50. — 706.50. — 707.50. — 708.50. — 709.50. — 710.50. — 711.50. — 712.50. — 713.50. — 714.50. — 715.50. — 716.50. — 717.50. — 718.50. — 719.50. — 720.50. — 721.50. — 722.50. — 723.50. — 724.50. — 725.50. — 726.50. — 727.50. — 728.50. — 729.50. — 730.50. — 731.50. — 732.50. — 733.50. — 734.50. — 735.50. — 736.50. — 737.50. — 738.50. — 739.50. — 740.50. — 741.50. — 742.50. — 743.50. — 744.50. — 745.50. — 746.50. — 747.50. — 748.50. — 749.50. — 750.50. — 751.50. — 752.50. — 753.50. — 754.50. — 755.50. — 756.50. — 757.50. — 758.50. — 759.50. — 760.50. — 761.50. — 762.50. — 763.50. — 764.50. — 765.50. — 766.50. — 767.50. — 768.50. — 769.50. — 770.50. — 771.50. — 772.50. — 773.50. — 774.50. — 775.50. — 776.50. — 777.50. — 778.50. — 779.50. — 780.50. — 781.50. — 782.50. — 783.50. — 784.50. — 785.50. — 786.50. — 787.50. — 788.50. — 789.50. — 790.50. — 791.50. — 792.50. — 793.50. — 794.50. — 795.50. — 796.50. — 797.50. — 798.50. — 799.50. — 800.50. — 801.50. — 802.50. — 803.50. — 804.50. — 805.50. — 806.50. — 807.50. — 808.50. — 809.50. — 810.50. — 811.50. — 812.50. — 813.50. — 814.50. — 815.50. — 816.50. — 817.50. — 818.50. — 819.50. — 820.50. — 821.50. — 822.50. — 823.50. — 824.50. — 825.50. — 826.50. — 827.50. — 828.50. — 829.50. — 830.50. — 831.50. — 832.50. — 833.50. — 834.50. — 835.50. — 836.50. — 837.50. — 838.50. — 839.50. — 840.50. — 841.50. — 842.50. — 843.50. — 844.50. — 845.50. — 846.50. — 847.50. — 848.50. — 849.50. — 850.50. — 851.50. — 852.50. — 853.50. — 854.50. — 855.50. — 856.50. — 857.50. — 858.50. — 859.50. — 860.50. — 861.50. — 862.50. — 863.50. — 864.50. — 865.50. — 866.50. — 867.50. — 868.50. — 869.50. — 870.50. — 871.50. — 872.50. — 873.50. — 874.50. — 875.50. — 876.50. — 877.50. — 878.50. — 879.50. — 880.50. — 881.50. — 882.50. — 883.50. — 884.50. — 885.50. — 886.50. — 887.50. — 888.50. — 889.50. — 890.50. — 891.50. — 892.50. — 893.50. — 894.50. — 895.50. — 896.50. — 897.50. — 898.50. — 899.50. — 900.50. — 901.50. — 902.50. — 903.50. — 904.50. — 905.50. — 906.50. — 907.50. — 908.50. — 909.50. — 910.50. — 911.50. — 912.50. — 913.50. — 914.50. — 915.50. — 916.50. — 917.50. — 918.50. — 919.50. — 920.50. — 921.50. — 922.50. — 923.50. — 924.50. — 925.50. — 926.50. — 927.50. — 928.50. — 929.50. — 930.50. — 931.50. — 932.50. — 933.50. — 934.50. — 935.50. — 936.50. — 937.50. — 938.50. — 939.50. — 940.50. — 941.50. — 942.50. — 943.50. — 944.50. — 945.50. — 946.50. — 947.50. — 948.50. — 949.50. — 950.50. — 951.50. — 952.50. — 953.50. — 954.50. — 955.50. — 956.50. — 957.50. — 958.50. — 959.50. — 960.50. — 961.50. — 962.50. — 963.50. — 964.50. — 965.50. — 966.50. — 967.50. — 968.50. — 969.50. — 970.50. — 971.50. — 972.50. — 9

Pożyteczny PODAREK NA GWIAZDKĘ!

ZEGAREK KRYTY „ANKIER” ZE ZŁOTA
amerykańskiego z trzema kopertami
TYLKO ZA ZŁ. 11.—
zam. zł. 30.— nie różniąc się od prawdziwego złota
14 kar. Wysyłamy na listowne zamówienie zegarek prak-
tyczny, modny, ochraniający od kurzu, jak i od rozbicia się
szkła, płaski, wyregulowany do minuty „Anker” z gwaran-
cją 15-letnią, 2 sztuki zł. 21.50. Lepszego ratunku 14, 16,
18, 24, 30, 35 zł. Te same odkryte 7, 9, 13.50, 18, 22, 33, 45.
Zegarek męski lub damski na reke 11, 13, 15, 18, 23 zł.
Budzik stołowy 10, 12, 14. Dzwonki z amer. złota 1.50, 2,
3.50, 5, 8. Łańcuszki 1.50, 2.50, 4. Bransoletki 1.50, 2.50,
3. Za koszt przesyłki płaci kupujący. REKLAMOWY ZEGA-
REK NIKLOWY ZŁ. 5.—
Polska Spółka Zegarmistrzowska „EFFECTWATCH” — 18.
WARSZAWA, NOWOLIPIE Nr. 8.
Otrzymujemy moce listów dziękczynnych. 65582

„Jak Cię widzą, tak Cię piszą”

Stare przysłowie, ale zawsze na czasie.
Każdy kulturalny człowiek powinien dbać o swój zewnętrzny wygląd.
Noście zatem stale niedoścignionej jakości

„obcasy gumowe GLOBUS”

Chronicie przez to Wasze obuwie przed przedwczesnym zdefasonowa-
niem i zaoszczędzacie poważną pozycję w budżecie domowym.
Spróbujcie a przekonacie się!

„WOLBROM” Fabryka Wyrobów Gumowych
Spółka Akcyjna.
w Wolbromiu, Woj. Kieleckie.

HEMOROIDY GINA!

w 5-6 dniach bez lekarstwa i operacji. — 55-letnie doświadczenie.
Mam 107 podziękowań. Wysyłam, proszę, za darmo 8 złotych porto zł. 1.25.
I. WIERZBOWSKI, felczer szpitalny, Nowe-Pomorz.

Nie loteria Czy odgadnięcie? N'e podział

Tak drogie i potrzebne w dzisiejszym czasie komputery na
ulubione i kosztowne damskie, biurowe i domowe, kłopotliwe
złoty, damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne
wartościowe przedmioty możecie u nas otrzymać zupełnie
bezpłatnie. — Niema żadnego ryzyka. — Niepowodzenie wy-
kluczone.

Prosimy nadesłać nam prośbę o rozwiązanie obok umieszczonego zadania
(ilustracji należy włożyć wszędzie) KTÓRE OZNAČA TRZY MIANTA POLSKIE.
Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyc znaczek
portowy na porto, na co otrzymamy WP szczegółowy prospekt i niespodziankę.
Posiadamy dużo listów dziękczynnych. 1899.d
Dom Wysyłkowy „MERKURY” Łódź 1. Skrz. pocztowa 487. 6531k

ALLEGRO

To jedyna dobra maszynka do ostrzenia
i wygładzenia nożyków do golenia

Świetnie wyostrza no-
żyki. Nie podrażnia
naskórka.



ok. 1.000.000
= użyciu.

Oksydowany zł. 27
Niklowy „ 33

SKLEPY NOŻOWNICZE, PERFUMERJE
Główny skład 6527k
D/H „PARYŻ—WARSZAWA”, FOKSAL 18.

ZEGAREK NIKLOWY

kieszonkowy płaski z wiecznym
szkłem z 5-letnią gwarancją
tylko za zł. 3.95 (zam. 21)

WYSYŁAMY na listowne zamówienie
za zalicz. poczt. eleg. pl. kiesz. rez.
wyr. do minuty, chód ankrowy. Lep.
gat. 4.75, 6 szt. 23, gat. e 6.20 i fant.
7.50 i 10. ze świecącym cyferblatem lub
ze złotą amerykańską 5.65, lep. gat.
6.95, fant. 7.30 i 10.50, kryty z trzema
kopert. z amer. złota 9.50, 12, 15, 18,
23, damskie i męskie na reke 9.20,
12, 13, 15, 18. Dzwonki amer. zł. 1,
2, 3, 4, 5. Za koszt przesyłki płaci
kupujący. Adresować:
„ZEGAROPOL”, Warszawa, Pl. Na-
polcowa, Skrz. poczt. 304A. 6535k

INFORMACJE

wszelkierne opracowanie o stosunkach
majątkowych kupieckich i osób prywatnych,
o wypłacalności, solidności, charakterze, u-
dziela zapewniając zachowanie dyskrekcji
BIURO INFORMACYJNE 6478k
HIERONIM WEISS Sp. z o. o.
Kraków, Smoleńsk 16. — Tel. 12453.
Przyjmuje się zlecenia na Polskę i zagranicę.

**Jedwabne
nożyczki trzymają
się o wiele dłużej.**

...dlorac je często ostrożnie w letnim
rozczynie mydła „Kollontay” z pralką.
Sody lub podobnych środków należy
uniknąć! Rozczyn ten zawiera natu-
ralną i drogą w cenie glicerynę,
która poniekąd natłuszcza nitki
sztucznego jedwabiu, czyniąc tkaninę
delikatną, miękką i elastyczną. Do
prania jedwabiu i wełny niema nic
lepszego, jak płane rozczynu mydła
„Kollontay”. Czyszczenie samo bo-
wiem nigdy nie szkodzi: przeciwnie,
niepranie, brud i pot tak szybko
niszczy tkaninę. Mydło „Kollontay”
— nieopakowane a mimo to aroma-
tycznie perfumowane i zawierające
glicerynę — jest rzeczywiście naj-
racjonalniejszym środkiem uniwersal-
nym do czyszczenia delikatnych
tkanin.



Złoty Medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Zastępca na m. Kraków: S. GOLDSTEIN, Kraków, Józefińska 30.
Zastępca na Małopolskę: H. GLEICHER, Tarnów. 6513k

MEBLE i wózki dziecięce NARATY WETSTEIN 4

w pierwszorzędnej
wykonaniu — poleca:

**NAJLEPSZYM PODARUNKIEM
NA GWIAZDKĘ SĄ:
KOLEKCJE PAPIEROSOWE**

Polskiego Monopoli Tytoniowego w luksusowych drewnianych szka-
tułkach.

Kolekcja 100 szt. papierosów ZŁ. 18.—
Kolekcja 200 szt. papierosów ZŁ. 33.—
oraz wytworne cygara w luksusowych pudełkach:
„Coronas” w opakowaniu po 10 szt. zł. 18.— i
„Favoritas” w opakowaniu po 25 szt. zł. 20.—

O jakości wyrobów Polskiego Monopoli Tytoniowego świadcza
nagrody uzyskane na międzynarodowych wystawach:
P. W. K. w Poznaniu — Wielka Nagroda Ministerstwa Przemysłu
i Handlu i Złoty Medal za całokształt działalności.
Czwarta Wystawa Gospodarcza w Salonikach w 1929 r. — Złoty
Medal za papierosy.

Międzynarodowa Wystawa w Liege w r. 1930 — najwyższe od-
znaczenie „Grand Prix”.
Wystawa Żywnościowa w Brukseli w r. 1930 — dyplom „Hors
concours”. 6530k

Dla Zdrowia Konieczna
KROTOSZKA KAWA SŁODOWA
EXTRA
FABRYKA KAWY SŁODOWEJ CYKORII
KROTOSZYN WIELKI

CENY GWIAZDKOWE

ZEGAREK ZE ZŁOTA 4 (zam. 22)
amerykańskiego, tylko za zł. 4.95

z wiecznym szkłem, wysyłamy na
listowne zamówienie za zalicze-
niem poczt. el. pl. zeg. wyr. do
minuty z 8-let. gwar. lep. gat.
5.75, 6 szt. 28 zł, gat. B 6.50, 7.50,
ze świecącym cyferblatem amer.
5.95, 6.95, 8.50, 10. Kryty z trzema
kopert. 9.75, 12, 15, 18, 22, damskie
lub męskie 9.20, 12, 15, 18. Dzwonki
ze złota amer. 0.80, 1.50, 3, 4, 5, 6. Budziki 9.20,
11, 13, 15. Za koszt przesyłki płaci kupujący.

ŚWIATOWA FIRMA „CHRONOMETRE”
Warszawa, Nowy Świat 12 B. 6556k

REKORDOWO pisał na
maszynie wyucza TYLKO
Powiatowa „WANDA”
Kraków ul. Florjańska 1.
39 l. p. efekty. 9784g

NAUCZYCIELE! opaco-
wujemy referaty i stresz-
czenia pedagogiczne do
egzaminów i konferencji
nauczycielskich. Adres
„Referat” Lwów skrzyż-
nia 200. 2034L

CIERPIĄCYM wózek le-
kurza, który leczy wszel-
kie uporczywe choroby
niezależnie od odległości
podług zasad indywidual-
nej, ostrożnej sztuki lekar-
skiej. Adresować Schacke
Poznań Wielkie Garbary
883P.

**WIELKA
OKAZJA GWIAZDKOWA**

Tylko 10.000 kompletów
ozdób choinkowych
wysyłamy dla reklamy o 60% niżej ceny
Komplet wartości 30 zł.

tylko za zł. 12'95.

Komplet składa się z pięknych ozdób szklanych różnego rodzaju gir-
land, nitek złotych i srebrnych, lichtarzyków, zimnych ogni, świec,
eniolków i wiele innych ozdób dla całkowitego udekorowania choinki.
Wysyłka w mocnej drewnianej skrzynce za zaliczeniem pocztowym
bez zadatku. Koszt przesyłki 2 zł. Taki sam podwójny komplet tylko
zł. 24.50. Korzystajcie z okazji i spieszc z zamówieniem natychmiast.

WYTW. OZDÓB CHOINKOWYCH „DEKOR”
Warszawa, Marmelcka 15/1. K.

**STAŁE ZWYCIĘSTWO
KAS BETONOWYCH „FORTIS”**

POWIATOWA KASA CHORYCH
w MIŃSKU-MAZOWIECKIM
ul. Kościelna Nr. 3. Telefon Nr. 26
Dz. Nr. 299/30

MIŃSK-MAZOWIECKI, A. 20. listopada 1930r.
Krajowa Fabryka Kas i
Konstrukcyj Stalobetonowych
„FORTIS”
w Warszawie.

Powiatowa Kasa Chorych w Mińsku Mazowieckim
komunikuje, że do biura tut. Kasy w nocy z dnia 24
na 25 października r.b. wkamali się złodzieje, któ-
rzy usiłowali rozbić kasę syst. „Fortis” Model 32,
dostarczoną nam przez WPanów w roku bieżącym.

Z przyjemnością stwierdzamy, że mimo widocz-
nych prób usiłowania rozbicia, kasa WPanów nie po-
niosła prawie żadnych uszkodzeń. Z po-
zoza drobnymi powierzchownymi zadrapaniami. Z po-
zostawionej pozycji kasy /górną część podniesioną
i opartą na ramie dolnej/ widać, że złodzieje pra-
gnęli, po nieudacnym rozbiciu, wynieść, jednak i waga
kasy oparła się temu.

Donosząc o powyższym WPanom, wyrażamy im
szczerze nasze uznanie i dziękujemy za dostar-
czenie nam kasy pod każdym względem solidnej.

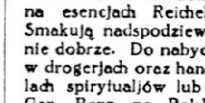
Komisarz Rządowy.—
W. Gąscki

Przedstawiciel na Wo'ewództwo Krakowskie:
ADAM DYGAŁ
Kraków, Podwale 2

Wylaczni! Pł. duccnei „FORTIS” Sp. z o. o. Warsawa, Towarowa 33



**Przecież to jest
rzecz nader prosta**
sporządzanie wydłkie-
rów i wódek w domu
na esencjach Reichela.
Smakują nadspodziewa-
nie dobrze. Do nabycia
w drogeriach oraz hand-
lach spirytualnych lub u
Gen. Repr. na Polskę
Ch. Nowomiejski,
Kraków, Dietlowska 65.
6509k



Natęższe źródło zakupu
wózków Hartmann i cze-
ściown. Kraków, ulica
Sebastjana 24.

PIĘKNO!

ziemi ojczyści. 10 obra-
zów z kieszonkowym ste-
reoskopem zł. 15.—. Ka-
talog serji darmo!
„AMOR” WARSZAWA I.
skrz. poczt. 586/A. 6458k

DIWANY

linoleum, ceraty, firanki
kapy chodniki i portjery
M. HALPERN
KRAKÓW POSELSKA 18
UDOGODNIENIA PRZY
KUPNIE. 6425k
Tel. 116-79. Tel. 116-79

Miód

Ilpowa. Iakowy deserowo-
leczniczy, paszulej pod
gwarancją, h. dobry, 3 kg
puszka z przesyłką 35.50
zł. wysyła za zaliczka
Krajowa hodowla pszczół
Leon Stry. — Łęka —
Przebielec. 706g

CHOROBY weneryczne —
cierpione, sklerozę, epi-
lepsy, wszelkie inne ra-
dykalnie wylecza. Razo-
nik medycyny naturalnej
Katowice — Seopena 8.
2500g

Baczność cierpiący na PRZEPUKLINĘ

Dużo rzekomych specjalistów ogłasza się, że ich sposoby leczenia przepukliny są jedynie skuteczne. Aby zaś przekonać się, że tylko przez znane po-
maga naukowe polecone bandaż, usuwające rady-
kalnie po osobistym jawieniu się, najstarszemu i
najniebezpieczniejszemu przepukliny u pań, panów i
dzieci najnowocześnie wynalazku M. Tillemanna, od
kiedy znano w całej Polsce specjalistę i prof.
Baskela, są wprost zbawienne — wysłuchaj przyje-
żdżając do Krakowa, liczne entuzjastyczne podziękowania
ludzi o rnych narzeczach, profesorów uniwer-
sytetu, lekarzy, że sier duchowieństwa, najwyższej
arystokracji oraz z ludu.

M. TILLEMANN
specjalista i wynalazca opatentowanych bandażi
KRAKÓW, UL. SZLAK 39
Telefon 156-27.
Żądać prospektów bezpłatnie.

BRACIA ALBERTYNI — Kraków

ul. Krakowska 45, tel. 9212.

wykonywać i posiadać zawsze na składzie

MEBLE GIĘTE

sofa, krzesła, fotele dla biur, kanapki, wiszące stojące,
fotele bujające i t. p. we wszelkich kolorach i faso-
nach — dla urzędników, zakładów, szpitali i do urzą-
dzenia prywatnych mieszkań — przyjmują stare do od-
nowienia i wypięcenia trzciną.

Dorobit się sprzedają i naprawy przesłaniają Bracia
w całości dla chłopców bezdomnych, będących na wy-
chowawstwie w Zakładach — oraz na schronisko ubogich
starców, bez pracy pozostałości i t. p. bezdomnych.
3610K

plume & fleurs
(Marsz kwiatów)
QUATRE VALETS
ŁZACH 15
PERFUMY
WOSK KWIATOWE
PACH
MYDEŁ
ŁZACH
WARSZAWA

ZIMA JUŻ JEST!

a naprawdę jeszcze niki z Was nie zapatrzyli się
w odpowiednie towary zimowe, pamiętajcie więc, że
nigdzie w całym kraju nie otrzymacie towarów zim-
owych po takich wprost niebywałych cenach, jak u
nas, niech każdy z Czytelników to sobie zapamięta, że

TYLKO ZA 10— ZŁ.

wywołamy: 1 sweter męski duży (nawet na największe-
go człowieka) do zapinania przy szyi, 6 par grubych
skarpetek zimowych, 1 ręcznik wafelowy, 3 chusteczki
do nosa białe z kolorowymi brzegami i 1 krawat ry-
sowo-jedwabny, ostatniej mody, oraz 1 parę rekaw-
czek męskich duży, trykot wewnętrzny. Taki sam
komplet tylko zamiast swetra do zapinania przy
szyi — duży pulower, męski lub damski 12— zł. —
Opłata pocztowa za taki komplet wynosi 2— zł.,
które płaci odbiorca. Towary powyższe wysyłamy
każdemu za zaliczką pocztową po otrzymaniu listow-
nego zamówienia, płaci się przy odbiorze. Bez ryzyka.
kupujący nie nie ryzykuje, gdyż o ile towar się nie
podoba, przyjmujemy go z powrotem i pieniężnie
zwracamy lub zamieniamy na inny, stosownie do ży-
czenia. Jesteśmy jednak pewni, że każdy z kupują-
cych niewiele sam porzucił naszemu stałym klientem,
ale jeszcze innych zachęci do kupna. Zamówienia pro-
simy adresować:

FIRMA „ŁÓDZKA KRAJINA” Łódź, ul. 1-go Maja 9,
skrz. pocz. 417.

Uwaga: Do każdego kompletu wyżej podanych dola-
czamy KUPON PREMIOWY. Kto nadesła 5 takich kup-
onów, otrzymuje zupełnie bezpłatnie 1 elegancki
sweter wiedeński „pulllover”, męski lub damski, albo
1 resorak nikiowy, gwarantowany. Oprócz tego w każ-
dej paczce znajduje się CENNA NIESPODZIANKA,
niezbędna w każdym domu.

Dla odprzedażców i spółdzielni specjalny dział to-
warów zimowych. 320L4

BIŁE WŁOSY



farbuje naturalnie i trwałe
niezłuszczająca farba na włosy
„REVAX” w kolorach blond
chabrali, brązowym i czar-
nym. Karton 6— zł.
Pierwotny kolor włosów —
przywraca stopniowo: 6601K
„AXELA-REGENERATOR”
włosów — butelka 5— zł.
W Krakowie do nabycia w
następujących firmach: I
Bekner, Sukienice 20, N
Pinkieli, Zwierzyńskie 29, J
Goszkowski, Dobnik, St. Hy-
la Włocław 6, A. Skonieczni,
Grodzka 51 Reim i Ska Ry-
nek St. W Bielsku w firmie:
Ma A Gutwinski Bielsk 15

Milnerowie el Kumiński, dawniej Zopoli, Kraków, ul. Sienka

Virisan dla mężczyzn

Zwiększony środek wzmacniający przy przedwczes-
nym osłabieniu, nieprzebyte w swym działaniu. Czer-
niwość i silna wrota uosłabienia. 50 porcyj. Zi 12 50
Prospekt w załączeniu. 484K

DR. MALOVAN I SKA. — GDANSK. ODDZ. 61

CZYTAJCIE

wspaniałe i niezwykle ciekawe powieści
bohaterstwo-histeryczne

MICHAŁA ZEVACO

Blazen Królewski.

Piekieleńca Zemsta.

Królestwo Zebraków.

Triumf sprawiedliwości.

Każda książka tylko 6— zł.

w płóciennym oprawie ze złoceniami 7.50 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

oraz na dworcach kolejowych w kioskach

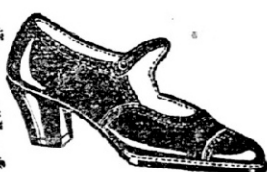
„Ruch”.

Nakład Stanisława Cukrowskiego
Warszawa, Senatorska 29. 650K

Najmilszy podarek na Gwiazdkę to obuwie

Del-Ha

Do nabycia we wszystkich filjach.

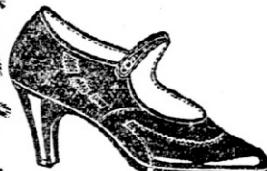


D. lak. na pł. słup. i franc.
obe. w trwałym wykonaniu

24⁵⁰



M. czarne boksowe całe oraz
półbuciki czarne i brązowe



D. Lak. z zamsz. kombinow.
szykowny model

29⁵⁰



M. brązowe i czarne pół-
buciki oraz całe



D. bronz. boks. w najmodn.
komb. na płask. i słup. obe.
pas. szyte, ostatnia nowość

34⁵⁰



M. lakierowe i skórz. czarne
i brązowe oraz buciki całe
pasowo szyte



D. bronz. oraz nieb. „Nakko”
z imit. jaszcz. skóry komb.
szyte elegancji

39⁵⁰



M. z podwójną podeszwą oraz
półbuciki lak. i skórz. czarne
i bronz. specjalne wykonanie



29⁷⁰

Śniegowce

1-a gabard. i całe z gumy

vel. 21-27 9-90 13—

28-31 10-90 14—

32-35 11-90 16—

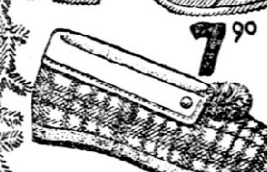
damskie 12-50 18—

męskie 20— 28—

czarne i brązowe



36⁵⁰



7⁹⁰



14⁵⁰



6⁹⁰

Dam. z wielbłądziej sierści
podeszwa z filcu i skóry.
Męskie z obe. i twardym
napiętkiem . . . 9-90
wysokie z kłami 12-90

Obuwie szk. w trw. wyk.
wielkość 26-27 zł. 14-50
28-30 17—
31-33 19-50
34-36 22—
37-39 24-50
brązowe o 2-50 więcej.

Dziec. z wielbłądziej sierści
podeszwa z filcu i skóry.
wielkość 21-24 6-90
25-26 7-90
27-30 8-90

Do każdego bucika stosowne pończochy w cenie
zł. 2-90, 3-50, 5-90, 7-90, oraz odpowiednie
skarpetki w cenie zł. 1-50, 1-90, 2-50, 3-50, 4-40.

Chcesz otrzymać posadę?

MUSISZ

UKOŃCZYĆ

KURSY FACHOWE

Korespondencyjne

Im. prof. SEKUŁOWICZA

Warszawa, ul. Żórawia 42

KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE

buchalterji, rachunkowości kpieckiej,

korespondencji handlowej, stenografji,

nauki handlu, prawa, kaligrafji, języ-

ków obcych, angielski, francuski, nie-

miecki, pisanie na maszynie, pisowni

gramatyki polskiej, oraz ekonomji

Po ukończeniu

EGZAMIN I ŚWIADECTWO.

ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW.

OZDOBY CHOINKOWE

W kompletach bogato i wspaniale asortow. Cena kompl.
„A” zł. 7.75, „EXTRA” zł. 9.75, „LUX” zł. 12.75 (wraz
z opak. w pudełku dykt. oraz kosztami przesyłki) wy-
syłamy bez zadatku pocztą za zaliczeniem. Do każdego
10 kompletów dodajemy 1 komplet gratis. Ilość komple-
tów ograniczona. — Adresujcie natychmiast: 6386K

Fabryka Ozdób Choinkowych

MORAWSKI I SZYMANOWICZ

Warszawa, Elektoralna 31, tel. 442-99

WŁOSÓW WYPADANIE

ŁUPIEŻ ŁYSIENIE

USUWAJĄ:

ESENCJA MYDŁO CHINOWO-CHMIELOWE

Przebieg wypadania włosów, łupież, porosty

zadzielnicy Warszawa, ul. Piłsudskiego 10, Apteka Specjalna

6387K

zastępcy na Górny Śląsk.

Pierwszeństwo mają dobrze usposobieni

w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Oferty sub „Pasy” do Par, Bydgoszcz, Dwor-
cowa 72. 6510K

FRIGORIN-MOTOR



PRZECIW
ODMROŻENIOM

Mełczyźni

cierpiący na niemoc płciową, otrzymają za
zwrotem kosztów przesyłki w wysokości 1 zł
ewent. znaczkami pocztowymi bezpłatnie mo-
ją książkę o mym sensacyjnym wynalazku
„HEIREKA”. Adres: ARTUR INDIG Cluj,
Rumunia, ul. Universitate Nr. 1-301. 5286K

4Kcie piciowe! Seksualizm!

TYLKO DLA DOROSŁYCH!

10 renych i pozytywnych książek tylko
za 5 zł. 1) Dr. Jozsef: „Zycie płciowe
kobiety”. Poradnik lekarza 2) Dr. Wer-
ner: „Lekarz domowy — masaż”. Lecze-
nie wszelkich chorób 3) Dr. Mieliecki:
„Samowoli mężczyźni — kobiety”. 4) Dr.
Weininger: „Tajemnice kobiet i me-
czyźni”. 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby
weneryczne”. — Dostarczymy 5 innych po-
zytywnych książek, razem 10 książek
tylko za 5 zł. Wysyłamy za gotówkę
lub zaliczką pocztową. Na wydanie za-
liczyć zł. 1.50 (znaczkami pocztowymi) Warszawa, dedekla
„Smit”. Nowowiejska 22 m. 4. 5492K

10 renych i pozytywnych książek tylko

za 5 zł. 1) Dr. Jozsef: „Zycie płciowe

kobiety”. Poradnik lekarza 2) Dr. Wer-

ner: „Lekarz domowy — masaż”. Lecze-

nie wszelkich chorób 3) Dr. Mieliecki:

„Samowoli mężczyźni — kobiety”. 4) Dr.

Weininger: „Tajemnice kobiet i me-

czyźni”. 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby

weneryczne”. — Dostarczymy 5 innych po-

zytywnych książek, razem 10 książek

tylko za 5 zł. Wysyłamy za gotówkę

lub zaliczką pocztową. Na wydanie za-

liczyć zł. 1.50 (znaczkami pocztowymi) Warszawa, dedekla

„Smit”. Nowowiejska 22 m. 4. 5492K

5492K

Najstarsza

hodowla kanarków

harceńskich

zalożona 1890 r., nagrodzona

na wystawach złotem i

srebrnymi medalami

JAN SZUFA — Grudziądz

Małogroblowa 10-12

dawniej w Krakowie

połącza pilne i doborowe śpiewaki, śpiewają

ce także i wieczór przy świetle, sprzedaje ru-

25—30—40 i 50 zł. Białe kanarki para 50 zł

Samiczki rasowe po 10 zł. Porto i opakowa-

nie 5 zł. — Wysyłka do każdej miejscow-

ści za pobraniem pocztowym z gwarancją

dojścia zdrowych na miejsce, także zagranic-

ę. — Kiszka o hodowlę kanarków za

nadaniem 2— zł. w znaczkach poczt. —

Mieszanki dla kanarków — gwarancja do u-

czenia młodych kanarków. — Na pytania

proszę dołączyć znaczek. 5410K

NO GUINAZONEI MASZUNV SZVCA 260

Dyst. „SINGER“ do srycia i haftu NOŻNE, KRYTE, GABINETOWE, szyczące wprzód i wstecz. Do maszyny załączamy bezpłatnie aparaty do haftu i cerowania. Gwarancja 15-10 letnia. Patetfony szwaj. od zł. 70.- Wysyłka po otrzymaniu zadatku zł. 25.- reszta za za-

Polska Spółka Maszynowa „DOBROMASZYN”
Warszawa, Chmielna 32/35 K.
 Otrzymujemy moc listów dziękczynnych.

POKOJ kawalerski wy- najme od 15 grudnia lub 1 stycznia. Kraków Sło- wackiego 34 II. p. drzwi Nr. 5 lewo (koniec Kro- kocin).	KRYNICA pensjonat - "Mimosa" obok lazienek. centralne ogrzewanie. komfort, słońce, balkony. kuchnia wyborna. Zgło- szenia: Matryjska, Nowa 70404.	FRANCISZEK KOL- CZEK , piernikarz, ktd posiadał piekarnię w świecimu, otwarł pomo- nie od 1 listopada ro- 1930 w Oświęcimiu.
---	--	---

OD ZARAZ poszukuje zamieszkania pokoju o wartości 2 z pełnym komfortem, bezwzględnie z osobnym wejściem. Zgłoszenia pod „A.B.” wprost do redakcji „A.M.”.

Kurjera Codz., Kraków, Wielopolskie 1. 9412g	Kraków, Wielopolskie 1. — przesyła bezpłatny pro- spekt „Jak się ogłaszać”. Zgłoszenia tylko pisemne. 7099K
DWA mieszkania do wy- najęcia — pokój z kuchnią H. Laufer, Borek Fałęcki. 8561g	ZAKOPANE. — Willa „Ubrochtowska”. Chalu- Wielopolskie 1. 83

PROFESOR poszukuje 5-4 pokoi z przyłączeniem, w starym domu, w okolicy Wielkiego Krakowa. Da czynsz zgóry, remont, ewentualnie według umowy. Zgłoszenia do Ilustrowanego Głosu Krakowa.

Wielopole 1, pod "Stary 3510g	rok. Ceny umiarkowane 552g	50w, domki, restaura do oddania od zaraz również sprzedaż do Pod "Interes P. K." Adm. Ilustr. Kurjera Kraków, Wielopole 1.
POKOIK z niekrepującą wejściem poszukiwany. Zgłoszenia do Ilustr. Kur- jera Codz., Kraków, Wie- lopole 1, pod "Przebieg	KRYNICA , Biuro Neuba uera Sprzedaż wili, par- ceł i dzierżawy pensjonat- ów lokali. 6407k	

Nauka i wychowanie

WIECZORY ZIMOWE

SIE JĘZYKOW OBCHYCH
francuskiego, niemieckiego, angielskiego metoda „Globus”, która jest najłatwiejsza, a nauka kosztuje tylko 20 groszy dziennie. Po ukończeniu dy-

ny na ciarskie.. 6746k

FORONIN. — Pensjonat „Podhalę”, pokoje słoneczne, z 5-razowym obfitem utrzymaniem zł. 7. 8691g

ZAGORANE Rebalia

oszkazł w choroba
ładka, kłosek, w
nerek, serca, przy cuk
cy, astmie nowowej.
matrynie w idealny
sób przeprowadzić m
w Sanatorium djele
nem „Siefsnia” Dra

two pracy. Prospek darm.
za. Na odpowiedzi znacz-
ki. „STUDJUM”. KRA-
KÓW, KARMELICKA 35.
6539k

calodziennemu utrzymaniu
8 zł. Danielakowa
ul. Sienkiewicza „Paja-
kowska”. 6479g

BOYA • ZELENSKIE
wszystkich utworów
głównych i przekła-
dostarcza bez ko-

NIEMIECKI porządku
ZAKOPANE pensjonat —
„Więsiopolanka” cały rok

STUDENT germanista (rodowity Szlach) udziela

STENOGRAFIJĘ polsko-niemieckiej szybko, najdokładniej, za pomocą nowego systemu stenograficznego, opracowanego przez autora, można nauczyć się w 14 dni. Cena 12 zł. Zgłoszenia: Instytut Stenograficzny, ul. Włocławska 1, Warszawa.

PEDAGOG-specjalista, wy-
kłada języki francuski i
4.500 dolarów dam na bi-
potekę lub za poroką.
Chętnie przysiąże na
spółnika do handlu. Miej-
scowość obojętna. Michał
Schulz emeryt Włów -
rogaśka stryjska dom

CHCESZ odcieskom sprawa
wielki hal. Przydroż tylko
KOLLOSAŁ, zadane wszę
dzie cena zł. 1.20 Wyrób
Apteki Redera w Krako
wie, Karmielicka 23. —

RABKA. „Witoldówka” pensjonat Heleny Wyka nowojęzickie centrum Zakładu – ogrzewanie centralne – bieżąca woda – do

GWIAZDKA DLA WSZYSTKICH

Celem szybkiego rozpowszechnienia naszej wytwórni artystycznych portretów między czytelnikami niniejszego pisma, postanowiliśmy wykonać

**portretów gwiazdkowych
w cenie zł. 4'25.**

Prosimy przysłać nam fotografie (pojedynczą, podwójną, lub grupową, oznaczając osobę, mającą być gwiazdką, przysyłając adres, do którego ma być wysłana).

Skorzystajcie jak najprędzej z tej jedynej okazji gwiazdkowej, gdyż przewidzieliśmy tylko kilka tysięcy sztuk. Gdy będziecie z portretów zadowoleni, prosimy polecać naszą firmę wśród krewnych i znajomych. — Fotografii wracamy w sobotę. — Powielanie, m.

Zakład Artyst. „PLASTYKA”

Prosimy wyciąć i przesłać wraz z fotografią.

ZAMÓWIENIE Nr. 2711.

Zgodnie z powyższą propozycją załączam sztuk fotografii z prośbą o bezpłatne opublikowanie w publikacjach naukowych.

Nazwisko i imię
 Adres
 Ostatnia poczt.

Specjalnej korespondencji nie wymaga się.



**STUDEBAKER-
ERKSINE**

Dodge, Graham Brothers
zestawienie stałe
na skądzie Autosales
Erskine, Batavia, Pa.
tel. 140-58. Przyjeżdżają
opony do wulkanizacji
w Warszawie i dają je
brzytym Goidzka:

6543K

SŁUCHACZ II r. fil. pol-
nista poszukiwa posady
kierownika, korepetycji
inżynierskich, tłumacza
z języka angielskiego na
język polski. Zgłoszenia
z Krakowa, Włocławka i
pod „Słuchacz F. P.” —
9235

INŻYNIER mechanik i
dziesięciolecie pracy w
fabryce i przemysle, w ad-
ministracji, chemik, inż.
Szerokie poszukiwania
zgłoszenia: „40 W” —
Kurjer Códz., Kraków
Włocławka I. 9632

RYTUROWANA pielęgni-
arka praktyka kliniczna
z wieloletnim doświadcze-
niem lub kliniki przy
eventualnie pielęgniarki
jednej osoby. Miejsce
włosz. obywat. Zgłoszenia
do Histr. Kurjera Códz.
Kraków, Włocławka i pod
„Rytyna N. Z.” 9636

POSZUKUJE posady
charakterze pokojowej: z

[illegible][illegible]

STENOGRAFIKA posła-
nka niemiecka szuka posła-
ki. Złotostroi: 1.
wianie R. B." Ilustr. Ku-
rier Coda, Kraków. Wielopole
L. 3413

POSZUKUJE zajęcia po-
dobniejszego wojnę; lub
w podobnych. Jakawa
Złotostroi: 1.
Coda, Kraków. Wielopole
L. pod "Piliu A." 9.52

NIEJEMIECKA koresponden-
cia, tłumaczenia, elabora-
ty, odpisy powielania itp.
zajęcia przygotuje. Jakawa
Złotostroi: 1.
Coda, niemieckiego w domu
i poza domem (także na
własnej maszynie). Haller.
Kraków. Jasna 161 V

9745

złoty 24'-
Bergman, Inżynierowie
38. Tel. 121-51.
z części Chevrolet.
e niższe. 6584k

A W BIELSKU
 dla sprzedaży swych wy-
 na poszczególne woje-
 we — istniejących woje-
 wstwow — PP em-
 cja państwowa pierz-
 zlv sub. „Fabryka suk-
 Kraków, Jazielonska ;

650K

BRON, AMUNICJE,
przbyro myśliwiec,
 data-cz 114
 na dogody, wam-
A. Danił Bielsk o, Słask
 C-n n b na zwłano

od 18 00
 Flaneta 1.50 Popowia 1.
 750. Płonia 115. Tule-
 — Natusze Tróci-
GRODZKA 69.

Redaktor naczelny: Wydawca: Marjan Dąbrowski; — Redaktor odpowiedzialny: Jan Stankiewicz — Zakłady graficzne „Ilust. Kuryera Codz.”, — Zarządca: Feliks Kuczyński.



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

niepodległa

Opracowanie:

KONCEPT
Kultura

Monika Rejtner
Anna Osiadacz
Anna Piątkowska
Zygmunt Fit

Film „Nie kochać w taką noc” sfinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
Projekt finansowany ze środków budżetu Państwa
w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości
oraz odbudowy polskiej państwowości.